6955

IV

Bibl. Jag.

Listy unitów wygnanych do guberni orenburskiej, pisane do ks. Władysława Chotkowskiego, prof. Uniw. Jag. z l. 1891–1892. T. II

Listy 46–84 drukowane w wydawnictwie ks. Wł. Chotkowskiego, Z nieznanych dziejów Unii IV. Listy unitów wygnanych do orenburskiej guberni, t. III. Poznań 1893.
[Przy tym kilka listów i innych niewydanych]

46. Antoni Wawrzyniuk [B. m.]. 16 III 1891

[przy tym] kartka do siostry Heleny

Marcinowska J.

Lwów 23.II.[b.r.]

.szt. 1.

dnia 16 Marca 1891 roku 1

1

Niech Będze pochwalony
Jezus Christus

Wielebny Ojcze Duchowny

donosze ja Antoni Wawrzniuk że otrzimałem
posiłke 6 Marca, w kturej bili ksązeczki
Obrazki szkaplerze Rożanci i Medaliki.
Ale niebiło żadnej wiadomosci, kto jest ten
od kogo otrzimaliśmy, tak nam rzeczy potrzebne
tech domislamisie że jest ta wielka Miłość
ze strony Wielebnego Ojca duchownego,
i I Jnnich dobrodzejów Naszich, za ktore
my tu Wszişci Bracia i Sostry przichodzym
z wielkiem podzękowaniem, przez Godność
Ojca duchowniego, dzękujem tu Wszişci
serdecznie od serca i duszy, tym
Nieocienionem, Dobrodzejam Naszim,
ktore tak nam, Wielkie, Uczinili i
Wisłali tak Wielkie i nie Ocenione
skarby, sktorich my mamy tak
Wielkie pociesze, bo kazdy tu znas

oniemająci otrzimał, Zwielkiem zadowolnieniem
A teraz ja jeszcze chce donieść
Wielebniemu Ojcu, Zichenie kilku osob
ktorzi pragną bić wpisany w Rożaniec
swięti. I podaje ich Imiana

elijasz Zaniewski, i
Demiciela Zaniewska, i Helena
Zaniewska
Makar Czeczot, katerzina i tekla czeczot
Jozef Dragan, Matrona Dragan
i ewa Jakubowska

Więc Gdy te osoby zostaną wpisany
wcą pragną, to prosiemy nas
uwiadomic i ~~A teraz~~ A oto
tu jeszcze chce uwiadomic
Wielebniego ojca że my otrzimali
list w pazdzerniku w kturem bito
100 rubli, iodpisaliśmy w Miesącu listopa
dze: to nam niewiadomo czi rozk
Waszich doiszeł ,

Nakoniec tego listu, prosiemy
Ojca Duchownego, Aby ojciec
racził to, doniesc, tym dobroczejom
naszim. Że Jako my odebrali te
wszystkie

A teras polecamsie Modlitwom, ~~wyszim~~
Duchowniego Ojca, i Zarazem prosim.
O modlitwe, za nas, bo my tu tak.
Jesteśmy nieczny, Że już czwarti rok
przepęzdzamy ten cztereczestodniowy post.
A niejsteśmy Ucestnikamy Stołu
Panskiego,

Ja Najniszi sługa

Antoni Wawrziniuk

Adres do nas ten sam.

46. Część III. 1

46

3 3

Niech Bądze pochwalony
Jezus christus

Kochana sostrą
Heleną.

Ja Antoni Hawriniuk
Zasiłam ci swoje pozdrowie
nie, i życze ci Wszetkich Łask
od Pana Jezusa, Jakich
tilko sobie życzysz
A zarazem prosze
Ja ciebie, sostra, Abiś
ten list Moj, odesłała
do krakowa, i podaje
ci Adres gdze masz
odesłac to na drugiej stronie

Kraków.

Pani Julij Maturski,

ulica Kanonicza No 25.

47. Józef Piotrowski, Bolandówka 19/7 IV 1834 r.

Maraucci Antoniella

Bilet wizytowy

szt. 1

4

w Bołanowce dnia 19/7 Kwietnia 1891 roku

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus—

Wielebny Ojcze i nauczycielu i opiekunie nas dzieci wygnańców w najpierwszem naszem przemuwieniu i pozdrowieniu ojca życzemy ojcu najpierw dobrego i miłego zdrowia i wszelkich łask miłosierdzia Boskiego czego tylko Wielebny ojciec od pana Boga żonda tego i my ojcu wszyscy nawzajem życzemy chociaż na tem zimnym papierze ale goroncym sercem przytem Uwiadomjam W. ojca onaszem życiu i zdrowiu że do tego czasu zostajem wszyscy żywi i zdrowi w całym Orenburskim Powiecie co też opowodzeniu to życzem aby dalej i dopiero w zeszłem Misionenu marcu zawoływał naczelnik stanu Piotra Kosowskiego i mówił mu tak ot mi przyszło od gubernatora żebym was zapytał czy byście czasem nie byli zgłoszeni przyjąć prawosławje to was odpuszczą do domu i Będzie wam wszystko

pnał Bym więcej ale cię obawiam bom tam dużo napisał a nimam odpowiedzi

z wrócone a un mu odpowiedział Panie naczelniku
Jak zechcę to z wrócę i Bez przyjęcia prawosławnej
a jeżeli nie to i tu Będziem żyć do śmierci chiba żemy
Będziem lepsze jak przymiem prawosławije my się od
Kazali nas i oddali nasze wszystko za naszą wiare ss.
Katolicko i za pomocą Boga wszechmogącego nie
odstaniem od niej aż do samej śmierci a un mówi a
może Kto z was przymie tylko ty nie chcesz a Piotr
mówi mogie przysiąc że nikt nie przymie i tak
samo każdy odpowie tak un odpisał że nie chcą przyjąć
i odkażują się zupełnie a potem mówi wy tu na dwa
Lata wysłane a po dwuch Latach was stąd opędzą tylo
niewiem czy do domu czy gdzie i indziej a naczelnik Powiatu
mówił nam że na wiosnę w maju zdymą z nas nadzor
czyli Aresztu Policyi i będzie można iść w całe rosyjskie
Imperije o Krom siedleckiej guberni ale mówi Kto
poczcie to może dozwolą i w siedleckiej Guberni żyć
to z nowu się podaliśmy prozbe do Cesarza przez Żone
Ministra Timaszowa Którą mó do rąk własnych
do ręczyć dał by Bóg wszechmogący żeby Była prozba

nasza wysłuchana Boć niedaj Boże żyć miendzy tym narodem choć naród jak naród ale jich duchowiństwo to nie tylko od Piekła od wodzi ale na Bezdenno przepaść prowadzi Który to słyszał takie dziwa jak oni dyjakon powiadał że unich pop może się wódki napić i pełni Liturgije odprawiać to mówi już nie spożywa wina tylo zrobi znak spożywania bo pijany odprawia ditm albo tako spowiedź po dziesięć dusz odrazu albo drug iego zapyta czym grzeszny aod powie Batiuszka ciełom i duszoju no Kajeśa Bok prośćit a przyjmać to jak taki człowiek inteligentny da z puł rublia to da całe tysiękie ajak prostak da 6-albo 10. groszy to mowi tylo co usłyszy na jenzyku Kryża da poczałow ać to musi zapłacić Kopiejkie a naród ślepy nie obrazowany jemu i to ładno unich w cerkwi to jak w karczmie targowla i dzie ajeszcze tu oni mają recepty niby na obrone złodziejów Konnych że gdy zamówi to złodziej Konia nie ukradnie a zamawiać ot tak i sirot sus Chrystos i nios chrest czerez siem niebies bokm swojemu poklonić sia za nas hresznych pomolić sia

i my stobeju susie chystie Boha u molejajem orkoti
nu nasiu tiebie poruciajem Bierezi jeji od Lukawoho
zwiera i Lihoho cretowieka oto ciebie prosim Amin
i to z pod tych słów złodziej ani zwierz Bydlencia nie
wezmie Bo jan ze wezmie Kiedy un w to wierzy i to mi
mówił jeden człowiek ze go nauczył Manach czyli Mnich
po naszemu tak zamawiać o jerosolimie mówią
ale tak tylo z ehich ze niby wygnali manachów i Patryj
archów a co popi to mówią ze to nie prawda a co naród
to nawet ochotny wziąść się do broni na Turka
prosze wielebnego ojca donieść nam otem i interesie
i przytem prosze w. ojca uwiadomić nas oswojej podroży
do swientego Miasta Kiedy ojciec Będzie odprawiał tą
podróż chciałbym wiedzieć Kiedy ojciec będzie jechał
aby Boga poprosić o szczensliwą podróż ojcu do ś. Miasta
i to prosze niech ojciec Będzie łaskaw niech nas uwi
adomi i niech ojciec napisze czy odebrał moje listy
com poprzednią wysłał zatem polecamy się Modlitwom
ojca i Za ojca zdrowie pana boga prosiemy w codzien
ych Modlitwach naszych dobro życzliwi Bracia i syno
wie Wygnaney i Ja całuję ojca ręce i nogi i prosze
odpisać Józef Piotrowski w Bołanowce

6

Въ Австрію-

Въ Городъ Краковъ

Улица Каноничая

№: 25-

Юлій Матурской

Madame-

Julija Maturska

an. Kraków

rue Kanoniera №: 25

Jmp- Ausstria-

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7

ИСАЕВО … 6 … 1891 ОРЕНБ…

ИСАЕВО … 1 6 АПР. 1891 ОРЕНБ…

48\ Stefan Gawryłkowski. Czelabińsk 17 V 1891 r.

Marek Jan

Kraków 13.5.1927

szt. 1

7

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Najwielebniejszy Ojcze Duchowny, zasyłam najczulsze podziękowanie wielebnemu Ojcu za dobrodziejstwo i wsparcie którem otrzymał od A, Wawryniuka rubli srebrem dziesięć, Co nie jestem godzien takiej łaski od Pana Boga i Ojca D, że nadnami się tak opiekuje zaco sliecznie dziękuje i modle się wkaż do dziennych Modlitwach za zdrowie Ojca Duchownego i wszyskich naszych dobroczyńców. Ja jestem wobowiązku pobieram pensyi miesięcznie trzy ruble to nażycie starcza Ale jednak niema żadnej wesołosci botu dlanas wieczna noc botu narod jest taki ze niema ani swięta ani niedzieli to nam bardzo trudno znimi żyć że nie damy sobie żadnej rady jak owce między korlami.

Udaje się z prośbą do wielebnego ojca
Najuprzejmiej proszę ojca Duchownego
łaskie jakby ja się mógł dowiedzić
o swojem rodzonem ojcu czy jeszcze
żyje do którego pisałem kilka listy
a żadnej od powiedzi nimam.
Żył w zakadzie OO. Jezuitów Folwark
Bąkowice ostatnia poczta Chyrów
Leon Gabrylukowski, Najuprzejmiej
przepraszam wielebnego ojca za utrudzenie
nie swoim interesem, Całuje ręce
i nogi pomierliczone razy najniższy
sługa Stefan Gawrylukowski

Adres do mnie
Оренбургской Губернии въ
городъ Челябинскъ На Михайловскъ
винокуренный заводъ товарищества
бр. Покровскихъ Степану
Гаврилюку

czelabinsk
dnia 17 Maja
1891 roku

8

Въ Царство Австрійское

Въ Краковѣ Юліи Матурской

Austrya Kraków ~~ulica~~

Kanonicza N 25. franowanej

pani Julii ~~Matarskiej~~

Maturskiej

ЧЕЛЯБИНСК… ПОЧТ. ТЕЛ.
16 V

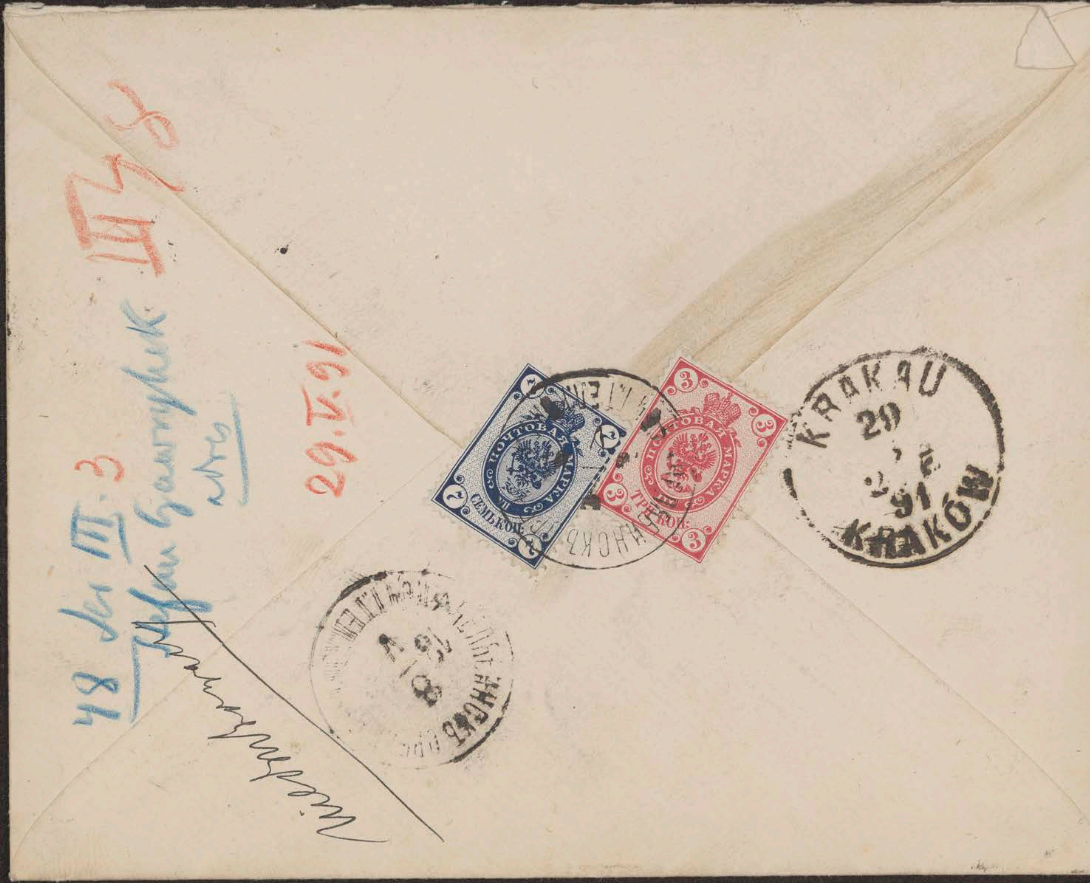

29.VI.91
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
ТРИ КОП.
KRAKAU
20
91
KRAKÓW

49a Antoni Wawrzyniuk. Suchoborska 4 V 1891 r.

[przy tym] były kartki z powiedzeniami odbiorami pieniędzy.

Markiewicz Jan

Mszana D[olna] 25. 9. 1924 [dołączony koncept odpowiedzi Wł. Orkana]

Mszana Dolna 25. 2. 1927

szt 2 (+ 1 alegat)

9

suchoborska dnia 4 Maja 1891 roku

W pierszych słowach naszego listu, pozdrawiamy słowy Jezusa chrystusa

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus.

Drogi Nasz Duchowny Ojcze,

Ja Antoni Wawrzyniuk, Miałem szczęscie Odtrzymac, od Wielebności Ojca
list 25 kwietnia, w ktorem było 200 rubli, skturech ja jusz oddałem
bliszim Rodzinam, po dziesęć rubli, Jak było my napisane wliste, Więc dalszym
jeszcze niemiałem sposobu od dac, boci mieszkają od 100 Wiorsty, Ale i dalszym
[illegible]
siebie od pisali, i odestali podzękowanie za onie Wielkie dobrodziejstwa, ktore my
niegodni tych Łask, Jakie odbieramy, zrąk Waszej dobrotliwosci,, Ale Błagamy
Boga wcodzennych modlitwach, zatych dobrodzińcow naszych, Aby im Pan Bug wynad
grodził stokrotnie, Łaską swoją świętą, zatąką, ich miłość Wielką, bo my niejestesmy
wstanie odwdzenczyc, za taką dobroć.

Także Otrzymalismy Metrykie slubną, i dzękujem za przystanie onej
Ojcu Duchownemu, lecz nieznajem teraz Wiadomosci otem, bo są nieuskuteczniane
Agdysie to uskuteczny, to wtczas od piszem.

Pytasie Ojciec nas Wiakiem Miejscu mamy tu najbliszy kosciół, Więc my
donosim że tutejszej Guberni Orenburskiej jest daleką, bo odległosci 800 set wiorst
poblisziech zas trzy kosciołow, lecz ci jest, lecz ci i inszech Gubernow, Jakboto
kosciół wekaterenburgu Piremski Guberni, jest od nas 300 wiorst, drugi zas,
kosciół Złotoustu Ufimskiej Guberni 270 wiorst, a trzeci kosciół w Kurganie Guberni
Tobolski, od nas wiorst 190, lecz ta odległośc, nieticzisie do nas tu Wszistkich,
Bo my mieszkamy niewjednem Miejsciu, lecz szeroką jedni od drugich, Ale
nikomu niejest bliżi nad 200 wiorst Aniektorzym i daly nad 300 wiorst,

Więc tak jestesmy niedzny, że niemoglismy od prawyc spowiedzi Wielka
nocnej, wtem roku, lecz przeszłem zas roku, wydostałosie kilkuch osob,
co zas odbyły spowiedz, Aniektorzy znas chodzili do Złotoústa, to
zostały aresztowani od Rządu, bo nam niedają Woli chodzić, nigdze
daly czelabinskiego powiatu, to tylko Jak sie nam uda pod skrićiem
to wtaki tylko sposob możemy do stąpic, Więc takiekiesmy jest tu
głodny bez słobu panskiego, i słowa Bożego, bo tu go nieslyszymy,
tylko tyle mamy pociechy i nauki zlistu Ojca duchownego.
Zaco my Wszysci ze serca dziękujem, za naukie i prace, ktore
nad namy Ojciec Duchowny podejmuje, i opiekujesie namy nieszczesliwamy
sirotamy, to nas barzo Wszystkich pociesza, że my mamy nad sobą
tak dobrego Opiekuna.

A teras podaje Adres, Zamieszkania 20 Rodzin,
6 Rodzin Mieszka, w Sucheborski Włosci Wołosci.
Jako My Rodzina Wawrzyniuka postawione były od Rządu,
Wewsy Jakowlewka, A Więc teras Meszkamy w suchoborska,
Rodzina Maciej Dragan także zamieszkuje w suchoborska
Rodzina Dowida filipiuka Meszka wewsi dankową
Rodzina swirida Andrzejczuk postawiona była od Rządu
W katmjkowkomysz, A teras mieszka na zajmce
Rodzina Demian czezet postawioni był wewsi czysto, A teras
A teras zamieszkuje na zajmce.
Rodzina Jozefa Maciejuka, postawiona była wewsi od Rząd
u Martinowka, A teras Wszisci w czetabie wobowiązku.

Włosci Białołojarski Rodzin 5, Białojarskie
Rodzina Jozef kuczinski mieszka Wewsi Borowoj
Rodzina Zachar Jakubowski, postawiony był wewsi
Wałaboga, A teras Meszka w Czumlacku
Rodzina Mikołaj szubarczuk był postawiony wewsi Popowa,
A teras Meszka na Zajmce.
Rodzina Jendrzej Sinawski postawiony był wewsi
Białołojarska, A teras mieszka na Zajmce.
Rodzina Elijasz Zaniewicz był postawiony wewsi
Piwkino, A teras natejże Zajmce. Adresu ich Zajmki
niepodajem, bo niewiemy Nazwiska.

W kocerdickiej Włosci Rodzin 4,
Rodzina Emilijana Gawriluka, postawiona była wewsi
Koczerdzyku, A teras Wobowiązku w Czetabie,
Rodzina Jan Telegej, postawiony był wewsi Miachkienka
A teras Wo Bowiązku
Rodzina Jana czecha, postawiona była wewsi Jaczmiankutu
A teras Żyją waganowy,
Rodzina Grzegoż Uz, postawiony wewsi Bułanowa

we Włosci Ondrejowska Rodzin 5,
Rodzina kartasewiczy Mieszkają wewsi Ondrejowka
Rodzina Franciszek Bogusz Mieszka wewsi Rozdestwięska,

Rodzina Piotr Bilecky, Mieszka Wewsy Kozoryjcha, 2 10
Rodzina ~~Kos~~ Błażej Kosowski, Mieszka wewsi Waganowa,
Rodzina Antoni Morgenowicz, postawiony był wewsi,
Bułazowa, A teras Mieszka w Borowem,
Wielebny Ojcze spisałem Wszystkie Rodziny, gdze
biły od Rządu postawione, i gdzie są teras Mieszkają, ~~po~~
ze swojej Woli, Bo Niewiem oco chodzy Ojcu Duchownemu
Wiedzić, Adres Zamieszkania, Jesli dla przyczyny ~~innej~~,
Jakiej innej, to ~~te~~ ~~Adresa~~ Adresa te, Jakie od Rządu
postawione, A Jeżeli dla przystania listu, to te
Adresa niepewne, bo te mieszkanie nasze krodkie,
Meseczne, i kwartalne,
A Jesli dla przystania listu, Najpewniejsze
Adres,,,
~~Wo~~ Wkoczerdyckuju Wołość, w derewniu
Bułanowu ~~Stocy~~ Połuczyt Gregoriju Us,,,
A drugi Adres na Rodzine Wo Ondrejewsku
Wołost i w ~~so~~ derewniu Kozorichu Połuczit
Pietru Bileckomu.
A trzeci Adres w suchoborsku Wołosc w derewniu
Dankowo Połuczit Anastazije pilipiuk,
A czwarta Rodzina stepan Gawriluk (gawryluk) pewny
Jest, Ale Adresu niepodaje bo niewiem bo on jest
Wobowiąsku, to on sam napysze od sebie i da
od siebie Adres, to te Rodzinj dla listu
jest pewne i przyjemne
A Otych zas 200 rublach ktore były Wysłane
Na Błażeja Kosowskiego, to my Jeszcze nieodebrały,
Ale Wiadomo nam Wszystkim otych piniedzach, bo
on Jak otrzymał, to przyjezdał donas i oznajmił
to nam, – Ze odebrał 200 rubli, na dziesęc rodzin,
i czitalismy ten list, i mowiljsmy jemu. Azeby rozdał
na dzesęc rodzin Jak była napisane, A on mowi że
niemogie bom juz odpisał list ~~tem~~ podzelił
Wszystkich 20 Rodzin po 10 rubli, i my mu powiedzeli
twoja jest Wola w tem

i on mowił żeby my przychodzili pote piniędzie, Więc
my teras chodzili do niego, ~~A on~~ na A Błażej powiedział
że niedaleko jest ma przejeżdżać krolewski sin, i niektury
i tam zich urządzili żeby prozbe pisać, czyco nie
ulżi naszej Biedze, Więc on powiedział że piniedzy
wtęczas oddam Wszystkie wam co sie zostanie stej
prozby ,,, A tesą 100 rubli ktore były postane
Wokoniowskie Gmyne, tosmi słiszeli że doszły ich
rąk, i żesie jemy podzelily
A otem co kosowski pisze, że chleb sej, to jest w prawdze
Bo niekture wynajmowali sobie, u gospodarzow pomorgu, to jest
na jedne posanie, lecz nie te ziemie ktorą nam Rząd dawał, i chciał
żebyśmysie nanę rospisali, to takiej ziemy z nas nikt tu nieprzijął
i ci ~~Ktor~~ 5 Rodzin ktore Wyżyj wspomione że są Mieszkają na
Zajmce, to ci Wzięli ziemie w dzierżawe do czasu, † i była
unas zmiemy otem ~~stoze~~ sprzeczka, żeby jeszcze niebrali
tej dzierżawy, A oni mowily żeto bynajmej szkodliwem nie
Będzie, bo to jest dzierżawa płacona roczenie, i ~~tmy~~ i mowi
li że inaczy niemożem, żyć niemożem, bo niema gdzie zarobić
nażicie. A ziemia tu jest niedroga morg sie płaci 2 złote
i pot rubla,
A teras donosze, że my otrzymali posyłkie, ktore ktorej
były przysłane Katechizmowki dla każdej Rodziny i ~~sek~~ rożańcy
Obrazki, lecz niebyło żadnej zmiany od kogo to było wysłane,
Więc my mniemali że ze strony waszej, i od pisalismy do
ojca duchownego, na imie Zeleny filipczuk, A co ojciec
duchowni spomyna wliscie, o wysłaniu nam ksiązek to
owszem pragniemy gdyby było wmożności, ,,, ~~A tożni Wszystkim~~
Na ostatek tego listu polecamisie Wyżej spolnym modlitwom
Waszym — ja Najniższy sługa Wawrzynjuk ,,,

ja tu niżej pod pisana Anastazja
Filipczuk — Otrzymałam 10 rubli od Antoniego Wawrzyniuka
za ktore dziękuje serdecznie tym dobrodziejom naszym
i błagam Boga w gorących modlitwach za niemi

donosim to jeszcze że unas na swiętego stanisława Wipad snieg na 2 łokci, że bydło i konie i owci pomarłło na polu kołonos na pare tisęci, tyż i ludzi i wiele
A sac tile misto unas teras złote.

3 11

Ja Marcin Szubarczyk
odtrzymałm od rodzyny
Wawrzeniaky 10. R Rubli
zaktóre dzenekujem
serdeczne Ojczu duchowo
nemu i wszystkym naszym
dobrodzejom a także
za poprzednych listów
A takoż y ja otrzymałem
Matearz Szczepanowsky
A takoż y ja otrzimałem
Paweł Andrejczak
Ja Eliasz Zaniewicz
otrzymałem od Rodziny
Wawrzyniukiwo Rubli zaktóre
mile dziękujem Ojcu Ducho
wonemu i wszystkim naszym
dobrodziejom

oto ja Marjanna Szubarczyk
Naj pokorniej proszę Ojca Duchownego
Ażebym mogła być wpisana w
Bractwo Różańca Świętego więc
proszę otę Świętość

12

4

Przewielebny i czci godny Duchowny Ojcze!
Uprzejmie dziękujem za Łaskę, na którą my nie zasłużyli. Otrzymaliśmy od rodziny Wawrzyniaków, 10 rubli srebrem nam ofiarowanych. Będziemy się modlić w codziennej Modlitwie naszej za zdrowie i pomyślność dobroczyńców naszych. pozostaje najniższy sługa Michał Jakóbowski

Dnia 27 kwietnia pieszego 1891 rok

(Miejstowość nasza)

Бѣлозарское volosci

Чумлякская Слобода

Челябинскаго Уѣзда Оренбургской

Губерніи. ~~ja~~

ja dzisiaj Ozecnato otrzymałem od Bodzjny woruwiniuków 10 rubli nam opisowane na które dziękuiem serdecznie ojcu duchownemu i wszystkim Dobrodzie jom naszym

13

Заказное chargé

№ 2

Въ Царство Австрийское

Въ Краковъ Получить

Юлии Матурской № 25

Pani Julia Maturska w Krakowie

Ulica Kanonicza № 25

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г.
6
18 V 91
ПОЧТ. ТЕЛЕГР.

KRAKAU

KRAKÓW

14
МАР
1891

48. Baryli Marczuk, Tarta 25 V 1891 r.

49 b. Michał Tyszewski, Tarta 21/9 V 1891 r.

[przy tem niedrukowany 50:] Jan Zyskowski. Sparki 27 V 1891 r.

Nowakowski Tempka Zygmunt

1 list bez daty

1907 26/VI, 1 XI,

1908 5 I

1917 27 I, 10 II, 26 II,

1923 17 X,

(szt. 8)

list 51 ~~[illegible]~~ [illegible] 48 III

Wies Taszta W 1891 R d 25 Maja 14

list od Marczukuw W Naypierszych mojich słowach

Niech bendzie Pochwalony Jezus Chrystus Na wieki Wiekow Amen z Najniższo Pokoro i uszanowaniem dzienkujem Waszej Wielebnosci zawasze pamienć i czułe serce nad nami dzienkujem zagorcmiej kterenscie nam podali przez Józefa Karpowicza dwanacie 12 rubli i rate kturescie podawali trzyrazy przez piotra Kosowskiego dwarazy po pienc rubli na familije a trzeci raz dziesienć 10 Rubli na familije W przeszłym roku zaco mile i pokornie dzienkujem i życzem szczenscia i zdro i wszelkiej pomyslnosci Niech Wam Bog Wszech mogoncy

Winadgrodzi W Tem zucu
szszensciem i zdrowiem A po
smierci Niebiesko Koro wiecz
no szczensliwoscio Upadamy dosto
p waszych icalujem poniezlyczone
razy ja baryli marczuk i synowie
moje, leon marczuk, i filip i
maksim, maksim marczuk lat
ma osimnascii filip lat ma
dwadziescia i trzy leon lat ma
dwadziescia i szesc ja baryli lat
ma piendziesont i szesc ~~[illegible]~~
żona leonowa lat ma dwadziescia
i trzy23 i mie Elzbieta szlub
brata w krakowie watosyn
skim kosciele zyta zmenzem
dnow tata w milosci i w postu
i zrodzicami zofica michata
i Ewy Klimjuków we wsi wali
nnie Ygminy brzezowy Kont
powjata radzinskiego
guberni siedlieckij

Ja baryli marnuk cierpie prze
śladowania z rokó szszesdziesontego
szustego i byłem karany wojennu
ekzekucyjo i karopienienżno
i miesonc jeden w komurce wi
wsi walinnie o chlebie o wodzie
a zdimnie wypuscili w sobote
to żona poszła do koscoła do ko
le[m]zrodu to zone złapali i wiele
ludzi tyż samo trzszymali mie
sionc o chlebie o wodzie nawet
lidowiatru niewypuszczali
A w siedziem dziesontym czwartym roku wielkim
poscie powjatowy i wojenny na
czelnik jezdził z wojskiem
i bili ludzi po pięncset batuw
dawali ja tilkom dostał sto i
szesdziesont mjotełkuw A woje
sieni ob zorno kamndo było
na gospodarza po czetyry żołnierzy
A u mnie niewiem zaco posta
wili siedem a zdym sie ja

starszego poprosit zeby um
niejszyli to jeszcze wienci
dali byto dziewienc i starszy
majster a na gumnie sztyry
dzescie wolnno postawili potym
do kotem brodu zapiendzili zeby
Ksiendzia wrenki catowac
i przepraszac a ja niewiem
zaco tomasza zyporskiego
a ja powiedziatem ja jego nie
gniewat i przepraszac niebe
nde i zaraz mnie wzieli pod
warte i od stawili do siedlec
i bytem sztyrynascie miesien
cy w kreminale zapotym sied
les w chersonskie gubernie i ta
m bytem trzynascie lat, a dopi
ero Worenzburskej Gubernii
Wsielie taszle W Muryjin
skum taszlinskum uczylisz
czu sture zakunwatek chleba
bazili marczuk

Въ Краковъ

Галиціѧ, Австріѧ

Ап. Стип. Матурскій

Pani Cecilia Maturska

Kanonicza № 25

w Krakowie

отъ Василія Мичуки — с. Ташла

заказное отправленіе

16

697

ТАШЛЫ П.С. 22 МАЯ 1891 ОРЕНБУРГСК. Г.

МОСКВА 27 МАЯ 1891 ГЛ. ЭКСПЕДИЦІЯ

KRAKAU
KRAKÓW
МОСКВА
27 МАР 1891
ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

Dnia 21/9. Maja w Roku. 1891. 17 List 52 Gr III 49

Niech bendzie Pochwalony Jezus Chrystus. To ja Michał Tyszewski mające lat. 60. Żono moje Marjanno. mająca lat 62. iz pięciu dziatkami iz szesciu wnukami. Wstempuje przed wasze oblicze jaktacam podziencowanie za wasze o nas pamienć i Jałmuzne ktoresmy z Rąk Ja.... Xę... Pra... Ch......... przyjelismy. r. s. 35. Izaktuże bardzo słyozmie dziękujem jeszczeraz iz radoscje ach Boże miłosierny ześli wam Błogosławięństwo i Zdrowie na długie lata waszego pożycia, i na waszą Urząd wielkiy. i całą famylia wielkiej radosci a wiecznosci podługim lat życia naziemi, wieczną Chwało Bog zgotował wniebje. za wasze od Nas bjednych pamięc. tu to wtey Azyi mięszy temi Baszkirami i temi Rosianami Bo nam to bardzo trudno pokazuje się. że wtem że Koscioła niema blizko tylko o Sto Czterdziesci wiorst. jto trudno dojs pomiędzy temi gurami. tylko wtym jeszcze nadziej niestraciemy że iestem i Michał Wchiersonie Ubractwo w pisanego serca Jezusowego. iw Częstochowie szkaplerz Matki Boskiej. a Włomazach nadodzynym miejscu w Kosciele zostałem Wrożuncu Swiętym i nato wsiełkie nadzie pokładam wtym doczesnym życju. Bo ja Stary od siedemdziesiątego. 5. roku byłem wysłany do Chiersonu. a terar naprawdoł zostałem zcało familie worenburskie Gubernie. i zostaje w Taszli wewsi. przy domie. S.

Pierwsze uwjadamyam o dziatkach mojch, po pierwsze Frania majaca lat. 36. Bendąc zamenzno została wdow po Michale Sroczakiewjcze z trzyje dziecmi po pjerwsz Karolina ma lat. 16. Janek. lat. 8. Rozalji. lat. 7. wdowa po nęzeius lat. 6.

Podługe. Anna mająca lat. 26 bendąc zamężna za Jendrzejem Charuckim mający lat 27. został przyswojm oycu. Hanna z synem Juzefem mający o. d. 4. Czwarty rok. Potrzeje. Symon mający lat 23. poczwarte. Syn Marjn mający lat. 20. njeżonate. Oto wywiedli narjedney dw. 11. Famili mojej. Trzydziescje

Po piąte Syn trzeci Grzego mający lat. bendąc żonaty popierwszey żonie cztery wiar z narou wywjezjony Franszkiem Bankowskim została zmarła została Magdalenie zmarła z ... Magdalenie Fr. mająca lat 7 zostałsze się przy dziadku cjurka Marjana Sieroto i babce matki swojey w Łomazach po Grzego ie Tyszewskim

Mnie Grzegor wzjol drugę żone zewsi Tusakuw. Z familij
domu Szatałowiczow Maryjanna i Ta się została wdo-
mu Tyszewskich. a policyja odestała io do Tusckow z curka
milco. ktura mająca. 4. lat. Tych trzy dus pozostało wdomu.

Oto Syn muy Grzegoz umarł w Taszlie wroku. 1890.
ktorego smy pochowali sami bez popa 22 Pazdziernika
naruskich mogiłkach. a Krzyż postawilem w Roku 1891.
7 Maja 25 kwietnja. zo grodzeniemcym denbowy
Gubernii Siedleckiej powiatu Bjelskiego Posady Łomazy czyli Miasto

Oto od Karpowiczow Jozefa i Elyasza wogule do-
stałysmy na dziesienc dus. 30 rubli. aoproc namatce
tych dzieci pięc rubli. więcej wszystkich Kazeni. 35
ktore smy zato sliczne dziękuiem

Adres Orenburskoj Gubernii na pocztowuju
stancyju Taszta peredat Polaku Michaiłu
Tyszewskomu

Oto ia Michał Tyszewski kiedy zpoczątku mego wygna-
nia we Kiersonie to tak że odemnye odebrali Xiążkie
Po drugi raz znuw przyszed urzędnik i muwi mi odaj
religine znaki aja muwię mu awam czto zadiło wy ne mi-
ete dila Tolki opczeskie aon powieczial ty Chrubejan
t a tiebie kazu posadit na 10 sutok na Obachtu. aja mu od
powiadam że unaszoho Cara niet takich ustawo zenaobachtu
sadit ieść dziesięć dni niedać ieść bowtem kiedy winowajca
po obidi gowe mayo zjia a uswoi pore obiad dadze tak on
swojo Czapke wdezył opodłoge i poszedł

Po raz trzeci uwiedziele jasiedzyn do nakwatery ugospodaza tak przy-
chodzi starszyna i muwi do mnje oddajte religijzyjny znaki
aia mu dpowiadam uwąm co do religinych znakow aonny odpowiada
akiedy muwię nam, aja mu muwię alkto wamkaze niech on sam
mnje wezwie tak on poszed do kancelaryj i przysłał dziesiętnika
pomnie ia zachodze do kancelaryj a tam było ludzi z piętnaście
starosta muwi od day porazl. 1. 2. 3. od day religiny znaki aja muwie
nie dam aon muwi wezcie z niego takia w tenknot na kolana a o-
ni mnie wzieli potoczyli i rozkrzyzowali z naręce kolanami a jeden
na nogi a czwarty zdejmował zemnie szkaplirz i Rożaniec i krzyżyk
małym Kadze swe wyrazy Michał Tyszewski

List 56. [illegible]

wieś sposki w 1891 R d 27 maja
jan tyszkowski w Najpirszych słowach
mego listu Niech Bendzie Pochwa
lony Jezus Chrystus Nawieki
wieków Amen
znajniższo pokoro i uszanowaniem
schilam głowe moji do stóp waszej
wielebnosci i całujem poniezliczone
razy wzajemnie i synowie i curki
i dziękujem wam i wielebnoci waszej
zayoscinec Nkurenescie nam
podali przez Juzefa Karpowicza
rubli piętnascie zaco milie i
pokornie dzienkujem zawaszo
pamienc i czułe serce Niech
Wam Bóg Wszech Mogoncy
i Matka Boska sto krolnie wy
nadgrodzi i błogosławi wsz
czenściu i wzdrowaju i wszelkiej
pomyslnosci co sobie wa
sza welebnosc żonda co daj
Boże Amen

gubernii siedleckiej powiatu włodawskiego gminy
tyśmienicy i wsi tyśmienicy

żona michała zmarła
przy rodzach 7

ja jan tyszkowski lat mam
siedemdziesont i cztyry carka
Anna lat ma dwadzieścia i
cztyry, drugja curka maryjanna
lat trzysyedziesce i cztyry,
syn demetrypusz lat ma dwadzieśca
siedem, michal ma lat trzy
dziescie jeden żonaty żona
michała zerosi tej samej tys
mienicy imie nazwisko Agata
dieci dwa synuw lat ma dwa
dzieścia szesci syn (michał i ga
ty) ma imiemu stefan lat
mu szesc drugi syn antoni lat ma
trzy oba krzczony w kruikowie
michał i agata slub brata
w krakowi w kosciele dominika
naw [zrodziciuw szymo i teodory
Arzymkuw] ja jan tyszkowski
Marc otrzymałem sto piendziesont
bełanu ipiendyno i obrurno
komało inaszczan zebrałem

bo przy przyszłym opisanie zemecznie ludzie
jaki klasy rządki i pisanie

~~Piątkiewicz Karol~~

~~[B.m. Zakopane ?]. [b.r.]~~

~~szt. 1 (bilet wizytowy)~~

Pankiewicz M. X.
1927 19 VII (d.s.)

Parandowski Jan

1924 29 III

1930 10 I

Parowie

1928 14 VIII

Pastkowska Olenka

1928 25 XII

Pasoka Jan

1928 15 X (Koło Polonistów U. Poznańskiego)

Pasolini Maria
(zapomnienie b.r.)

50. Feodor Chwedoruk. Nesejówka 14 V 1891r.

51. Maksim Karpowicz [b. m.] 11 VI 1891r.

[przytem niedrukowane:] [55] Stefan Filipiuk. Michałpolska 15 V 1891r.

[53] Feodor Łypkowski [b. m.] 24 V 1891

a/ Wł 54 | Urb ???? 50 13

Wieś Aleszejewka 14. Maja 1891 roku
List wygnanców rodzina Chwedorukuw
Składającycych sie z 8 dusz Juzef z żoną
Agato i z cało swoją czeladzią piersze
Słowa naszego listu –
Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus
Zasyłamy ukłony waszej wielebności
ze szczerego serca i zdrowej duszy i u
padamy do stup waszich nasz drogi opiekunie
i dziękujemy waszej wielebnosci za ten
Dar kturen z waszich rąk od bieramy
Nie jesteśmy w stanie wynadgrodzic za te
Wielkie dary o kturich my sie niespodziewa
li nędzne wygnancy ale błagamy ojca
Niebieskiego żeby waszej wielebnosci
i wszistkim braciom i siostrom co o nas
Nie zapomynają niech z wszistkim
panbug wynadgrodzi w życiu i wiecznosci
donosim waszej wielebnosci żedne od
drugich ojcec i matka mają po 80. lat (oroszt oczerenie)

Co niemają po 18. lat co im rospiska
Niestuży to niewidają bo każden żeby się
Rospisat zasiebie to my i tego się bojim
żeby niepoczytali zanasze gospodarki
Bojakby to karmowe to każda dusza =
potrzebuje życia i niewiemy costim robić
bo inne śimjstwa pobrali bo trudne życie
W tej stronie i tak dziękuje panu bogu
za jego przenajświętsze opatrzność nad-
nama grzesznemy na celitowanie i
Syta nam przez te drogie osoby takie
Wielkie wsparcie i niezostawia nas
Sirotami we swojim miłosierdziu
ojcze niebieski ulitój się nad temi
drogiemi duszami i wynadgrodź jim
Naziemi i w wiecznosci co daj boże
pororzporządzeniu waszej wielebnosci
rubli 24. przyjęli Chwedorucki 8. dusz =
za co niech Matka boska krolowa
Nieba i ziemi wynadgradza zdrowiem
A potym wyecznoscia A. teodor chwedoruk

W tej stronie że oni zasimują i to
Jedne pomiędzy drugiemi chodzą i
proszą i duża głodu cierpio samy i
dobitku dużo odpadło z głodu bo zima
zaczęła puscać 13. kwietnia a mrozy
Aż do 13. maja wtenczas poszedł deszcz
i niemają dla dobytku paszy w domu i
Na polu wydali z rządu dla nich
Karmowego potrzy pudy na dusze
Pogadali pomiędzy sobo że nas cesarz
wyżywi Ale Jak panbug nieda
to i cesarz niepotradzi i tak bydują
ony i z nas sie dziwują Jak my żyjem
Trzeci rok i muwio nam i cie
pobogatszych i proscie nasiena i zasjeło
sobie drzejśincine ale my niech wam
panbug rodzi to i nam będzie na nasze
dolie. donosim waszej wielebnosci
że dają nam karmowe z dwa lata
za pierszy rok po 5. kopiejek a
za drugi po 7. kopiejek ale na takich

4 57 30

i w tej niewygodzie wieczi chorują Jan
przyżdrowieniu 1. Starszy sin niejesior 4.
z żono imie katerzyna 2. gi teodor ~~wołącz~~ ...
Rozłączony imie żony Anna pozostała
w siedleckiej guberny bialskiego powiatu
Wewsi koszczeniewicze bez dzieci e 3. ci
Julijan rozłączony imie tekla z dwoj
goma dzieczmi helenka i Juzef w wsy
dekudowie tejsamej guberny i tego powia
tu
Ale pisała żona że pomierali oboje
dzieci. 4. ta Agata siostra rozłączona
od menża imie Aleksander dziecie
Biło upierwsi imie Jan pomarło wdro
dze bez swojej wygody. 5 ty Jan
Najmłodszy pozostaje kawalirem –
donosim waszej wielebności że pozosta
jem wkancelaryj teraz nam wujt i
pisarze tyle niedokuczają Jan –
poprzednie ono gadają że nima wam i
żadnej rezolucyj i dziwują sie znas
że Jak my żyjem że to taki niewodraj

21

заказное

Австрія Городъ Краковъ

Ея Высокоблагородію

Юліи Матурской

33/2

Pani Julia Maturska

Kraków ulica kanonicza № 25

...ДОВСКАЯ П... 7 ИЮН. 1 1 УФИМСК. Г.

Listy 53
54
55
56

27. VI. 91
(11. VI)

Пакет кур'єром
Олександри
[illegible]
Карпової листами
(15. V. і 11. VI.)
одержаний
27. VI. 91.

KRAKAU 27 6 91 KRAKÓW

МОСКВА 12 ЮНЯ 1891

56. dzis III 51[22]

Niech będzie pochwalony

Jezus, Chrystus,

W pierwszych słowach moje
go listu chce donieść Wa
szej Wielebności otem
że list pisany na moje
imie odebrałem z pienia
dzmi rozporządziłemsię tak
jak było napisano w li-
ście od pieno Waszej Wie
lebności donosze że z łaski
miłosiernego Boga cała
nasza familija Karpo-
wiczów pozostajem wszysci
żywy i zdrowy chociaż życie
prowadzim bardzo smutne
bo jesteśmy trapieni pod
bertem moskiewskim a tem
bardziej że tu w tych stro-

nach panuja wielkie nie
dostatki tak że narod prawie
umiera z głodu dla tej przy-
czyny trudno znaleść obowją-
zku i roboty dopiero wybiera
mysie iść do orenburgo i pro
sić gubernatoro żeby pozwolił
żyć w orenburgu jak ten za
miar się nam uda niewia
domo z domów listy odbie
ramy piszą że moskal ich
tyż trapi, Wasza Miłeb
nosć piszo żeby uwiadomić
o pozostałych żonach i dzieciach
Grzegoża i Maksimo, zaraz to
opowiem Grzegoża żona
Anastazija Niczyporuk
i pięco letnia córka Tekla
Maksimo żona Anna
Kaczanowicz i dwie córek

Karolijo i Zofijo Karolij
pięć lat a Zofij cztery lat
piszą że tyż mają wielka bie
de bo żąd przyjmiewało żeby
dzieci kscili w ruskich po-
pow żało obdziero kątre
bucyjo i karze aresztem,
cobyjś tycryło jakiej nowiny
to dokonł nic nie słychać
niewiem kiedy się Bóg
ulituje nad ucotra tyjak
biednych wygnańców
dopiero opisze położenie
tego kraju dziś mamy
11 czerwca tu takie uderzy
li mrozy że co było posane
na polach wszystko popa
lił jak ogniemiem.
dopiero przepraszam Wasza
Wielebność Jem tak dług.

listu nie pisałem dlatej przyczyny że bracia nasi żyją na wielkiej przestrzeni jedne od drugich więc musiałem czekać aż pokont oni swoje listy doręczą,

więcy nimam co do pisana tylko schiliam się do nóg Waszej Wielebności pozostający na wygnanin

Maksim Karpowicz

11 czerwca 1891 r.

a)

55

wies Michajłowska dnia 15 Maja 1891 roku

24

nietrudowany

W pierwszych słowach naszych

przemawjamy słowa Radośne

Niech Będzie Pochwalony

Jezus Chrystus.

List wygnańców z orębuskiej

gubernij Cesarstwa ruskiego

którzy wygnani za wiarę rzymsko katolicką, tu się składa Familija

Filipiukow z siedmiu Osob 1. Jan Filipiuk z żoną Antoniną i z dziećmi

pięciorga 1. pierwszy Synow swych

Piotr żonaty został rozłączony

żona na jimie Anna troje dzieci

u nich było 1sza Agata 2gi Franciszek

3cia Teofilija więc Bogu tak się podobało

i powołał do wieczności Piotra curkie

Teofilije dnia 13 lutego 1891 roku

Mikołaj i Stefan nieżonaci zostają

kawalerami Paulina i Aleksandra

nie zamężni zostają pannami.

2) wesoło poglądamy w niebo
i na słonko jak one teraz mile
swieci i niebo błękitne jak by
do nas przemawiało tesłowa
nie płaczcie i nie frasujcie się
Bóg posłał wam lato wesołe
weselcie się i swojąto twarz
obracajcie się i proście boga aby
wam zesłał dar Chleba powszednieg
tak wydaje jakby tesłowa przemawia
ją błękitne niebo takowe słowa
Zostajem także w kancelaryj teraz
nie znęcają się nad nami,
W ostatnich słowach naszych
Żegnamy się i upadamy do
nóg wielebnemu i czcigodnemu
dobrodziejowi i opiekunowi naszemu
także braciom i siostrom w Chrystusie
dobrodziejcom naszym, Przepraszam
Że nie dokładnie i nie wyraźnie napisa
łem bo jestem nieuczony Stefan Filipiak

25
55

A z powodu nie spokojnego czasu jak było opisane w poprzednich listach żone piotra ponownie od jechie także wygnali z tego domu i nic jej niedali z tej gospodarki;
Wielebny Ojcze dobrodzieju, i opiekunie nasz Wygnancow,
Upadamy do nóg nam czcigodnych tak troskliwej osobie z pokorą i uszanowaniem Całujem ręce i nogi ściskamy serdecznie choć na tem białem i suchiem papieru lecz gorancem i uczciwem sercem, także posyłamy serdeczne podziękowanie z uszanowaniem gorliwym katolikom osobom dobroczynnym którzy dla miłości Boga i bliźnych waszech litością zdjęte nad nami nieszczęsnemi wygnancami a uczęszczone ofiary na ręce Czcigodnego dobrodzieja i opiekuna naszego

c)

Za taką ofiarę kturomy przyjeli
Z rąk wielebnego opiekuna naszego
przyjelismy dwadziescia jedę Rubel.
Za kturę dziękujem Bogu za jego
milosierną opatrznosć i każdy
dzienie błagamy u Boga opatrznosći,
Dla opiekuna i dobroczynnych
katolikow prosim Boga o zdrowie i
poblogosłowienie na szem podawca
m a by im, tę nasz, nie bieski
Opiekun wynadgrodził sto
krotnie za pracę i za trudy poty
i grosz nam złożony i przysłany.
więc teraz my pozostajem zdrowi
i dziękujem P. B. i Najswiętrzej
Maryi Pannie krolowej nieba i
ziemi, żesmy przeżyli tak Strasz=
ne zymę ktura nam grozila
swoich od jąć życie więc teraz
doczekalismy ciepła dzięki najwyż=
szemu Panu Bogu naszemu

niedrukowany
Ld 53.
26

Dnia 24 Maja 1891 ro

Teodor Łysnowsky ....

niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus n w k.
odszymałyśmy od waszej wielebności
lyst 30 kwietnia W ktorym myśie
Wielce u radowały żejeszcze wasza
wielebność onas niezapomina nie
szczęsnych rozygnaneow panie Boże
wielky zapłać waszej wielebności
zatako wielko Dobroć i u padamy
Dostopi waszej wielebności poniosły
czonerazy catanussa Familyia
Łysnowsky naj pruedy oznajmie waszej
wielebności ojciec nasz naimec
bazył pomarły 30 grudnia
a pierszego Styczenia pochowałyśmy
ojca wroku 1891 wieczny pokoi
Wieczny pokoj Duszy bazylego..

Adres na wszystkiego bo wszyscy Familyjo niemamy

Matka Milka Jan i żona
salomejo pozostajo przyzdrowciu
a curka jch Anna 18 lat pomarła
10 grudnia wroku 1888
~~Feodro Feodor wywieziony~~
Feodor Łyżkowski wywieziony worę
burskie gubernie a żona moja po
zostaje Anna i syn jan 6 lat
pozostajo Wlublyńskij gubierni
powiatu lewartowskiego Węwsi
zabiele Brat Stefan synem
Barylem tyż wywiezione A żona
jego Aleksandra pozostaje Wewsi
bujny Dominika siostra synem
Janem i scurko Maryńio lat 6 ~~10~~
syna a curce lat 3 Maryjanna scur
ko rozalyjo lat pięć asyn stanisła
pozostał sie zojcem Maryjanny
Mężem Wgubierni sedlecky
Wejsi Drozdowka Dominiky moż
Aleksander chomicz pozostaje ~~zabie~~

Wzabielu guberni lublyński
Dziękujem panu Bogu zajego
przenajswiętszo opacznosć i Miłosier
Dzie przenajswiętsze prosim pana
Boga i Matky Boszy Częstochowsky
ozwycięstwo naszych nieprzyjaciołow
Braccia ktory pozostajo bez żonow
i Dziatek siostry bez męziow tojest
żeniewidzim swojch Dzieci i żonow
Ażony ktore Wywiezione zmałemi
Dzieciami to tylko omglewajo nadnie
szi wylewajo łzy swoje bocierpio i po
noszo srogie przesladowanie o boże
Boże zmiluj się nad temi sierotami
nieszczęsnemi niewolnikami
panie Boże zapłać waszej wielebnosci zatak grzeczno pamięc i zago
sci niec comy otrzymały nazwięde
Dusze po trzy rubly tyszowky otrzymałymy naswoje ręce 30 3 rubly a sio
stry Dominika i marzjanna

A siostry nasze otrzymały 5
rubly więcej namałe dzięci ~~dzie~~
panie boże zapłacz panom i paniom
i panierom i panięnkom niech wam
pan Bug wynadgrodzi wnajmilsz[em]
zdrowiu i w wszyzch majątkach zatak
Wielko wasze dobroc że onas nie
sercęsnych niezapominacie
niewolnikach niech wam pan
Bug zapłaci krolewstwem
niebieskym Tysiowsky pozostajem
dusz u Wmichailowce natyszamy
kwaterze co były spoczątku u wo
łości tonieiest nam dobrze bo zimo
wo poro to tak zimno ~~tak~~ jak
nadworze żewszystym zdrowia nie
mamy jak by martwe nasze życie
u padamy dostopi ~~wielebnen~~
waszej wielebności całagamilyia
tysiowsky niech to pan bug przyimie
mogiare przenajświętszo prosze waszą
wielebności gdzie dobrze nienapisano
~~wielebności~~

Teodor Tysiowsky i przebaczcze wmoim lyscie

Pieliński Jan (Piekło)

Zakopane 8.4.1927

szt. 1

52. Łukasz Wereszka, Zawód Przybrażeński, 18/8 VIII 1891.

„Maski." Literatura. Sztuka: Satyra. Kraków.

Kraków 16. III. 1918. [podpisany]: Gofron Bartłomiej
Kraków 28. III. 1918. [podpisany]: Gofron Bartłomiej [umowa]
Kraków 23. VII. 1918. [podpisany]: Gofron Bartłomiej
Kraków, 25. VIII. 1918. [podpisany]: Gofron Bartłomiej
Kraków 8. X. 1918. [podpisany]: Gofron Bartłomiej
Kraków 12. II. 1919. [podpisany]: Smykowski Maciej
Kraków 1. III. 1920. [podpisany]: Gofron Bartłomiej

szt. 7.

druk 52 III 28

Dnia 18/6 Sierpnia 1891 Roku

Zawod Pryobrozenski

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

Wielebny Ojcze i na-
uczycielu i opiekunie nas
Dzieci wygnańców w najpierszym
naszym do Ojca Życzemy Wielebnemu
Ojcu na wzajem wszyscy synowie i
curki szczęscia i zdrowja i dobrego
powodzienia i Dlugich i szczęsliwych
Lat pożycia czego sobie wielebny
Ojciec od pana boga żąda tego i my
grzeszni Synowie dla Ojca w codzęnnych
Modlitwach u pana Jezusa prosimy
Przytem Dziękujem Ojcu za Ojca
pamięć i opiekie nad nami wygnań-
cami całujem ojca Ręce i nogi
pomieszczone Kozy odebraliśmy z Rąk
Jozefa Piotrowskiego po 3 ruble na
dusze dziękując Ojcu i Miłosierdziu

za tak wielkie Miłosierdzie nad nami grzesznemi dziękujem Boża grzeczone Pani Zofij Maturskiej za takowe Miłosierdzie nad nami wygnancami całujem Ręce i nogi po niezliczone Rozy tak dobrej i Miło siernej pani życzymy długich i szczęśliwych lat pożycia za co niech Bog płaci niebem królewskwem niebieskim

Osmielam się donieść welebnemu Ojcu że tu w tym kraju dopiero wielka Bieda ogromna drożyzna powstała w prętkim czasie temu nazad 5 tygodni Była przenica na 75 ko a w przeciągu 2 tygodni nadmiesła się na 2 ruble i dopiero stoi około 2 chr a Żyto było 50 ko to dopiero na 1 r 50 i dopiero co prawda padało żniwo a Lud prosi żąda wspomożenia żeby dał na życie bo niemają

Żadnego Życia ani żadnych
Robot bo co prawda ze Miejscami
wysieli pò 20 gwy to dopièro bioro 5 gw
albo i Zupełnie niemo co i zbiérać
od wiòsny i do ostatka czerwca niebyło
ani Żadnego dzieszczu także ani siano
nimo ani chleba Okoła wierzchnie
Urolsko i od Samego Ofsko po
Urotu do góry taki głód że Śniwz=
taż padnie od głodu bo niełylko co
było by kosic ale i na pàd nozu goła
Ziemja a Siejo tylko Jarzyne ozimi=
ny niemajo to gdzie chto się zpoźnił
to zupełnie siew i nie zejszed a
dopièro podeszczach schodzi Jakoby się
nowa wjsna od kryła ale zapòźno
bo Mrozy zmarzo Bo tutaj taki kraj
że w początku lipca był taki Mróz że
woda w Małych rzekach zamarzła
czyli Jak w kogo stała we wjodry to
się niewylała z onego gdy się nie ztorzało
Lodu

Przytem My Wereszki Zostajemy
Familija z 6.-dusz Ojciec na imie
Józef Matka Apolonija Synowie
Łukasz i Jan curki Konstancyja
i Katarzyna wysłane 1889 roku Miesz-
kamie nasze w Pryobrożęskim zawodzie
Powjatu Orskiego gubernii Oręburskiej

Przytem na Dokonczenie
naszego Listu polecamy się Modli-
twom Ojca i całemu Kościołowi
Katolickiemu Rozszerzonemu
i Krzyżującemu po wszystkich
Krańcach szerokiego Swiata
Piszacy Łukasz
Wereszko

Austria Kraków

30

Mr le Docteur et Professeur

Chotkowski

député au parlement d'Autriche

6

Въ городъ Краковъ

J

чрезъ Катовицы

въ Австрію

ОРСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТОВО ТЕЛЕГР. КОНТ.
АВГ
1891

PP
52 П
КРАКОВ
ПОЧТОВАЯ МАРКА
12
АВГ
1891

„Maski". Administracja. Kraków.

Kraków 12. II. 1919.

szt. 1.

53. Józef Tyrnicki – W Petrowskiem, 26 VIII 1831 r.

Matejkiewicz Antoni ks.

Szczyrzyc 19. VII. 1922.

[Brześć nad Bugiem 6. V. 1926.] [ponadto zaproszenie na Zjazd Szczyrzyczan z datą Szczyrzyc 7. IV. 1926, Odezwa wydana przez Komitet Zjazdu z datą Szczyrzyc 7. IV. 1926 oraz]: Projekt Statutu „Związku Szczyrzyczan".

szt. 2. + 3 alegaty

Niech Będzie P. J. Ch. 1

31

dnb. III 53

Wielebny Ojcze nauczycielu i opiekunie nas dzieci wygnańcow; wnajpierwszych słowach naszego listu załączamy Ojcu nasze Synowskie podziękowanie za przysłane nam przez Ojca usparcie; po trzy Ruble na dusze to jest 18r na sześć dusz; za razem i zate które było przysłane poprzednio po 8 r na Familie; zaco całujem Ojca ręce poniezliczone razy i życzemy wielebnemu Ojcu na wzajem szczęścia zdrowia i dobrego powodzenia; tagze za Ojca miłość i pamięńc zanośimy do Boga wspomnienię w codzięnych Modlitwach naszych; przytem jako Synowie idzieci Kościoła Rymsko Katolickiego polecamy się w opieke Ojca Niebieskiego; za jego łaski i dobrodziejstwa jako nas nędznych wygnancow wspomaga i niewypuszcza ze swej opieki; chociaż naczelnik Powiatu przyodjeżdzie naszym ze swej

S

Ojczyzny mowił nam; was tam zawiozo
Gdzie Ludzie ludzi jedzo i was tam pojedzo
lepiej się poddajcie namejscu; ale my nato
nic niedbajęc otpowiedzieliśmy nas nie
pojędzo bo wierzemy w Bogo; Kto niewierzy
w Boga i w jego przykazania tego mogo
zjeść: i tak się stało; chociaz jest tęskno
i smętno między tutejszym narodem
żyć: bo żadko kiedy uslyszysz slowo Boże
czyli Rzymsko Katolickiego Kościola;
tylko jedne przeklęstwa bluznierstwa szyde
rstwa złodziejstwo ubiwstwo pocałych nocach
Grania śpiewy nieprzyzwoitech piosneczek i.t.d;
nie pomyśli sobie że jusz trzy lata urodzaju
niebyło i wtym roku tylko jeden deszczyk
Był i to nie duży; powysychały łąki zboża
Pud siana płaci się 20k. pud pszeniczny Mą
ki 1r50k. Żytni 1r30k. owsa 1r25k. jag
lana kasza 1r50k. Grzeczana kasza 1r40k.
jęczmieniu 1r20k. a co Grochu Kartofli
tozewszystkiem nima; dał nam Bog Uro
drzaj taki dziesięcina trzyma 100 sązni
S.

długośći 40 szerokosci namlotu daje od
8 do 10 pudy; widac ze jusz Kara Boska
w tutejszy okolicy; przytem uwiadamiam
Wielebnego Ojca jezdziłem za 140 wiorst
Do Józefa Piotrowskiego za przysłanym nam
Usparcie od wielebnego Ojca i mowie mu; oto
Mój Bracie prośili mnie naśi bracia wywie
dzic śię od ciebie wiele razy było przysłane
wsparcie. ze oni tak nędznie żyjo i dopiero nic
nima dla nich; on Piotrowski mowi dla
nich przyjdo w drugiem oddziale osmiu fami
lijow i tak się wypełniło; a co bracia Żąda
jo uwiadomic wiele razy przysłane było
wsparcie to trzy razy. pierwszy raz po osi
m r. na familie drugi raz po dziesięnć r.
A dopiero po trzy rubli na dusze; ja
Jemu mowie niekoniecznie moj bracie
tego wymagam dla śiebie. są takie niektu
rzy barzo nędznie żyjo co prawda po osim r.
tosmy otrzymali i dopiero po trzy rubli
Na dusze. a co po dziesięc rubli na familie
tosmy nie otrzymywali; on Piotrowski

S

mowi mnie jusz ja tego niewiem co się znaczy
Ja swoje ohrzymałem a co dla kogo to oni
namnie nieprzysyłajosię i ja nierozssyłam
tylko słyszałem od braci kturem było wspa
rcie poręczone ze so rozestane dla wszystkich;
więc stem warunkiem osmielamsię Wielebne
go Ojca prosic jako mnie prośili nasi bracia
Abym zezwolił uczynić ich prozbe; jezeliby
Łaska Wielebnego Ojca oprzystanie dla nas
wygnańcow wsparcie to prosze Wielebnego
Ojca Adres pisac namnie; przytem następujo
Rodziny my Tymicki wpetrowskiem Here
szki na wiorst 80 od nas. demeniuki na
wiorst 100. Tyszewski na wiorst 60. Mar
czuki na wiorst 50. panaśiuki na wio
rst 80. Łyski na wiorst 15. Karpowi
czów dwuch nachodzisię tu gdzie tysze
wski wkazdym razie mogo się dowiedzie;
Prosze W. O. donesć nam co słychac donowości
Jednem słowem owszystkiem;

Pozostaje nazawsze
Z życzliwością Wielebnemu Ojcu
Jozefo Tymicki

Wpetrowskiem dnia 26 Sierzpnia 1891 roku

3 33

Adres domnie

Въ Оренбургскую Губернію
на станцію Верхніе
Озерная Въ Петровскую волость
Получить Г. Іосиферу Тышицкаму

34

Заказное

Въ Австрыю Въ городъ Краковъ Г-же

Юлие Матурской улица Каноническая N.25

отъ Іосифа Тымицкий

Madame Julija Maturska en Krakow

rue kanonicza N 25.

a Jozefa Tymicky

ТАШЛЫ П.О.
10
СЕН
1891
ОРЕНБУРГСК. Г.

16 СЕНТЯБРЯ 1891
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.

Matejkiewicz Antoni x.

1922 19 VII (oraz zaproszenie
i Odezwa) oraz
projekt Statutu Związku
Szczyrzyczan)

54. Józef Piotrowski. Bułanówka, 7/13 IX 1894 r.

Mayerowicz Bohdan

[Wilno] 20.7.1928

szt. 1 (pocztówka)

dwk 57. III 1

35

wies Biłanowka Dnia 7/13 Wresnia 1891 roku

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus —

Wielebny Ojcze nauczycielu i nieodstępny Opiekunie nas Dzieci wygnańców ośmielamy się najprzód ojca witać i pozdrawiać całując ojca rence kłaniajonc się do stup nug ojcowskich życzonc ojcu na wrajem szczenscia zdrowia i Dobrego powodzenia Choć na tem suchim papierze ale goroncem sercem Przytem Uwiadomjamy W. ojca onaszem życiu że do Tego czasu za pomocą Boga wszechmogoncego zostajem żywi i co Kolwiek przy zdrowiu za co niech bendo dzienki Najsłodszemu sercu jezusa i Matce najświętszej a co powodzenie nasze to bardzo w krytycznem położeniu kture opisze ojcu od Dnia 1-go Maja Dwudziestego Maja Mieli z nas z ojcę arest Policji i nawet niekturym naszym Braciom odczytali ale przyszła rezolucyja od najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Aleksandrowicza że jescze Dzieło nasze nie rozebrane i jescze zatrzymać nas 6 Miesięcy czekaliśmy tego Maju jak Izraelici w niewoli egipskiej wybawienia ale na daremnie purni zaczeliśmy oczekiwać czasu żniwa aby zarobić jaki grosz na zime

ale że i to nam wyschło Daremnie Wzrósł się wielki Upał słonko piekło niby ogień gorąncowości Było aż na 49 stopni z powod takiego Upału wynikła w naszej wsi choroba zwana cholerzyna którą przechorowałem na sam przód ja potem Matka jednak nie tak trudno i cienszko jak na ostatku zachorował nam ojciec jak zaczeli womity kurcze i ssnienie wnentrnności tą aż strach chciałem przyzwać Doktora a le Był pijany bo tu wszyscy Bardzo się kochają w wudce robiliśmy co Mogli sami nareście ofiarowaliśmy go Opiece najsłodszego serca jezusowego i na msze święte Do Matki Boski Loretanski której obraz w kościółku orenburskim i wyzdrowiał nam nasz drogi ojciec ale uchowaj boże chorować na tym wygnaniu Bo ten naród to się i nie nawróci do naszego człowieka potem nadszedł czas żniwa wszystko z gorzało na polu i trawa i zboże pola zupełnie żałobą pokryte nima nic jeno święta ziemia pod gołym niebem wysieli ci Ludzie na Dziesięcinie czyli na 4000 sonżeni po 10 pudy a zebrali po 4 i 5 ale i to miejscami z jedli susły a miejscami kobyłka co znaczy szarańcza teraz kryzys biada nam biada co my będziem jedli z głodu po umieramy hospodi pomiłuj na nas a jak było

Wielki urodzaj To krzyczeli po całych nocach koło karczmy
ka ka i to gazeta donosi ze 19 guberni Takich Głodnych
ale Pan jezus jich karze bo robią w swięto i niedzielie
niby to chrzescijanie jak co się zadrze z jeden z drugim
To mowi ja chrzeszczon na mnie jesc chrest aco to za chrest
nosi kawałek Miedzi i więcej nic bo jichie krzyżyki i rzeczi
spredają na targu to prawdziwe Poganie i Żydzie
bo cesarza liczą Bogiem mowią nasz car batiuszka
ziemnoj Boh ale nie wiem co też ten Boh dajim jesc
czyli nie Teraz u nas Bardzo wielka Drożyzna pud żyt
40 Funty Żytni monki 1 rubel 15. kopiejek przenicznej
1 rubel 50. a było koło dwuch rubli teraz stała niżej
pud kaszy jaglanej 1 rubel 40— Mienso jałowe i wołowe
Wyborowe osim groszy Teraz nam żyć trudno bo zarobku
nima gdzie kto się obowionrał na sturbe to tę choć
chleb ji i co kolwiek zarobi ak to nie zdał się na sturbe
to temu bieda bo niskond nie wydobendziesz ani zloto
nga karmowę nam od kazali jescze 20 Maja powiedział
nam gubernator nima dla was żadnych karmowych
ręce karmią człowieka a jak ze oni bendo karmić kiedy
Tu robotnika i za chleb nikt nie chcę brać bo i sam
siedzi z założonemi renkami To jim ma wydawać

karmowę na 8. Miesięncy a nam przysłali 15 sierpnia papiery i urendnik ziemskiej policyi spisał komu i ile lat i ile żony wystane wroście po zostałych Menżów w domu pisał po nazwisku jich Menżów co zawsze pisali po nazwisku ojca a puźni w przeciongu Dwuch Tygodni przyszli znów papiery o naczelnika straży ziemskiej że karmowe nam Dawali z pozwolenia Cesarza Departament Petersburski wydał cztery Tysionce rubli palacie orenburskiej na wydawanie karmowych wysłanym byłszym greko unitom po Małym udziele a tak jak Teraz wyszli Te piniendzy wydane przez cesarza To wiond guberni siedleckiej sprzedał ziemie Unitów razem z Budynkami i wypłał palacie orenburskiej Dla wydania unitom zebrane sumy za jich grunt i Budynki jeżeli unici wezmą skazane sumy za jich grunta i Dadzą od siebie rospisy To jim odkazać zupełnie karmowe a jeżeli się od każą To obrucić skazane sumy za jich grunta unitom na karmowe i dawać po Małym udziele co znaczy po kilka groszy i też pod rospis i tak nas oblonkał temi papierami że nie wiadomo co robić wręszcie bardzo Mało bo nasze gospodarstwo warte do pięciu Tysięcy a on sprzedał za 500 rubli a nas dóm kosztuje 500 rubli budynki nasze można Letko Liczyć 1000 rubli

Wienc my nato Dali odpowiedz Tako ze my chcemy
przyjąć piniendzy za nasze gospodarstwo ale nie mniej
jak sześć Tysięcy ajeżeli mniej To sprzedawać nie dozwa
lamy i przyjonć niżej ceny nie żondamy natośmy się
rospisali więcej nie wiem jak kto odpowiadał prosze
niech nam ojcież da nato odpowiedz czy tak Dobrze czy źle
Dnia 26 sierpnia Był w Miescie orenburgu
Jego Cesarska Mość Wielki Księże i nastenpca Tronu
Mikołaj Aleksandrowicz podaliśmy na imie jego
Dwie prozby prosząc Uwolnienia i swobody
religiji Katolickiej ale jeszcze odpowiedzi nima
żadnej a okarmowe już prosić nie bendziem
bo Tak robią i piszą aby my nie prosili i nie dokuczali
Tu unas mowią ruskie Urzendnicy i Panowie ze wasza
powiada Warszawa Króla sobie obrała my mówiemy
To Dobrze bendziem mieli swego a to wasz nas Mencry
mowią że niby w warszawie był bunt na Wielkanoc
coto mowi wasze Panowie znów do Lasu i mowią nie
ktory że germanija czyli prussia wypkazała wojne rossii
na 1892 rok co prawda już powolują starych żołniery

Do Pułku i koni spisywał Kozaczy Oficer ale teraz te koni Baszkierowie Tatary i Kirgizy wzjędzo bogosspod arze Tutejsi nie mają czym jich karmić to oddają Baszkirom kania za wóz siana baszkirowie cieszą się że Będzie Tani Machan czarnaczy konskie mięsą

prosze Wielebnego ojca niech ojciec bendzie łaskaw niech nam Doniesie o wszystkim o czem wie i ślyszy i jezeli to nie bendzie ojcu za wielie niech mi przysele swoją Fotografią i naukie swą Duchowno zaco bende Modlił się do boga za ojca zdrowie i życie abardzo to Byłob Dobre gdybym miał ijcowski obraz usiebie wielebyun mi sprawił uciechi zatem i przytem żegnamy się zojcem Całujem ojca ręce i nogi i polecamy się Modlitwom ojca jako wierni bendonc ojcu synowie i curki wygnańce

Pisancy Ten List józef Piotrowski

a obecny przy nim nie umiejący pisać Jan Abramiuk

Adres do nas

Въ Россійскую Имперью черезъ Москву

Въ Оренбургскую Губ- на П. Ст-

Исаево въ Село Бугановку Іосифу

Піотровскому

38

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ

улица Каноничая

№ 25.

Юліи Матурской

Въ Краковѣ

Imp. Ausstria

an Kraków

rue Kanoniera

№ 25.

Mecdona julia

Maturska

a/ Krakowie

ИСАЕВО П.С.
14
СЕН
1891
ОРЕНБУРГСК. Г.

KRAKAU KRAKÓW
1891

Malinowski (sekretarz Dyrekcji Teatru Polskiego A. Zelwerowicza w Łodzi)
1909. 13 III (od. s.)

Materyński Mieczysław
1925 23 IV
1928 21 XI (szt. 2)

Mangel Max (wizytówka z notatkami Orkana)

Maniowski Władysław
b.d.)

Markiewicz Jan inż.
1924 25 IX i brulion odpowiedzi Orkana
1927 25 II (szt. 3)

55. Antoni Wawrzyniak - Czelabińsk 28 IX 1891 r.

Maykowski Stanisław

[Lwów 5. III. 1925.]

[Lwów 26. IV. 1925.]

Lwów 30. VI. 1925.

Lwów 8. VIII. 1925.

Lwów 21. I. 1927.

Lwów 22. II. 1927.

Lwów 20. III. 1927. [od listu z datą 30. VI. 1925 wszystkie listy pisane na papierze z nadrukiem]: Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich we Lwowie.

szt. 7.

III 55 39

dnia 16 ~~Sierpnia~~ 28 Września 1891 roku

Pozdrawiamy słowy Jezusa chrystusa
Niech Będze pochwalony Jezus
chrystus.

Wielebny Ojcze Duchowny W... Ch...

Ja Antoni Wawryniuk. udajesie do
czsći Wielebnosći Ojca Duchownego, w taky
sposob. że Jaką my odebralismy list i 200. r. w Miesącu
kwietna, dnia 25. Aodpysaly dnia 4 Maja.
ktorego niemamy żadnej od powiedzy. czy
On zaszed czy nie, lecz ja teras
uwiadamiam, Ojca Duchownego, że jaką
ja Antoni. przejechałem do Miasta czełaby.
spowodu niebespiecznosći. i głodu. wtej
Azjackej Okolicy. na ktore Bug Najwiszy.
spuscił plagie taką wielgą. że urodzaju
nigdze tu niema, spoczątku Wiosny.
oktorej ja tu opisuje że 8 Maja tu snieg
Wipad tak Wielki że bilo na 2 łokci. że Jaką
cało dobe Wicher isenieg szed że ludze błądzili
Wewsi

A ten sneg leżał przez cały tydzień, potem śniega stała ziemia wilgotnia, A zasewy zboża pokazały piękne, lecz potem Bug dał Wielgie upały i żęby, A dyszczu niebiło,, i pojawytała się szarancza, i zaczeła zboże jeść i trawe, spornętku do czarnej ziemy. Więc narod zaczął sie lękać, i sposobu szukać, Aby te szarancze od pędzić. Zaczeły ludzy zbierać i płotną szywać i smoło mazać Abi ją wyłapać, czim więci łapają, tym więcy Jej jest, A łapały ja wdzień po 9 pudy po 8 I do Rządu ją od siłały, A co więci rowy rżnęły i ją Zakopiwali, to ci ktory ją Zakopiwały, to zaras na oczy posleply. A niektorzy rowamy okopiwały swoje zboża, to gradem zaras im Wiłtukła. A niektorzy natwo pale waly i to niepomogło. I tak do dziszejszego dnia ta szarancza jest Wszędze pocałej tej okolyci że niemożna stać nogą gdzie żeby ją niebiło, I tak zboże powijadała i trawe że dobitek zgłodu sie konczy A nawet i lud s tej Kary i Bożej. Jakę żadny Faraona.

A wczoraj był dzień Wniebowzięcia Matki Boski. to był Mroz że kartofle pomarzły. A rusy stare gadają że takich lat nigdy niepamiętają Jak dziś.

Oto unas dziś Żniwa nastają, A niema czego żąć, Ani uwydzisz żeby ludze żęły. chodzy ten narud tutejszy kąpanyjamy, po drogach wszędze tłokiem, Jakby unas najakiem wielkiem Jarmarku scisk wielgy tak tu, w tech stronach podrogach, po wsach, i po Miastach szukają roboty i chleba, A znaleść go niemogą bo szpitale zawalone głodnym narodem, że miejscia niemają... A konie i bydło, to ~~daste~~ tanie najlepszy kon, 5 rubli krowa, 3 i 5 rubli pud żyta 2 ruble, i to Naczelnik cene poto ził że niewolna więci dac, bo żeby nienaczelnik toby biło po 3-5 rubli, Wiec gdy pore prai więcze człowiek, to żądar stoj Aby jeden niekupił vno żeby każdemu pod 10 funty sie dostało.

~~to nas teras~~ Więc Ojcze kochany zberamysie my teras do kupy przez głod i rozbojstwa bo jednej famylij niemożna żić między to

sigmą

bo gdybys miał kawałek chleba to ci i tego
rus odbierze, i zabije z głodu, Wiec my uradzyli
sobie czy życie czy głodna smierc prziJdze,
to Jusz będzem grzebały Jednich drugich
Jeżeły Bug dopuści za nasze grzechy,

A Naostatku prosemy Ojca Duch
ownego łasky i pocieszenia, Jakomy nie
godny i nieumiejętni spomynac imienia ojca
tak łaskawego, oktore prosym o Modlytwe

Najnszy sługa Antoni Wawryniuk

I ci Wszyscy sto dwadzescia szesć dusz
polecają sie Modlitwom Waszim

Адресъ Оренбурскию Губернию Уѣздъ
Челябинской на Станцию Челябъ
до Востребования, Антону Вавринюку,

Kochany Ojcze Wielebny Osmielamy sie to
pisac, to, co Ojciec duchowny, pisał w poprzednich
trzech pismach. gdy nam bedze beda żebismy do ojca
Dum pisali, Więc dotych czas, niebiło nam Wszistkim
Wielgej bedy. Ale dzis jusz prziszła nam, beda
Bo niektore familij Jusz sie pącza z głodu. biada
nam biada Wszistkim. bo po 3 ruble pud chleba! 16=30 k.
pud = 40 ft.
i to niemożna kupic.

41

Заказное chrgie

№ 67

Въ Царство Австрійское

въ Краковъ. Улица Каноничь

Получить Юліи Матурски № 25.

13

Autryche Krakow

Ulica Kanonicka № 25 na ręce

Pani Julij Maturskej w Krakowie

Чрезъ г. Москву

ЧЕЛЯБИНСКЪ ... ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 28 VIII 1891

МОСКВА 1
3
СЕНТЯБРЯ
1891
МОСКВА
3
СЕНТЯБРЯ
1891
63
24.IX.91

Majkowski Stanisław

1925 5 III, 26 IV, 30 VI, 8 VIII,

1927 21 I, 22 II, 29 III

(szt. 7)

56. Józef Bartoszewski. Czelabińsk, 25 VII 1891 r.

Merwin Jan

Warszawa 28. 2. 1917

szt. 1

42

1

III 156

List od Józefa
Bartoszewskiego

Do wielmożności ojca
duchownego Władysława
Chotkowskiego Najpierw
sze słowa listu Mojego
Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus posyłam ten
list zniecierpliwości serca
Mojego Ach droga opieko na
sza ojcze nasz i pociecho na
sza nas nieszczęśliwych wy
gnańców i niewolników ro
syjskiej sybery, cożby to się
stało czy Mój list niedoszed
ł czy jaka przeszkoda nastą
piła Albo może wydalenie
spotrzeby dostolicy Apostols
kiej co przez tak długi czas
oczekiwamy odpisu znaszego

listu kturen postany w
Miesiącu styczniu A te
was My wszysey posyłamy na
sze nizkie ukłony ojcu nasze
mu duchownemu także i jn
nym szanownie drogim osobom
którzy czuwajo nad naszym
ubóstwem w niewoli ruskiej
i zawjadamjamy ojca duchow
nego co jeszcze z łaski Bożej
żyjemy wszyscy i zdrowi jes
teśmy i tak doczekiwaliśmy
tego 20 Maja co miała być
jakaści odmiana co niby to mie
li nas uwolnić spod nadzoru
to jak niebyło prawdy tak i ni
ma bo wraz zostajem pod nad
zorem na 20 Maja jeździliśmy
do sprawnika do czeluby ja i ko
złowski i lewczuk to spraw
nik nam nic niepowiedział tyl
ko do 20 Maja karmowe nam

43

oddał i mówił co jusz resztą
co jusz nima dla was pienię
dzy tak teraz oczekujemy głod
nej śmierci bo jusz nic niedajo
i zarobić nima gdzie ani kopiej
ki i niektuhrzy z nas kupiliśmy
u czaldonów ziemi pod jeden
posiew i posieliśmy zboża ale
zbierać nima co tylko reszte
straciliśmy bo szarancza wszy
stko naczysto zjadła zboża tra
wy i poszła za rzekie tabot tak
narod nima życia wyjeżdża w
dalsze strony rosyj i syberyj a
ktuhrzy niemogo dać sobie rady
to doczekujo widocznej śmierci
od głodu to im zaczoł rzond po
troszku dawać pomoc to i to do
póły jeszcze ciepło a jak mro
zy sibirskie przyjsło i to i
rzodowa pomoc nic niepomoże
bo zupełnie goły i głodny narod

to taki jim jako kolwiek dajo
pomoc i że oni choć wolni co
mogo dali wyjeżdżać a coże
my poczniem nieszczęsliwe
niewolnicy co musiemy za
mieszkanie zapłacić czałdona
opał kupić odzienie obuwie
kupić i chleba kupić a nima
gdzie zarobić a zboże czyli
mąka pud półtora rubla a
dali to pewnie co i po 2 rubli
będzie co prawda to z nas jesz
cze niewszyscy takie ubogie a
niektórzy to majo stare zasoby
a podrugie co prawda toj niew
raz każdego zniszczyli moskale
żegnamy ojca duchownego i upra
szamy o prędki odpis Adres
оренбурской губерни на ста-
нцыю челябинскъ на воскресен
ски винокуренны заводъ 30
вкантору генералъ майоръ
шмортло господину осифу сте
пановичу Бартошевскому | dnia
25 Lipca 1891 roku

3 44

podaje swój Adres bo ja teras wyjechałem
nazawod za dozwoleniem sprawnika bo jusz
wcale niemjałem sposobu do życia to choć gienerał dał mi kwatyre i opał a dali to może do jaki
kolwiek obowjązek tylko co jusz zawód niepujdzie
bo zboże nie urodziło no to choć zlitości dali mi kwatyre

оренбурской губерни на станцыю
челябинскъ на воскресенски № 30
винокуренны заводъ въ кантору Генералъ
майоръ шморло получить господину
осифу Степановичу Бартошевскому

45

R

Заказной

Въ царство Австрейске
черезъ варшаву въ городъ
краковъ на Канонічей улице
за №. 25. получить гостьже
юлій Матарской

w mieście Krakowie na ulicy
kanonickej za numerem 25. navęce
pani juli Matarskiej

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. 19 ПОЧТ. ТЕЛЕГР.

KRAKAU
KRAKÓW

57. Józefat Karpowicz. Zobowo, 14 XI 1891 r.
58. Feodor Chwedorczuk. Liksijówka, 14 XI 1891 r.

Michalewski Bronisław

Lwów 25. 4. 1912

szt. 1

~~M~~ 57 46 1

List do X. D. P. M. Chot. pisany
17 listopada 1891. od uwyznania
Rodziny Karpowiczów, 10 dusz.
Łukasza Zofij Tekli, Eliasza Katarzyny
Maryanny Jana, Józafata, Grzegorza
Maksima,..

O Drogi nasz opiekunie Ojcze Duch.
usłyszawszy od was te miłe słowa niech
będzie pochwalony Jezus Chrystus!
na które miło odpowiadamy na
wieki wieków Amen,.. niech będzie
chwała Panu Bogu wszechmogącemu
za jego opatrzność świętą, że was
raczył doprowadzić do tak wysokie
go stopnia godności i chwały na
świecie, i przez was nas opatrzyć.
szeroko poświecić Sławą szczod
robliwość waszą, niech że ta
szczodrobliwość wasza. wyjedna
łaskie u Boga. na wieczne dobro duszy
waszej w królowstwie Niebieskim,

List wasz pisany 13 pazdziernika my
Odebrali 30 pazdziernika. z radościa go otrzy
mali z wielką uprzejmoscią czytali i
odczytywali. w którym było 132 rubli.
naszczesc rodzin. i takowe pinądzy będą
rozdane według waszego rozporządzenia.
Dziękuiem pokornie za pamięć i dobr
czynność waszą. Padamy do stóp
waszych Kapłanskich ojcze Duchowny.
z Serdecznym Ukłonem winno czesć
oddajem, całuiem ręce i nogi nam
czci godne. choć listownie ale z szczerego
serca i duszy, a równie sczodrobiłą niech
Bóg. raczy wynadgrodzić Stokrotnie,
Błagamy Boga, za przyczyną N.P.M.
i świętych Aniołów. i wszystkich Św. pańs
kich, Zdrowie wasze i wszelkiej Łaski
Boskiej, dla duszy i ciała służącej.
Dziękuiem również wszystkim
Panom. i Paniom, braciom i siostrom,

Chrzescijanom Katolikom, osobom Dobroczynnym, którzy i onas nie zapominają; niech im pan Bóg wynadgrodzi stokrotnie, na zdrowiju majątku i wszelkiej pomyslnosci czego sobie od Boga żądają, Błagamy Boga dla nich wszelkiej łaski Boskiej, dla uszczęsliwienia ciałom i duszom ich służącej; niech im Bóg udzielić raczy, zaprzyczyną N. P. M. i wszystkich Swiętych! Donosim wam oswoim życiu i powodzeniu my Karpowicze, Łyskowscy, Filipinki, i Chwedorniki, w Miesiącu Czerwcu zebralismy się w jedną kopaniję, razem 27 dusz dla starych i małych najeli formanki, a którzy mogli szli piechotą, i tak wszyscy kompaniją ruszylismy do Miasteo Orenburga, od nas 180 wiorst, prosić Gubernatora, żeby nam dał kazennwe, albo przyjął wnajemny dom gdzie

wiele przyjmuil i utrzymmie rzadnego kosztem bo niemamy sposobu dożycia. przybylismy do orzburga, 13. i 1. Czerwca w dzię Świętego Antoniego Padewskiego i na sanprzód tegoż samego dnia posz li wszyscy do kościoła dla spowied zi i komónij świętej... bo byli tacy co od kilkuch lat niebyli aż do tego czasu, w spowiedzi świętej: dnia 15. poszlismy wszyscy liernie do Guberna tora. po wiele próśb podawali okarmo we to prośby przyjmował akarmo wych nie wydawał. i tak poszlimy kto obuty akto bosy. bo kto i obuty to nie w botach awlapciach co sobie przysposobili nadrogie, mówiąc po między sobą niech uwidzi nasz stan żebracy, to jako Człowiek. może się ulituje nad nami iwy da wsparcie do życia, bo wiego woli

nano zrobić dobrze i źle. lecz on jako i każden urzędnik ruskij tylko z imienia człowiek i chrześcijanin ale wewnątrz w każdym diabeł żądzi bo każden nam na oczy tylko niesprawiedliwość wyżera a naszę prawdę swoją niesprawiedliwością pokrywa, bo ich władza i moc nad nami co chcą to robią, gdy zaszliśmy pod dom Gubernatora, i czekaliśmy od wydzie lecz gdy wyjszedł i nas uwidział. skoczył do nas jako Lew rozjątrszony i zaryczał strasznym głosem, pierwsze jego słowa do nas wy odkuda i zaczym przyszli, my odpowiedzieli, k waszoj miłości Wasze wysoko Prewoschoditelstwo.. pokornyjsze prosim waszoj miłosci: wydati

nam Karmowyj bo my niejmiejem
Od kudo żyt azotkiny z golodu pomirąt
On nam odpowiedziął. niet wam od
Każnie ni kakich posobj, nie nato
was kaznia sostala cztob Karmowyj
dawala, ruki Kormiat. i kazał
nas aresztować niedał więcy i słowa
nam wymowie, tu wtej chwili nas
policija zabrała i włoczyli po wielu
ulicach Miasta; aż nam samym
siebie było wstyd. bogdyby nawolności
toby sam sobie nigdy niepozwolił przej
ść przez Miasto, wtakim odzieniu że
brzczym, a obywatele Miasta, przypatry
wali się z wielką ciekawością jakby
na jakie dziwowisko mówiąc z kąd
wy iz wa was tak włóczą, gdyim
tłomaczym że nas tu zawjarę zesta
li i tak męczą niemogą temu wie
rzyć mowyąc że nas Cesarz nikogo nie

niewoli, zaprowadzili nas w policiej
skie uprawlenje tam nas popisywa
ali kużdego poimieniu i odprawili
do Sprawnika, tam znowu pospisy
wali i byliśmy tam godzin 3. prosili
śmy Sprawnika, żeby nam wydał
paszporta, żebyśmy sobie mogli na
lesc jaki obowiązek to powiedział
wam niewolno wydawać paszportów
bo wy jesteście jeszcze na 6 miesięcy
pod nadzorem policij, i karał nas o
prawić na odwach w 3cie miejsce
tak zwana Kozacka Stanicia, tam
nas zaparli pod zamek i moto nas nie
poparzyli, bo nas wiele a odwach ci
i poi drzwi okienka
śmy odrzwiow ani okien nie dali
otworzyć a upał był od 40 do 50 sto
pni, na drugi dzie przysłał ~~tam~~
wy Sprawnik karmowych pinięzy
14 rubli. na 6 dni po 10 kopiejek

na kuride duszę i odprawić nas na
oznaczone mejsca piechotą, lecz my
prosili żeby nam dali formanki bo
byli mające polat 80. amale polat 7.
9, 11. które zupełnie w tak daleką dro
gię iść niemogły dali nam iedne fo
rmankie pod małych dzieci a nam
kaza iść piechota lecz my prosiwa
żeby nam dali formanki dla wszys
kich bo my piechotą iść niemożem
rozzłościli się koraki zaczęli nas sta
szyć nahajkami i wymyślać jak
im się spodobało nazywając nas
buntownikami, my się prosim pu
szczajcie nas do Sprawnika, my będzi
em ~~będziem~~ prosić żeby nam dał
formanki bo my piechoto iść niemo
żem niechcieli nas puscić, wresc
ie poniewoli nas powypychali zo
dwachu i pognali do Sprawnika.

Sprawnik. powiedział tu ście pięć koło przyszli a z tąd chcecie formanki od powiedzieliśmy że my i tu przyje chali, i kazał dać nam formanki na nasz koszt, i dali nam 5 formanki i odwiezli nas pierwsze stancyje wjo rst 18 a tam drugie i tak od stancij do stancij do stancij aż do stanowego... od stanowego kużdego na swoje wz naczone miejsce, pierwsi Sprawnik przysłał do Stanowego zaprosonne żeby z nas poryskał Stanowy nam odczytał i mówi coż ja z was werne chiba ten ostatni sukman co na was bo więcy z was nima co wziąść i tak na tym jeszcze porostaie, w 2 tygodni pozni jak nas przywierli z Orenburgu my z 4 familij Szykowskich Filipiukow i Chwedorukow. po jednemu z od nas dwoch poszliśmy znowu do Orenburga

słysząc że miał być następnik Cesarzewicz. Chcieliśmy podać prośbę żeby nas uwolnił zląd na swoje Rodzinę i dał swobode w Religij, byliśmy w Orenburgu cały miesiąc szukaliśmy sobie obowiązku lecz z powodu nie urodzaju niemożna nalec obowiązku bo każden sługa trzyma się miejsca bo nima żadnych zarobków chcieli na jaką robotę postąpić drożnie i tego było trudno bo i obywatele miasta gdy nastanie Boży ranek to idą setkami na robotę i wiele się wracają bo nima roboty, 26 Lipca a 7 Sierpnia przyjechał Cesarzewicz Mikołaj Aleksandrowicz... i podaliśmy 2 prośby i znowu powrócili na swoje miejsca oznaczone i tu niemamy żadnej roboty żyjem za ostatni grosz, 1 a 13 września otrzymaliśmy rezolucję że prośba nasza przyjęta rozbierali w Cesarskij

Kancelaryj i odesłali ministru na rozporządzenie, i nam pisrą oczekiwać rozporządzenia, lecz na Ministerstwo nam mała nadzieja, kiedy sam Cesarz nami niemógł się rozporządzić, to w tym czy nas Ministerstwo uwolni bo Ministerstwo samo nas zesłało,

Zimu stała od 30 Październik głód wielki w kraju, żeby rząd nie wspomagał toby wyginęli z głodu z kużdej wsi gospodarz podaią się na karmowe i rząd wydaje po pudu chleba na każdą duszę, a drożyzna wielka pud mąki rubel 50 kopiejek a nam niedają nic; Stanowy zapytywał nas że mają nam wydać karmowe po 5 kopiejek wdzień czymy zgłosim się przyjąć czy się odkażem więc my chcemy wziąść i prosili Stanowego, żeby wydali choć po 10 kopiejek

i mówił że napisze do Sprawnika
może wydadzą po więcy, a jeżeli nie wydadzą
po więcey to i spoź myślim brać bo nie mamy
żadnej rady do życia, A inny i teraz otkazuj
ą się sądząc że to z naszych Majątków
wydają i niechcą się na takowe pisadze
rozpisać. a my sądzim że nasze Majątki
juść przepadli raz na zawszey, ale będą
dawali to będziem brali bo no i tak zginie
jeśli się żąd nie odmieni. a my musim
głodem umierać. A tak jeszcze jaki czas
pożyjem może Pan Bóg miłosierny raczy
kiedy to przemienić, a jak nie to niech
się dzieje wola Boska nad nami...

piszący Józafat Karpowicz

Адрес
Уфимской Губ. Стерлит.
уѣзда Пос. Ст. Дёдово
Въ Село Зобово Оренбур
гскаго уѣзда Іосифу Карповичу

Заказное

R

1257

Австрія въ Городъ Краковъ Г-же.
Нелли Матурской каноничая
улица 25.

Pani Julij Maturskiej
Kraków Ulica kanonicza 25.
Austrya

Подалъ Оренбургскаго уѣзда Зобовс-
кой Волости Іосифъ Картовичъ

ДѢДОВСКАЯ П.С.
12
1 НОЯ. 1
1891
УФИМСК. Г.

МОСКВА
18
НОЯБРЯ
1891
KRAKAU
20 КОП
10 КОП

III 58 53

o Sekirjumka. 14. Listopada 1891. r.
i mie Zamylija Chwedorski Juzef
Agata miesiaor Katerzyna Fedor
Jackijan Jan. Agata. 8. dusz wymawiamy
te miłe słowa Niech Będzie pochwalony
Jezus chrystus Błagamy Jezusa chrystusa
Twojego wielkie miłosierdzie nad nami
grzesznemi że nam zsyła porez te
drogie dusze swoje miłosierdzie które
my przyjęli z wielką uciecho 24. r.
A ale wyodwdzięczyć nie potrafim jak
sie należy waszej wielebnosci ojcze
Duchowny a nasz drogi opiekunie
Całując wasze ręce i nogi Choc listo
wnie ale z szczerego serca zawszej
nam ta dobroć z pamięci niewychodzi
Błagając panaboga kładąc sie spac
i wstając z rana żeby wam duchowny
ojcze wynadgradzał wszystkiem i wolwszelko
ści które zaprzyczyna królowej
Nieba i ziemi te dobroći odbieramy

Dziękuję z wielką gurliwoscią
i tym wszystkim braciom i siostrom
Ktury swojich kaplanuw słuchają
A onas grzesznych nie zapominają
ojcze niebieski niezapominaj tym
braciom i siostrom ktuorzy onas nieza
pominają Matko bosk Krulowa nieba
i ziemi i wszyscy święci Boscy przy
czyncie sie zatemi osobami kturzy sie
lituja bo my sie nigdy niespodziewali
tego miłosierdzia Boskiego kture tera
otrzymujem przezwas ojcze duchowny
A nasz drogi opiekunie. donosym o
swojim życiu Natym padolie zie
mskim ojcic i matka tylko Co
żyją zatym co wlatach A niema
ją swojej wygody dlażywnosci
i dlaciepła Jak to wtakiej stronie
i wcudzim domie donosim i to waszej
wielebnosci że Julijana żona ktura
pozostała na swojej stronie to Ja

zły Duch skusił wszystka [pamięć] za
prawostawnego dzieci dwoje było
to powmierali a ona posyłała do ar
chereja żeby pozwolił szlub dać
bo dowiadowała sie do popa to muwił
że ja sam szlubu dać niemogie
A tera otrzymaliśmy list swojej
strony od szwagra i dowiedzieli sie
że tak sie zrobiło brała slub o
północy że nicht niewiedział o
poszlubie u wszystkie dzwony
zaczeli dzwonić aż wszystkie
cała wieś powstawali i lecieli
Jak najakie dziwowisko tak zły
Duch rozweselił tak że cały powiat
ztego sie zadziwowował że to mogli
drugi szlub dać. taka to wiara od
szczepieńska duchowny ojcze a nasz
drogi opiekunie. nie nas niepociesz
i nierozweseli tylko pokładamy nadzieje
we panubogu i w waszej wielebności.

Donosim waszej wielebnosci że
przyjechał donas Stanowy/i [illegible] odczytał
nam że zanasze gospodarskie przysta
li nam do rzebruszyli pińiędzy Czy
wezmiecie razem Czy potrochi tysiąc
po rubli my gadamy niewezmiem bo
my niesprzedawali swojej gospodarki
A on mum liepi wezcie bo i tak.
przepodno my odpowiedzieli przepa
dło więcej niech przepadnie i mnej a
on odpowiedział tera jak będziecie
sie u pominać karmowego to wam
będą wydawać z tych pinięd zy.
A 5. Listopada odczytali nam
Karmowe po 5. kopiejek Czy wezmiecie
Czy nie my nie wiemy co odpowiadać.
bo pojedno że mało chlibsie płaci rubl
kopiejek 50. pud a podrugie że nam zgłowy
zawracają obmańistwem takim co nie
mają po 18. lat to niewydają żiatym
że każdemu trzeba sie rozpisać nato
Karmowe

Jesteśmy życzliwimy ojcze nasz duchowny Teodor Chwedowicz

59. Błażej Kosowski. Czelabińsk 1 XII 1891 r. i 12 X 1892 r.
[2 listy]
[Przytem: prośba do w. ks. Mikołaja Aleksandrowicza i kwit z odbiorem pieniędzy]

Michałowski

Wiedeń 20. 1. 1926 [na papierze nadruk:] Wiener Allgemeine Zeitungs- und Verlags-Aktiengesellschaft

szt. 1

List ot Błażeja Korowskiego ~~20~~ 12 pazdziernika 1891

dnia 8 pazdziernik 1887 roku polskiego

55

Niech bendzie pochwalony J. Jezus Chrystus

Wstenpuje w Wasze zebranie Braćkie Cześcia Serca Jezu sowego pozdrawjam was temi słowy Jezusa Chrystusa donosze wam oswojim zdrowju i oswojim powadzeniu że jako my pozostajemy zdrowi wszystkie czego i wam życzemy dobrego zdrowja i serenia czego sobie od pana boga żądanie dzienkujemy wam ojcze duchowny cała nasza rodzina za podanych zwaszych ranh jałmuzne dzienka jemy Wszystkie dwadzieście Rodzin Niech wam bog stokrotnie wynadgrodzi Na zdrowju Na Chono rze i Nastanie Nawszystkych waszych zamysłach podajemy wam od każdy rodziny swoje pod piski dla spawiedliwości że jako odebraliśmy Wszystkie dwadzieście rodzyn po 10 rubli ot Błaże ja korowskiego Ale długo odpowiedzi Niebyło i podienkowania To prosiemy wszystkie dwadze sia rodzin oprzebaczenie bo dlatego Jedynie że Jesteśmy Rozzierony po cały orenbu rsky guberni i Mało kiedy zedni drugie Widzim bo głud porozpendzał do obo wjorku i zakawałka Chleba Mało Nie każde Rodzine pracuje

Chcelibyśmy prosić Księdza prałata i ojca duchownego upisać do Rożanca i do serca Jezusowego Błażej kosowsky Mający lat 37 Tomasz kosowsky Mający lat 28 Mojabym ochote upisać się do różanca Maryja kosowska mająca lat 40 do serca yezusowego Agrypina Cecet mającalat 62 do serca yezusowego Marcela Seryckel majonca lat 10 do rożanca Anna Sezyckel lat 8 do Rożanca Tomasz Marczuk lat 9 do rożanca, Anna Marczuk, lat 32, do serca yezusowego Katerzyna wonsowycz lat 54 prosi upisać wkozaniec Grzegorz Wonsowicz lat 56 do serca Jezusowego Piotr Bilecky lat 60 do serca yezusowego Nastazyja Kurjanowicz lat 30 do serca yezusowego Marcela kurjanowicz lat 28 do serca ye Anna Bylecka lat 12 do, serca, ye, Maryjanna Bilecka lat 18 do serc Yezusowego Ojcze duchowny

Osmielamisie prosić o sercu yezusowyan Ksionżdzie Koronki i kartki w pisowe Amy Bendziemy boga prosić za wszystkie Bracie i siostry Rożanca swiętego i Cżicala serca yezusowego Tyle może nam bydz rozrywko i pamienci że yesteśmi katolicy w Tym zybiru

Ja Błażej Kosowski ze swoją Rod
dziną Wyjechałe zemsi Waganowa
do powjatu Czelabinska dla tego
Jedynie że powstał głód Nie
znosny drogość Chleba po 3 ru
bli pud i To Nie Można kupić
A Czelabynsku Wielu znajdujesie
użemdzie katolików i Panow za
wsze doradzą i dopomogą w Nasz
ej Niedoli i Chleba można lepsi kupić
A Wawrzyniuki Wyjechali do Tych ktury Na dwa
naście lat wzieli ziemie i Chałupe postawili swoje
Tu gdzie i Te posesory o ktorych było wam pisano
w Pierwszym odemnie liście Aza to co ja wam Napisał
Co oni wzięte ziemie Na dwanaście lat To zemnosie
przemawjali że Jako od Xsiędza żadnego ostrzeżenia
Niemieli Na konto przyjęcia tłazony ziemi bo dla tego
że z poczontku przyjeli 2 rodzin Siniawski i Szubarczyk
A teras Namowili do siebie, 5. Rodzin, 1 swirydiuki, 2 Cze
croty, 3 Czeranowskego 4 Kaniewicz i 5 Kaniewicz A 6
Wawrzyniuk Jezeli od Xsiendza niebendzi prze
strogi że to może skodzie dla nich Ta posesyja

A jezeli Wamnynuki Tylko zajmozie posesyjo
To jestesmy zginiony wszystkiy w Tym sybiru
bo dla Tego że prawosławny Rzoad do posesyj
zniewala i Chenci Krony Jak lew Ryczacy
Jmni umawjajo do Tego posesorstwa Ale To wielka
połapka może być dla nas mnie sie zdaje Tak Ja sie
odwołuje do Ksendza prałata Ci To Niemoże uszkod
zie Naszym Także i mnie posesyja ziemi okłowo
wyżej spomniano bo zmojej strony Radbym od
posesyj Rondowy ziemi oderwać każdego bo mnie
sie zdaje że To widna połapka dla Naszego Narodu
Krzwdasera za Wjarę bywszy zesłany bo gdyby
Ta posesyja Nieszkodziła Toby kupcy obywatele
Nasi Rodacy panowie dobre katolicy Ksenża
Nas każdego ostregajo od Tego Co Rzoad ruski z
Chence i zniewala Anajbardzi odziemi wiene Pro
sze Ksiendza prałata i dobrodzieja jezeli zwaszy strony
rozumna Może Co szkodzić arenda Czyli posesyja zie
mi To Prosimi o Ostrzeżenie Naszego Narodu
bo jezeli odwas Niedtrymamy To mało nie kazdy sie Chwici
posesorstwa
Adres w Wczelabyński orenburski Guberni Blazej Ko
Въ оренбурску Губернію уиздъ челабинск
Под назором полиціи Блажею Косовскому

Blazej Kosowsky

5/

№ 550

заказное Chargée 57

Въ Краковѣ

Царства Австрийскаго

Пани Юлия Матурска

улица Яновича № 23

Miasto Kraków Ulicza Janowicza

№ 23 Julija Maturska

Оренбургски Губер. челябинскаго уѣзда

Блажея Косовскаго

R

ЧЕЛЯБИНСКЪ ... 22 XI 18.. ПОЧТ.-ТЕЛ. КОНТ.

1
ДЕКАБРЯ
1891
ТРИ КОП.
ЧЕТЫРНАДЦАТЬ КОП.

Otrzymałem od Xsiendza 1 grudnia odpisuje 4 grudnia 1891 r. 58

3

Niech Bendzie Pochwalany Jezus Chrystus

Wstempujemy w Wasze Zebranie Brackie Ciecioła serca Jezusowego

Pozdrawjamy Was Temi słowy Jezusa Chrystusa

Donosze Wam Oswojm Zdrowju i Oswojm powodzeniu

Że Jako my pozostajemy Zdrowy wszystky dwadziescie

Rodzin Czego i Wam ojcze duchowny życzemy dobrego

Zdrowja i Sczescia długiego życia Na swiecie dziekuję

jemy Wam ojcze duchowny wszystkie dwadziesia

rodzin za podanyeł zwaszyeł Rąk Jałmużne

To Jest ktury byli posłane na Mykoła Jakubowskiego 200 rubli i Domnie trzysta rubli za kture

dzenkujemy Wzajemnie Wszystkie dwadziescie rodzin

Niech Buk Wszechmogoczy Wynadgrodzi ojcu duchownemu Zdrowiem i szczesciem Chonorem i sławą Czego od

Pana Bogo i od Tej Krulowy Nieba i ziemi żondaie

Takze dzienkujemy dobroczyncom ktry składaja

ze swojeł praci na rencze ojcu duchownemu

Niech Bug Wszechmogoczy Wynadgrodzi sto krotnie

Xsiendzie prałacie sługo Chrystusa Nasz Opiekuncie

i Pomocnika w Naszy Niedoli donosze Ja Błażej Koło

oprorbie Co pisałem do Naslednika Cesarskiego

syna Mikołaja Aleksandrowycza

i Podatem do Własnych ronk Następnika i po
daje wam Na Jakich warunkach była prozba
pisana Kopije z prozby Rezolucyji przy
sła Na poczte Na moje ręcze Ale Tak Jak my
przejechali z Wachanowy do Celabinska To Je
scze Nie otrzymałem do swojech ronk Ale Nam
słuch jest Taki że Naczelnik policyj
przyjął Te rezolucyje i Nam Jeszcze Nie
oddzyłuje Tylko mówi żeby boga prosili
za Niego Że przysłli papiry od Cesarza
uwolnienie Nas Narodynu Tylko Teraz
Naczelnik powjatu po jechał Rekrutów
przyjmowac Niema Wdomu Niema w kogo
dochodzić żeby odczytał Na jakich zasadzie
wysła Nasza prozba Nie Jeżeli otrzy
mam Na swoje ręcze Czyli Na Jaki
zasadzie Nam oddzyła To Ja Napi
szę do xsiendza prałata bo mnie
Na poczcie Za Jawjano że jako od Cesa
rza pakiet Był Adresowany na 5 osob
1 Błażej Kosowsky 2 Maciej dragan 3 Piotr
Bilecki 4 grzegorz Wonowicz 5 Agryppina
Czech

59 4

za Numerem był posłany 27903
dwadześćia śiedym tyśienczy dziewienć set trzeći
Wienć Prosiem was ojcze duchowny Ci by Niemożna
było do dziennika warsawskiego ułożyć tej prozby
Cili Jaki inj sposob Nimożnaby zrobić wam to
tepi wjadomo i Prosze do radzie mnie Co Ja mam
zrobić Jeżeli Naczelnik powjatowy odebrał Te
Rezolucyję Ktora Na naszę Rence sła Adresowana
To Ja mysle podawać Telegrame do Naslednika Że Jako prze
jenta zastała Naczelnikiem powjatu Mnie się zdaje
że Niemjał prawa zatrzymać Cudzego Adresu
To Bendzi wam wjadomo wpędkjm Czasie
1 list był przygotowjony 12 października ~~sierpnia~~ bez
oczekiwatem i oczekuje rezolucjji Trzeby wam
objawić Co Nowego Teraz poatrzymania 300
trzystu rubli pospieszam wam objawić
Ktory bendo rozdzielony po waszem rozporzą
dzeniu i spisku 1 Moja Rodzina 8 osub 28

maciejuki otrzymali	2 Maciejuki	5 osob	19
wawryniuki otrzymali	3 Wawryniuki	3 osob	12
	4 Kuczynsky	6 osobs	20 rubli
	5 Morgunowicze	8 osob	37 ru
kardasiewicze otrzymali	6 Kardasiewicze	3 tilko osob	16 rubli
	7 Bilecki	11 osob	49 rubli

wonsowjez

Otrzymano 8 Wonsowiez 6 osob 20 rubli

9 Bogusz 9 osob 30 rubli

Orzechi otrzymali 10 Orzechi 5 osob 19 rubli

11 Teleguje 9 osob 30 rubli

12 dragony 6 osob 20 rubli

Teras Prendko porozbierajo kardy swoje dosiebie bo glud dokucza i drogos Chleba Niektury Jedro zlobody dopustziemjo Chleb i duzo Narodu Chorujo od glodu bo zrozmajtego zielska Nasienie Mielo i Na Chleb i od Tego Choru jo po rozdzeleniu dy pieniondzy od kardy rodziny od bjóoe pod piski i podzienkowa nie przysle do was Ktury pobliry po oddawalem jus Tak Jak rozpisano po waszem spisku Aresta bendo oddany na Mikolaja biskupa porozbierajo sie Na Jarmak 6 grudnia ruskiego

Adres domnie W Celabynsku op Orenbursky w Miescze Najmnyjem kwatere

Cało swoja Rodzino Blozej

Rogowski

5 60

Его Императорскому Высочеству
Наследнику Цесаревичу и Великому
Князю Николаю Александровичу
Просятъ крестьяне Седлецкой Губерни
Владавскаго уѣзда Власъ Амбросимовича
Косовского Петра Білецкаго Матвея брахан
Крестьянки Агрипины чехъ Грегорайчукъ
Съ Прочими 126 человека

Всеподданнейшее Прошение

13 Числа Апреля 1887 года насъ административнымъ Порядкомъ Выдворили изъ Своей родины въ Челябинский уѣздъ оренбурскую Губернию безъ Всякаго Суда и Следствия и на неопредѣленное время за неповиновании духовнымъ Властямъ Православнаго веро исповѣдания, требовали отъ насъ Принять Православную Христианскую Вѣру но какъ Мы родились Греко римско Католическаго вѣро исповѣдания какую Вѣру приняли Наши дѣды и отцы то имъ желаемъ умирать въ Католической Вѣрѣ не изменяя своего веро исповѣдания по

удаленію съ своей родины мы с того дня жи
вя въ Челябинскимъ уѣзде терпимъ самыя нева
носимыя нужды такъ какъ насъ видворили изъ
родины лишили возможности възать съ собой
какою либо движимою имущество которое
моглоби спомуществовать въ жизниі нашаі
а тимъ болей таковоіе осталось на произволъ
судби у насъ народинъ имѣется движимою и не
движимою имущества котороке безъ всякаго
прозренія придетъ въ разтрату и ли
шитъ возможности намъ существоватъ
на будущоѣ время

Ваше Императорскоѣ Высочество

Возрите всеъ милостивмоке на
созданіе сотвореною по образу божего
Анебутъ ли Ваше сердечное вниманіе на
Нещасныхъ дитей разлученихъ отъ рода
телей которыя окончательно невины
имъ тихъ неев родителей розлученихъ отъ
дитей мужа од жены и жену отъ мужа
можно ли щитатъ насъ виноватыми

за тов что Мы ривнители Своей рим-
ско Католической Вѣры катарая дла
нас дорожи всего Какъ намъ передана
Праотцами нашеми, Живя здесь Ми
Не имеемъ у себя католического Священика
и требы Хрестиянской Католической Вери
исполняются намъ по Средством писемъ
Благодаря въ Всевишному Создателю котори
благоволилъ Вамъ проехать и обозрить
Краи россии и далъ Возможность
Беднимъ и без защитнимъ Людямъ
искать Вашего Покровителства

Ваше императорское
Височество

Припадаемъ къ Стопамъ ногъ Вашихъ
и просимъ зделать разпоряжение чтоби
Ми невиния Могли возвратится на сво
ю родину за чтов будет намъ
Принесена Горачия Молитви пред
Всевишнимъ Создателемъ за васъ и
увесь и зувесь царствующи дом.

на что ожидаемъ Вашей Все Милости
вемой резолюцій Юля 15 дня 1891 г.
Отъ Селу прошенію подпису
ваются Крестяне Власъ Косо
вскій Матвей Драганъ Петро Беле
цки Георги Гевъ Крестьянка
Агрипіна Чехъ и за всѣхъ негра
мотныхъ 126 человѣчка по личной
Прозьби ихъ розписался
Власъ Косовскій

Pisał Błażey Kosowskiy swojo renko

62 7

Niech Bendzie Pochwała Jezus Chrystus
Wstenpuje w zebranie Brackie Ciceli
serca Jezusowego Jan Wonsowicz
Majacy Lat 16 Mam ochote Prosie
ojca duchownego upisaisie do Korzanca
jeżeli Można bo dla mnie Tyle może
Być Tyle rozrywki i Pamienci zesta
nema za wjaro Rzymsko katolickie
Mendzy dzikie Narody i rozmajte
gusłarie Niewiernych pogan szyzmy

Jan Wąsowicz

i za ojca swojego
podpisujesie ze Jako pracu-
dziwie odbralismy
od Błażeja kosowskiego
na swoje rodzine na 6 roku
~~Portyczy rubli~~ 20 rubli

Jak Jest
o wielebnego
ojca swego wozwrzie
tono

60. Michał Jakubowski, wieś Czumlaczka 28 XI 1891 r.
[przytem] [list] potwierdzenie odbioru pieniędzy i podziękowanie.

Michejda Ewa

Zakopane 12.3.1919

Zakopane 4.4 1919

Zakopane 9.5. 1919 [na papierze nadruk:] 'Księgarnia Podhalańska A.Z. Zembaty - Zakopane

Zakopane 1.8. 1919 [jw.]

[B.m.] 15.9. 1919

[Zakopane] 1.10.1919

szt. 6 (w tym 1 kartka)

63

Do Wielmożnego, Księdza Prałata 1

w Wilnie.

Dnik II 60

Najprzewielebniejszy Dostojny Ojcze!

List i rubli 203 otrzymałem dnia 19 Listopada, pieniądze rozdzieliłem, według Waszej Przewielebności Zlecenia, — po 4 rub. na głowę. — Z których dorzucam pokwitowanie.

My mieszkamy, wszyscy 20 rodzin, nie w wielkiej przestrzeni między sobą. — o wiorst: 15 20 - i 80, zawsze mamy między sobą komunikacyję. Zatrudnienia nasze dzielą się na trzy kategoryje — jedni żyjem zarobkiem — drudzy służą jak się gdzie trafi, — a trzeci wzięli kawałek ziemi w posesyję i na niej pracują; ale wszystkich życie jest jednakowe. — Życie nasze do najwyższego stopnia jest nędzne, z tego powodu że Pan Bóg spuścił klęskie nieurodzaju na 18 Góberni Rosyj i tak ciężkię! iż według Boga i własnego sumienia świadczę, że tutejsi ludzie umierają głodną śmiercią.

Teter i nam bardzo życ cięższko, bo musiemy jeść chleb mieszany z trową i plewomi, bo czystej żytnej mąki, fúnt chleba płaci się 12 groszy — w naszej miejscowości. Narodowość tutejszych ludzi składa się z dwóch żywiołów, Rosyjan i Tatarów — Machometan, tutejszych ludzi życie jest rzadne, a obyczaje są zwierzęce, — ci ludzie najpierw, nie zachowują świąt niedzielnych, — i jnnych ktore im nakazane Od prawosławnej Cerkwi. — powtóre, nieznaje Oni Pana Boga wszystko widzocego, Oni Religii niezachowują, niepojmują co jest Ducha swiętego. — nieznają ci ludzie obowiązków swojego stanu i powołania, wogule wszystkie srodki złego noszą w sercach swojich, bez wyjątku jako Duchowni tak i uczeni swieccy i jak powszechność. Panuje tylko zabójstwa kradzieże pożary i wszystkie jnne złośliwości. Więc przy takich okolicznościach życie nasze jest opłakane. Kościołów niewidzim, i nabożeństwa niesłyszym, bo niż Kościoły są toberdzo wielka przestrzeń mają od siebie, wiorst 300 500 i więcej, — rząd trzyma nas pod nadzorem Policyi niedozwoła,

Od łączać się odpowiatu w którym nas —
za ~~pisał~~ pisał. A Duchowni jesteśmy
Odprzygnd i zgubione, jednak żywim nadzieję
iż zostaniem nie zwyciężone! Pan Bóg
wszystko widzący zapłaci nam, za nasze
smutki i żale i niedostatki, kiedyś w
Wieczności. Lecz już tu, na ziemi, mamy
z doświadczenia, że łaska Boska jest
znami że Pan Bóg nas na wszelki czas
broni, i nami się opiekuje, abyśmy
tylko byli Jemu wierni a niegniewali.
Więc kończę mój list, dziękuję za pamięć
O nas, Duchownemu Ojcu. — Niech Bóg zapłaci
za te wdzięczne słowa nas upominające,
i za tę trwogę którą nasiebie Duchowny
Ojciec przyjąć raczył. A dobrodziejom naszym
Niech da Pan Bóg, grzechów odpuszczenie,
i w dobrych uczynkach nieustawanie, a w Królewstwie Niebieskiem Niech im da Pan Bóg
~~sto~~ tysiąc razy tyle, za te doczesne dary
Niech pozwoli na grody wiekuistej

i za to wszystko

(Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus)
po wszystkie wieki Wieków Amen.

pozostaje Najniższy sługa

Michał Jakóbowski

Wieś Czumlacko dnia 28 Listopada 1891 ro

Poszptem:

Ośmielam się poprosić Duchownego Ojca
O wystanie Fotografij Waszej Najprzewielebniej
Osoby.

Adres mój na listy, teraz można
i kiedy to jeden i ten sam:

Станцiя Челябинскаго
Уѣзда Оренбургской Губерни
~~Бандарской Волости въ~~
Въ Чумляцкую Слободу Михай-лу
Якубовскому.

85

65

Заказное

Австрія Краковъ

Г-жа Юлія Матурска

Autriche

Pani Julia Matańska Kraków

Ulica Kanonicza 25.

Чрез Москву

KRAKÓW

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г.
18 20
XI

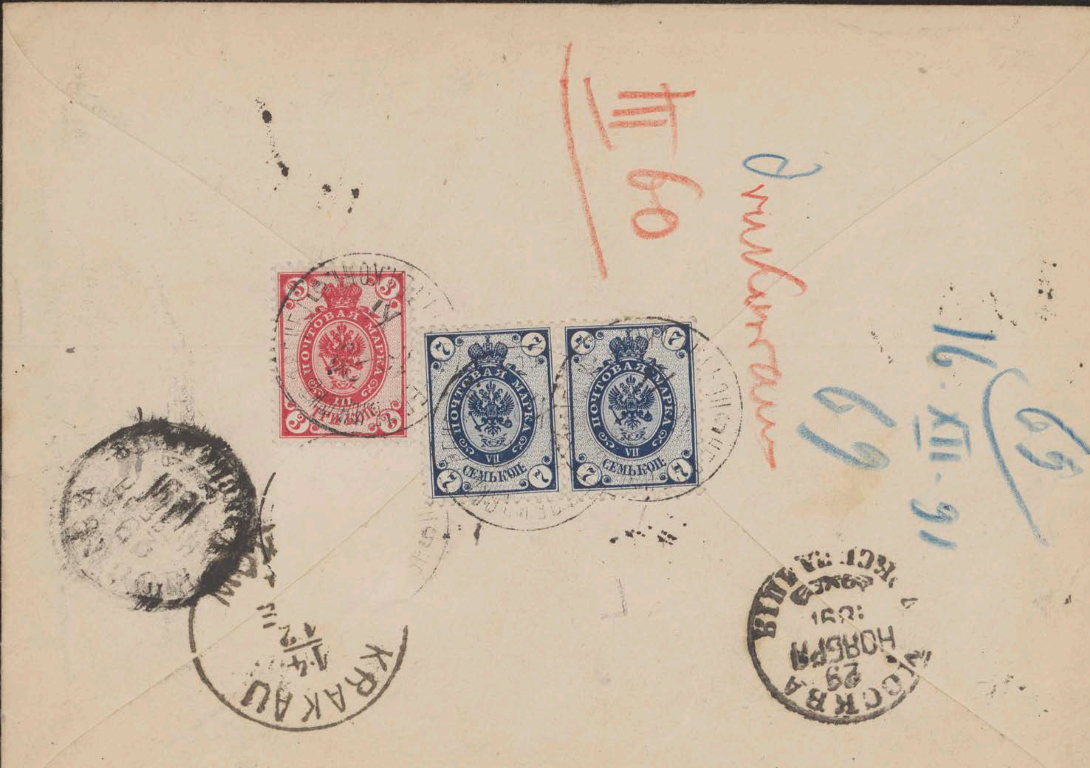
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
KRAKAU
МОСКВА

66

Duchowny Ojcze My nyżej podpiszany społnego Towarzistwa Braca nie Umiemy dostatecznye Wyrazić ile jestesmy wdzęnczny naszym dobro Czincom Otrzómalismy od Rodziny Jakubowskych piniendzi nam Ofiarowane Mateusz Grzanyawsky Marcin Szubarczik
Pawel Andreiczuk

Azani umiejących pisać, Czotów, i Filipiuków, Podpisał
Michał Jakóbowski

ja Eliasz Iwaniewicz od Rodziny Jakubowskich otrzymałem 16 Rubli pieniędzy zaco bardzo slicznie dziękujem wielebniemu

Ojcu i wszystkim

dobroczyńcom naszym

ja Stefan Iwaniewicz od Rodziny Jakubowskich otrzymałem ~~16~~ 20 Rubli pieniędzy zaco bardzo slicznie dziękujem wielebnemu Ojcu i wszystkim dobroczyńcom

Od rodziny Jakubowskich otrzymałem ofiarowanych pieniędzy rub. sr. 16/ szesnascie zaco ślicznie dziękuje ojcu duchownemu i wszyskim dobroczyńcom stefan Gawryluk

61. Antoni Wawryniuk, [illegible] 12 XII 1891 r.

Miłowicz W.

Dziedzice 8.2.1927

szt. 1

Dnia 12. Grudnia 1891. roku 68

Wpierszy Słowach mego listu.
Pozdrawiamy słowy Jezus.
Niech Bedzie pochwalony. Jezus Chrystus.
list do Wielebnaszy Ojca Duchownego. Władysława Chodko...
Drogi Nasz Ojcze. Duchowny.

Donosze ja Antoni Nawrynink, że Miałem szczęscie otrzimać od Brata Błażeja 12. Rubli. dnia i Miesiąca 11 Grudnia. za ktore Błagamy. w codziennich modlitwach, zatich dobrocinców naszych. Aby im Pan Bug wynadgrodził. stokrotną łaskę swoją świętą, za taką ich miłość Wielgą. Bo my niejestesmy, wstałanie odwięczyć za tak ich Wielkie Myłoserdzie i pomienc.

Oto my terz Rodzyna Czechy odebralismy od Błażeja Kosowskiego 19 rubli 11 Grudnia, co Niech Bedzie Bogu chwała. A dobrocincam naszym Niech Bug Najwyszy, nadgrodzy, stokrotną łaskę swą świętą, tu na ziemi i w niebie

Donosim to wam że jaką my tu Wszysci Bracia i sostry 20 Rodzin żijący przyżicin z Opatrznosci Boskiej, ze strony i dobrej pamięci waszej, co kaźda żyjąca dusza zanosi Bogu dzięki, za jego Opatrznosć Najświęczą, co nas karmy i odziewa zestrony waszej, Dobrodziejow katolickich, co nas niedopuszczają do głodnej smierci,

Bo tu Rosejskie krolestwo, do ostatosie Wielkiego głodu, że musi jeść słome, i trawe, zamiast chleba, chleba pud bywa, 3 ru 280 kop i było 2 ruble. kasza 250 kop pud, sana kopianka, 350 i 4 ruble, sana słomy kopianka 2 ruble, bo słome suszą, i Mielą, i gorczicie mieszają i chleb pieką, i mowią że lepi szi chleb Jak samej gorczici, chociaż słoma. Ale chlebem pachnie, bo gorczici pud płacisie 160 kopijek.

Takieta Bug plagi syła naten kraj Rosejski za nieuznanie i niezachowanie prawdy Bożej. A naszamprzod popow, ktore, swego zakonu Nieznają, A i wiedzie go Niechcą, bo mowią bo mowią że nam chleba Bug niedaje, ono car,, A dzis wydzim gniew Bozi gdy szarańsza zboże zaczeła Jeść... tak ten narod prosty udajesie do popa, A ~~pf~~ biśie, ~~od Boga~~ za jego posterska głowę, udać do Boga, oddalenie tej plagi. A pop pitasie tiem Jak długo Bedziemsie modlić czi mało... A narod odpowiada, my modlow nieznamy A taksie Bogu modl, i nam pokaż. Aby Bug nas głodem niekarał A pop mowy dawajcie my 15 rubli zaras to Obednia od służu, A gdy wam żełatelna napole to dawajte 25 rublej, Ato niestanu Boga molit uberajtes to sie działo w czumtachu

A drugi pop w suchoborsku gdy był urodzaj tem trzi lata, to mowił swemu narodu chot Molete Boga i niemolete, A wsotki Bog dasc. 7. gaew urodzaju Ato zaras wdrugi rok nieurodzaj był i dodzis dnia niema ga

w drugiem Miejscia przyjeżdżając Archerej swoje Deecezije. zapitując swich popow // i Narodu, Wiele Jest Bogow wcierkwy. Ale ni popi ni lud prosti, Niemogo odpowiedzic. Wiele w cierkwy Bogow. Ale gdy cerkew ruska zawsze stoj, narostanich drogach, pochodzący, Tatar do tego zgetku, i słucha tich popow, i ludu co rachują, tich Bogow, gdzie i jaki stoj, czi na nasciannie czi w kącie... A tatar mowy co wy policzili wszistkich Bogow czi nie A oni mowia każesa wsie. A to bole mieni Iadna. A tatr mowy do Archereja, czitaje narod mnogo Bogow, A to tolko uwaszej cerkwi, odyn Bog, A bole nietu. Zate odpowiedz dał mu Archerej 3 ruble.

A wielkanocne swięta Jak Rosija opchodzy. że gdy na pierszy dzien odprawią wielkanocne, te popi zaraz lecą powsach, z krzyżem. t i latają całe swiętą i goscinują; A murzom zakaią. Aby zwonili pocałich dniach cały Tidzien. A popa Nieobaczisz, kieto cierkwy. i Mowisz jemu Batuszka czomu u was w paschu, Molenija nikakogo nietu. Ta on mowy Wit kakakoy Bogo Molat. nam niedosuk. to jest czasu niema

A czo się ticzy do każdego człowieka, Aby choc znał pacierz, ruski który jest obowiązany każdy człowiek. Aby znał, to niema żadnego człowieka, żeby znał Ojczenasz ktorys jest.. to niemasz żeby wiedział to zmowic, pitasz popa, czomu wy swego narodu niedobrazumjete, do Modlitwy. czto on nieznaje szczto jest i prekrestitsia. A pop mowy. razwieto mozna Wszakogo człowieka natuczit. tak nam uma niechwatajet do togo. my i samy zknig molimsa. A to Bog prostit..

A czo się ticzy do swięta i Niedzeli, to popi w swiętą i niedzele Wszistkie robote robią, bo wistawiają wódkie i zbierają pomocz, czili tłokie i ta popu orzą sieją i koszą żną, to sie naziwa pomocz, bo darmo ono zawotkie

A co do pijaństwa to popi piją i chulają, teraz i mowia, da popam da całowalnikam pirowat, A bole nikomu, bo nikto ~~niecze~~ denok nieimiejet ono popi da szinkarie.

A gdy w suchoborsku jednego razu popilisie popi, przisili do cierkwy Jeden zaczina słuzbu to jest Msze A drugi zaczina Weczerniu to Jest Niesspor, A trzeci zaczina zautrinin, to znaczi Jutrznia, Jak sie zaczinią bic krzizamy sztotiy słukin sin służisz, razwieto słuzba ten mowi razwieto Wieczernia, ten mowi razwietą zautrinia. tak sie pobili i pokrwawili. i do sądu sie podali.

A co nieczistosci czosie ticzi. to gdy Ojciec curkie zgwałci to sądzą w Katergi Albo Wistawic czasownie. to znaczi kaplice, to wczelabie stawy jest rok, A trzi lat żeby stała cerkew.

A popi to zatem grzechem nieczistem to wcisz latają, to rzatko ktori żebi bił zdrowy ono kuławi, bo Baby wibiją mu nogi, toki mowy nielza, żit bez grecha.

Ślub biorą zawsze w piątek

A nad zakonicamy to nicht niema wiarzy ono Jeden naczelnik przepisuje wcięgi. te Manaszki, to Jest zakonici. Jak niema skat zic to Jdzie do naczelnika i prosi sie do zakonu i on ją wpisuje, Agdy sie odprosic wzakonie, to rzuca zakonuyustawy, A Jdzie do Naczelnika Aby ja wpisat do Berdaku, tojest do Nierzędu, i on ją wpisuje wczarne ksęnge, to znow sie Jak obmisczi to znow i idzie do zakonu Boga Boga Molit..

A wteraznięjszich latach glównich to ten Narod odstąpit od cierkwy Większa częsc. bojch popi Barzą obdzierają, to każdy dzien pichodzą do popa i mowy ty Batuszka niemojś A ja nietwoj tak pop mowj idy proklaty

A co sie znaczi do Matżenstwa to rzatkę Żyjęe kto zije swoją żonę lub Mężem, Abi slub wzat to rzuca Męża, lub Żi żone, Agdzie do drugej lub do drugiego.. Agdy umrze A zosstaną pinięędzi lub Mająteк, A dzieci niema, to zaraz pop idzie i zabiera ponierzędniku, lub ponierzędnicy, na cierkwy cerkiew ten spadek, na sorakowy sluzby, i podcinku cerkwy

Więc to sie opisuje z dziennika Warszawskiego. ktory on poblikuje ten dziennik. że my Będąc Worenburskej Guberni Żijące spowodu Rzędu Rzędu Rosijskiego. Wigładząne z Ojczizny polskiej. do tej to Rosej. ktore my cierpim głod i chłod i Wszelkie utrapienie.. za Wiare Jezusową. A za Wiare swiętą rzimską katolicką.

Niech sie kazdy popatrzi na Wiarą prawastawną co ona du reby, czii mozna ją Mieniac, czii mozna w niej zbawienia do stąpi. Oj nienozna niemozna, stt wstid i sromota, stakiemi pasterzamy, temu to narodu. co my mu opowiadamy Jakie Waszy pasterze. Jako oni was pasą i Mowim im proscie Pana Boga Aby wam Pan Bug dat do czekas kno prawdziwich pasterzi Aby was do prowadzili do wznania Wiary s..

. Więc ten Dziennik nas zniewata do od krycia tech ruskich obrzędow wktorej oni giną, i Nas chcą do jego kazonej Wiari załącziс, Obnaziwszi nas z ojczizny polskej, i zmajątnosci.. Ojcow Naszich. ktori pracowali od wieków wieków, A on Rus zabrat, i zlupit to Wszistkę.. A nam dajeje, Błoto, za złota.. O Boże Boże, Wejrzy z Wysokosci Niebios. Na utrapienie, ludu chrzescijanskiego. i A zeseli cierpliwosc Nam w Uciskach Będącich, natem padołu ptaczu, A nie przijaciom daj upamiętanie, i Wiari swiętej uznanie. A daj Jednosc A znies s.....

Jstat Biora zawsze w piatek

Oto teraz Opisuje, Nasze powodzienie, i Nasze Zicie, jestu nas, 9. famylij czili Rodzin, Mieszkającej wosobności, na czistem polu, Amianowicie Rodziny Wawryniuky, filipiuky Andrejczuky, czeczoty, czechy. Zaniewiczy, Wąsewiczy, Morgunowiczy, etijsze Zaniewycz, Stakiego powodu, że ogromny głod, tu wszędzie powsach, i Wielga Kradzieri i rozbojstwa. Więc mysie porazili tu Wsisci, że niemożna, nam tak Zic, wtak wielkej nieprawości, co nam i nam i naszim dzieciom, może byc szkodliwem, Zic tak pojednej Rodzinie, pomiendzy to zgraja po Wsach. Więc my polaka starego znalezli, ktory jest sporzmania chermanij, ktury tu zije na pesij. Aon Wząt te ziemie na 12 lat wdzierżawe, na siebie. Więc mu choroba zoni jego trumniemu niedaje. tak my go poprosili, Aby nas przijął, nate ziemie, wosobnosci, Zic nam tu w Miejscie parabkow. Aon mowi, możeciesie schodzic do kupij, i Zic zbogiem, gdy Będziecie, Wmożnosci. Zapłacic mnie za morg tej ziemi, te cene ktore ja płace. Możecie sobie posac pomorgu, gdy gdy będziecie wmożnosci, i Zic samy sobą, gdy Bug Będzie dawał urodzaj, Agdy niebędzie utrzimania do zicia to ja was, niebędę przetętowat, możecie dali szukac sposobu do zicia,

Rojimska hwaszy to. że na czistem polu Miejscowosi

W Więc ta nasza Mejscowosc wdaleksci od czeloby 12 wierst, co my każdy tidzien biwamy wczelabie za chlebem, Więc my na poczte zachodzim, i cosie pisze do wostrebowania, Adres, to poczta odaje gdy pirzijdzie na zapitanie

Jeszcze Wiele tosoże, że tego

Jeszcze prosze Wielebności Ojca Duchownego otich ksiąszkach Rożancowich i Ewangelijach. spsalmamy 150, i ksąszkie bez posterza i Ołtarzik dla Mszien. takie ksiąszkie zwikładem Mszi s. i zewangelijami nakażda uroczistosc, i znatukami, oto pilnemy sie Wielebnosci Ojca D.. czi nam mogo bic wistane czi nie to prosze odpisac,

A zima unas stała od Wsiestkich swietich sniegu na 2 łokci Amrozu podatuk tich, lat, to mniejszy, na 26 gradusow, więci niebito,

Awgazetach tu pisze, że w tem roku, Wojna będzie zgłodu.. Bo lud chodzi do naczelników, Aby chleba dowali Aniema skąt,

A Naostatku polecamy sie, Modlytwom waszym. Jakoto Bracia i sostry, Wogule Wszici, Amen.

Adres czelabynsk Orenburskej na stancijn czelab. Połuczit Antonu Wawryniuku do Wostrebowanija.

Wostrebowonie znaczi to, że nikomu niewidaza pisma. Aż gdy zapita Własciciel, na ręce, , ,

заказное chargé 70

385

въ царства Австрiйское
въ Краковъ Получить
Юлiй Матурской №. 25.
переулокъ каноничи

Pani Julia Maturska w Krakowie
Ulica Kanonicza №. 25.

ЧЕЛЯБИНСК
3
XII

МОСКВА
11
ДЕКАБРЯ
1891
МОСКВА
11
ДЕКАБРЯ
1891
KRAKAU
KRAKÓW

62: Józef Bartoszewski, [B. m.] 13/1 XII 1891 r.

[Przy tem:] 1 kartka z potwierdzeniem odbioru przesyłki z 13/1 XII 1891

Mieczowski E.

Kalisz 23.9.1926
Kalisz 12.XII.1926.
szt. 2.

Dnia 13. grudnia i 1. dekabra 1891. 1 10/XII

List od Józefa Bartoszewskiego

71

Najpierwsze słowa listu naszego Niech Będzie Pochwalony Jezus chrystus oto My nieszczęśliwe wygnańce rodaki polskie A niewolnicy rosyjskie i dalekich rusko syberskich stron tułacze posyłamy Nasze pokorne podziękowanie wielmożności ojcu Duchownemu A także i wszystkim szanownie drogim osobom za miłosierny uczynek za podanie nam ofiary które zawjadamjamy że otrzymaliśmy wiele komu było naznaczone zaco niech Będzie Bóg wielgi zapłać Ach droga opieko nasza nasz ojcze duchowny i wszyscy szanownie drogie osoby o jako radość i pociechie uczyniła w sercach naszych ta wasza ofjara bo jusz niektórym znas krutko głód zagroził śmierció A jeszcze większo radość Mamy złego co stak dalekich stron takie szanowne osoby majó piecze onas i łączosie ochotnem sercem do tego bractwa cierpliwości które w czasach niniejszych w prześladowaniu za święto rzymsko katolickie wjare od rosyi czyli moskalów cierpimy jusz lat 20 od początku a na wygnaniu 17. i tak czas przechodzi rok po roku miesiąc po miesiącu asz do ostatniego momentu a morderczy nasze nasycicie i upamiętać nechco bo przez ciąg tylu lat to jusz s połowa naszych braci pomarło na tym nieszczęśliwem wygnaniu bo niektórzy przez

Morderstwo od bez Bożnych życie zakęczyli to
wewodzie utoneli przez wypadek a my którzy je-
szcze zostajem przyżyciu walczym zniepszyjaciolmi
naszemi przypominając sobie menkie pana naszego
Jezusa chrystusa jako on cienszki krzyż nazbolałych
swojch ramjonach dźwigał dla zbawienia naszego a
gdy jusz omdlały i zemdlony upadał podkrzyżem to
Mordercy przymusili symeona cyrenejczyka dopomo
cy dźwigania krzyża którego on ochotnem sercem po-
magał dźwigać zaco otrzymał Korone chwały wiecz
nej otóż i my niegodne grzesznicy rozpamiętywając so
bie menkie chrystusowo a także nieosacowanej pomocy
doznajem od najmilszych braci wchrystusie panu któ
rzy sie tęczo ochotnem sercem dotego bractwa cierpli
wosci czym kto może kto groszem kto Modlitwo A
kto serdecznem westchnieniem A to wszystko dla
większej miłości Boga i dla naszej pomocy dlanas
nieszczęsliwych wygnańców będących w przesla-
dowaniu Moskiewskim zaco powtórnie dzienkujem
wielmożnosci ojcu duchownemu także i wszyst
kim szanownie drogim osobom za łaskawo pamięć
i za podanie nam sprawej ręki zeszczerego serca
ofjary niech Bog wszechmogący nadgrodzi zdrow
jem i pożyciem męztwem i sławo A po zejściu z te
go swjata Korono chwały wiecznej jako nadgrodził
swiętego symeona cyrenejczyka za jego pomoc które
on ochotnem sercem i szczero siło pomagał dźwigać
krzyż panu chrystusowi dla zbawienia naszego za
co niech będo panu Bogu dzienki cześć pokłon i chwa-
ła od wszystkiego stworzenia i odnas grzesznych ludzi
teras zawsze i nawieki wieków Amen

A jeszcze osobliwe podzienkowanie posytamy tym szanownie drogim osobom tym ktòrzy podali swjadectwo swjatu i prawdzie o naszej niewinnosci A morderskim barbarzyństwie Moskiewskim ktore Moskale nadnami dokazywali A podobnoż i dodzisiejszego dnia nieprzestajo we swojej syzmatyckiej zawziętosci i w swojem licomiernem zaslepieniu Ach szanownie drogie osoby jakoż radość uczyniliscie dla serc naszych żescie przedstawili w jmieniu swientego jana swjadectwo swjatu oswjatlosci i prawdzie u mordercam o jch nieprawosciach ktòrzy sami mordercy swo jch nieprawosci zawstydzilisie i zaparlisie bo te sprawiedliwość w kazecie kraj czyli warszawski dziennik przyznajo intrygo bo czytalem w kazecie warszawskiem dzienniku co donosi otem że krakowskie księża ultramuntianie majo stycznosci z krnobrnymi polskimi unijatami i prowadzo dalej swoje intrygie i Agitujo o bytych polskich unijatach użalajosie że jch nazywajo barbażyńcami tak jak by to oni nic złego znami nieczynili A to nietylko unijaty tak jch nazywajo ale i ruskie ludzie ktòrzy lepszego ducha rozpytujo nas zaco zesłali to my okazujem co zareligije tak oni niewieżo mòwjo cozabunt i Mòwjo że nasz car nikawo neprynużdaje tak my mòwimy co prawda co nas car niemęczył tylko rząd ruski nas męczył i jeszcze męczy i tak nam mòwił rząd co car prykazał prynudżdał

i dalej opowiadamy im ocałem morderstwie jak nas menczyli i jak naszych bydląt zabijali i jak nasze majątki zabirali jak nas w kościo łach bili i strzelali jak siło naszech dzieci od matek odbierali i popam krcić dawali i t d... tak oni wysłuchawszy mówio donas eto war wary naszy chuży turkow warwarstwo podiełali wot za jeto Boch nakaże rosieju i poczomuże waszy drugije osudarstwa ne ustypiatsia zawami a wot naszy ustupilis za swojmi jak turok muczył tak i waszy dołżny zawami ustupiltsia to jinni zaklinajo a jinni gorszko zapłaczo i nazywajo swojich barbażynca mi a to i często my z ruskiemi dyspute prowadzim o tym morderstwie to wszyscy narzekajo na rząd zało A gdy nas z małorosyj przygnali do mos kwy a naszych familij kobiet dziewczyn chło paków i małych dzieci skraju i ze smolinska przywiezli domoskwy to w moskwie do zamku przyszli ruskie panowie i popy bo widzieli jak naszech przez moskwe gnali do zamku i za pytali zaco was zsyłajo tak my powiedzieli co za wjare tak pop jeden odezwałsie eto na szy protlaty anafimy tak z wami djełajut i zaraz jak tylko nas wysłali do mało rosij w chier sąskie gubernie to był przykaz panam ruskim i starszynam sołtysam żeby nas namawiali do prawosławij a kto jednego unijata namówi to dostanie nadgrode z rządu to nas namawiali

i porozsyłali nas powsiach pojednemu po 73
miendzy ruskie narody to po ekonomijach
do ruskich panuw bo niewolno było nigdzie
stać do służby ani do katolika ani do luterana
Ani do żyda tylko w ruskiego tak i mnie za
wiezli do ruskiego pana ale dlamnie ten
pan był dobry tylko niedał mi spokoju bo za
wsze mnie namawjał i straszył i obieca mi
żone i dzieci domnie wydostać i dom wybudo
wać i ziemi swojej dać a żebysie zgłosić tak
ja mówie co ja waszego nic niechce i waszej
wjary niechce tak on mówi domnie co ja
nietylko wasze wjare przysłałbym ale
i w żydowskie jakby mnie tak męczyli a wy
takie zawzięte a pani także dobra dla mnie
jak ja zaczne opowjadać co nam robili to
ona łzami sie zaleje i pójdzie do drugiego
pokoju wypłaczesie i mówi kuda naszy
tak dielajut z wami tak ja sama pojdu
w szlundy bo powieda co szlundowska wja
ra najlepsza tak ja mówie co to wszystko jedno i
to samo jeden to kąkol a szlundy to te co odrzeklisie
swojej cerkwy i popów a ja zauważyłem co oni mnie
probujo czy ja niemyśle odrzeczsie od katolictwa tak
ja mówie co żadnej wjary nima sprawiedliwej tylko
ta co jezus chrystus postanowił i utwierdził świętego
piotra głowo kościoła i dał moc wjary co będzie słu
żyć nabym i nabantym świecie i t d. tak oni mówjo
co nietylko s pjotr nauczał a to było 12 apostołuw i
wszystkie nauczali to i my chrześcijanie nietylko wy

tak ja mówie to prawda co było 12 i wszyscy nau
czali Ale władza dana tylko jednemu anie 12 m i
wielu ludzi mjanujesie chrześcijanami i t.d. ale to
wszystko falszywie bo władza dana tylko jednemu i
ani jeden Apostoł Ani sam jezus chrystus niejeź-
dził z kozakami i niewyjadał ludzom wołów ani
zabierał majątkuw Ani bili ludzi nagajkami tak
jak wasze prawosławne Apostołowie nam czynili
i tak często zesobo prowadziliśmy dyspute a najwię
cy jak tylko zbieżesie dużo gości to zaraz mnie za
wołajo poczęstujo winem i dali prowadzo rozmowy
oreligij i namawiajajo choć raz pójść docerkwy tak ja
mówie co docerkwy niepójde bo nas w kraju w cerk
wach bili i t.d. aco wy uchwalucie że wasza wiara
najlepsza i najpierwsza to nieprawda bo my mamy na
to dowody która wiara nienależy dokatolicy Apos
tolskie to jest falszywo A która się niegarnie do swię
tego pjotra owczarni to koniecznie zaginie otoż i
każda sekta chocie sama swojim umysłem kści i
wsobiesie chlubi i krasujesie to jest tako naprze
ciw katolickiej jak te piniondze co jakiści mądry
człowiek zrobi bez cesarskiego dozwolenia i tak sa
mo ukrasi jak i cesarskie albo jeszcze lepi Ale dla
tego władza cesarska poczemści ich uznaje i nazy
wa falszywymi i kasuje ich a śledzi zatym kto
ich zrobił i zabiera samo prawce okuje w kajda
ny wtrąca dowięzienia a potem odsyła w katorgi
oto tak i Bóg zrobi zato wjare cosie wyznaje chrz-
eścijaninem sam przez siebie a nie odwładzy ś-
pjotra a osobliwie jeszcze taka będzie Bóg karał

co sami odsiebie nazywajosie chrześcijanami ta pra
wdziwych chrzescijan katolikuw gubio i męczo
to niebylko natamtym swiecie będzie jch Bóg ka
rał ale jeszcze natym świecie widoczno będo ukara
ni j tak często prowadziłem zniemi dysputę co nieraz
przychodziło nam dokłótni tak ja rozliczyłemsie i po
szedłem do drugiego folwarku dodrugiego pana ale i
tam tosamo mnie spotkało i niedosyć natem co państwo
namawjali to jeszcze wyszło rospożądzenie z rządu czyli
zduchownej kąsestoryj popam żeby nas nauczać i
jednego razu przyjechał pop dofolwarku i mnie zawo
łujo dopokoju ja zachodze a mnie mówio saditeś ja mó
wie co niemam czasu a pop odzywasie saditeś bo ja do
was prjjechał porozporażenijo prawitelstwa naucza
li tak ja mówie ja jusz nauczony dosyć będzie tego
co wasze prawosławne apostoły nahajkami nauczali
A ja użę nemalczyk a pani mówi kum iwan ochyś
ciete towo polaka a pop mówi naczto jowo chryścit
on chryszczony a jakby chotieł to mierom mogu poma
zati tak ja mówie batiuszka ja waszego mieru nie-
chce bo wiem że odniego niebędzie ani lepj ani ciepli
tak on mówi noto nenada i zaczoł rozpytywać owszy
stkiem i ja jemu rozpowiedział a on zetchnoł i mówi
eto uwas tyje neczysty siemjona aniki zasiejała
drugoj proklał popieł Boże prosti mienie grycha
A wy nacharoszuj toczki szali i derżytes swoho a
pryde wremie czto gospodi pomiłujet i wozradu
jet was molites Bohu nież czto was uczyli ja wi
dżu czto wy charaszo ponimajete czto charosze a
czto necharosze bo ja sam naszoho nechwaliu no ni
czowo nepodielati i doświdanija zwami i tak wiele

i często miałem dysputę to jak mi dokuczo to ja mówje no wy uchwalacie tak swoje prawostawije A dlaczegoż wasze sami dobrowolnie odrzekajocie pra wostawij a postępujo wszkundy a nas bili i t d. a my niechcemy a pozwólcie nam to my bez bicia za jeden rok dobrowolnie więcy waszych namówim jak wasze popy z kozakami co nas bili A oni mówjo my to sami wiemy bo nasze słabe a was waszy księdzy nauczyli a wy to i samy jezujty i tak nas wszędzie nazywajo jezujtami i naczelnicy posgi stach wszędzie nazywajo nas greko unijatami to my jim odpowjadamy co my niejesteśmy uni jaty i niechcemy być unijatami bo teraz jusz unij nima bo rząd ruski skasował tak my sie i niewpieramy A od rzymsko katolickiej wiary i od stolicy rzymsko Apostolskiej nie odstą pim do śmierci a to i wtęczas gdy była koronacyja cesa rża to nas stanowe naczelnicy zbierali do kancelaryj i mówili nam jść do przysięgi do jch cerkwy tak my mówim co do cerkwy niepójdziem i przysięgać niebędziem A pozwólcie nam pójść do kościoła to tam przysięgniem oni mówjo do kościoła wam niewolno a jeżeli wcale do cerkwy bojciesie to my wam damy przysięgie w prysudi twiju my mówimy dobrze tylko żeby przysięgie dawał nam nasz polski ksiądz a nieruski pop on mówi ja sam dam bo księdzu niewolno a my odpowjadamy kiedy księ dzu niewolno to i nam niewolno i t d. a on mówi to chiba wy niechcecie cesarża to ja tak będe pisał protokuł my mówim jak sobie chcecie piszcie nam wszystko jedno choi i żyda zrubcie cesarżem to przysągniem i słuchać bendziem tylko żeby naszej katolickiej wiary niekasował i tak zostaliśmy

75 5

odpowiedz na zapytanie co oznacza
+zawod to jest gorzelnia dotego nam
przyszło co jusz wcale niemieliśmy
zkąd żyć i żadnego zarobku nima i
nastąpił wielgi głód drożyzna tak. ja
prosiłem sprawnika żeby dozwolił
wyjechać dozawodu tak. on napi
sał mi karteczkie do starszyny że-
by nas przeprowadził nazawod i nas
starszyna przeprowadził i zdał pod
nadzor bliższemu obczestwu i pan
gieneral ulitowałsie nadnami dał
obowiązek. i naznaczył mi pęsyje 7.
rubli namiesiąc i dom domieszkania
i naznaczył mi być wnocy storożem
koło kantory i magazynu bo pan
jeneral jest sam katolik. tylko pa
ni jeneralowa ruska i dzieci ruskie
i ta gorzelnia niejeneralowa a jenera
łowej i sam pan jusz barzo staruszek.
i jusz niedowidzi i niedosłyszy tak. nie
może nam większego dobra zrobić.

A jeszcze w tem roku gożelnia nie idzie bo swego zboża nima a naku pić drogo żyto 2 rubli pszenicy pud 2 rubli 20 kopiejki owies 1 rubel 40 kopiejki groch 2 rubli 20 kopiej ki kasza prosiana i grzeczana 2 rubli 40 kopiejki narod ruski bar dzo niewdzięczny gruby dziki żeby z głodu umierał to nieporatujo jedni drugich gubjo bogate nieda jo i sprzedać niechco a ta szarlota ogniem palo zabijajo kradno tak. co nigdzie wyść ani wyjechać nie można a jak był wrodzaj to tylko pi li śpiewali rużny nieżąd czynili A teras chodzo z głodu umierajo i tylko narzekajo ach gospodi my zogryszyli gręszny gospod chleba nedajot a dlatego święta ani nie dzieli niewyświętujo tego dnia leży a w niedziele robjo jak nima co robić to choć drew urąbi a taki

niewyświętuje to my ich upo 76 6
minamy i mówim jim oto jaka to
sprawiedliwość w rosyj u nas w
kraju jak tylko unijat co robi
wruskie święto czyli w galo
wy dzien to zaras policyja szpi
guje i podajo do sądu i sąd sądzi
zadzień 5 rubli strafu a swojich
to niekarajo i teras swojim zaczeli
dawać pomoc zboże to piniądze
A nam od 20 Maju nic niedajo
to kupujem plewe to straw
nasienie i mieszamy z mąko i
taki cleb jemy co trudno wydy
chać ot jaka sprawiedliwość
co jak rząd w 74 i w 75 roku
przysłał do nas wojska to i
wszystek chleb owies siano i w
szystko bydło pojedli A teras nas
wtakie strone wysłali co nima
Ani zarobku ani chleba co nima
zkąd życia prowadzić a nasze wszy
stko pojedli i nam zato niezapłacili

tylko jeszcze bili i swojo wjaro na
zuculi a teras nas niechco karmić ani
w lepsze miejsce przeprowadzić pisa
lismy w ministerstwo żeby nas prze
prowadzili w chiersąskie gubernie tam
gdzie poprzednio byliśmy to nam odka
zali i jeszcze nas nazywajo wrogami
rosyj to prawda co my zdania samgo
nowego tylko co niemamy takiej siły
jak samiąn miał a podrugie kto że nas
zrobił wrogami jak niesama rosyja
to teras niech sie niegniewajo bo sami
nas dla siebie zrobili wrogami u nas
zima stała i snieg wypadł 9. pazdzier
nika A 15 rzeka zamarzła A teras
żegnamy ojca duchownego i prosim
o prędki odpis żebyśmy wiedzieli
czy list dojszedł i prosim dać jeszcze
jnny adres bo będziem mieli co nowe
go napisać A do mnie adres ten samy
prosze pisać i z tuntego listu i winszu
jem ojcu duchownego uroczystoscio św-
iąt Bożego narodzenia także i nowym
rokiem i całemu krojowi dobrej pomyślno
ści

Aco rossyja żałujesie nanas co my kłamiem to niech sie wyprawdzi jako nierobiła znami tego co my mówim niech nas przysławio dowiednia do parlamętu to my w parlamencie pod przysięgo zeznamy co jeszcze i dziesiątej części tego nie opisujem co nam czyni li bo niemożebno opisać bo nabydlęcej skóry tego by niespisał wszystkiego co czynili i co jeszcze czynio i co mówjo bo i sama najgorsza szołota mówi co nasze wszystkich zabioro podsiebie i przyniewolo siło naprawosławje poniewoli i wtęczas wszyscy będo prawosławnymi bo jusz teraz wszyscy naszech bojosie i mówjo co francyja juszsie zlękłu to podobrej woli łączysie donas żeby my donich niezajszli ale co prawda to i my na francyje płaczem i narzekamy Ach nieszczęśliwa braterska francyja nie upomnisie zanami nędznemi ani zaswoje religije to jeszcze właśnie pomaga nas męczyć cosie łączy z rosyjo

ach niech sobie pomyśli kochana francyja ja
ko nędze cierpio od rosyj polucy oraz i unici
nosim kajdany zawjate i łańcuchi kujo nas
Moskiewskie złe duchi jako w powstanie
unijatom rozdawali karty drukowane na
polskiem języku obiecujęc im wielgo nad
grode a żeby siedzieli spokojnie oto jak prę
ko nadgrodzili głodem chłodem i batami
to niech pospieszajo prędzy farancuzy ponad
grode za towarzystwo to takoż samo otrzy
majo jak i unici za spokój otrzymali niech
wyjdo za smolińsk czyli za kijów w tamte strone do
Moskwy to jeszcze z 12 roku usłyszo z grobów jęk
i stękanie prochu braci ich rodakuw ktoży polęg
li od moskiewskiej ręki i nieznośnech mrozów
Ach najmilsi bracia francuzy prosiemy was podaj
cie nam prawo rękie poprosicie rosyj żeby nas tak nie
męczyła a zato otrzymacie od Boga nadgrode Amen

1545 921/ заказное 78

Въ царство Австрейски
въ Городъ Краковъ получить
Госпоже ~~Юлий Матарской~~

R

Miasto Krakow na kanoniczej
ulicy numer domu 25.
do własnych rąk pani
Julij Matarskiej

17 XII 97 18

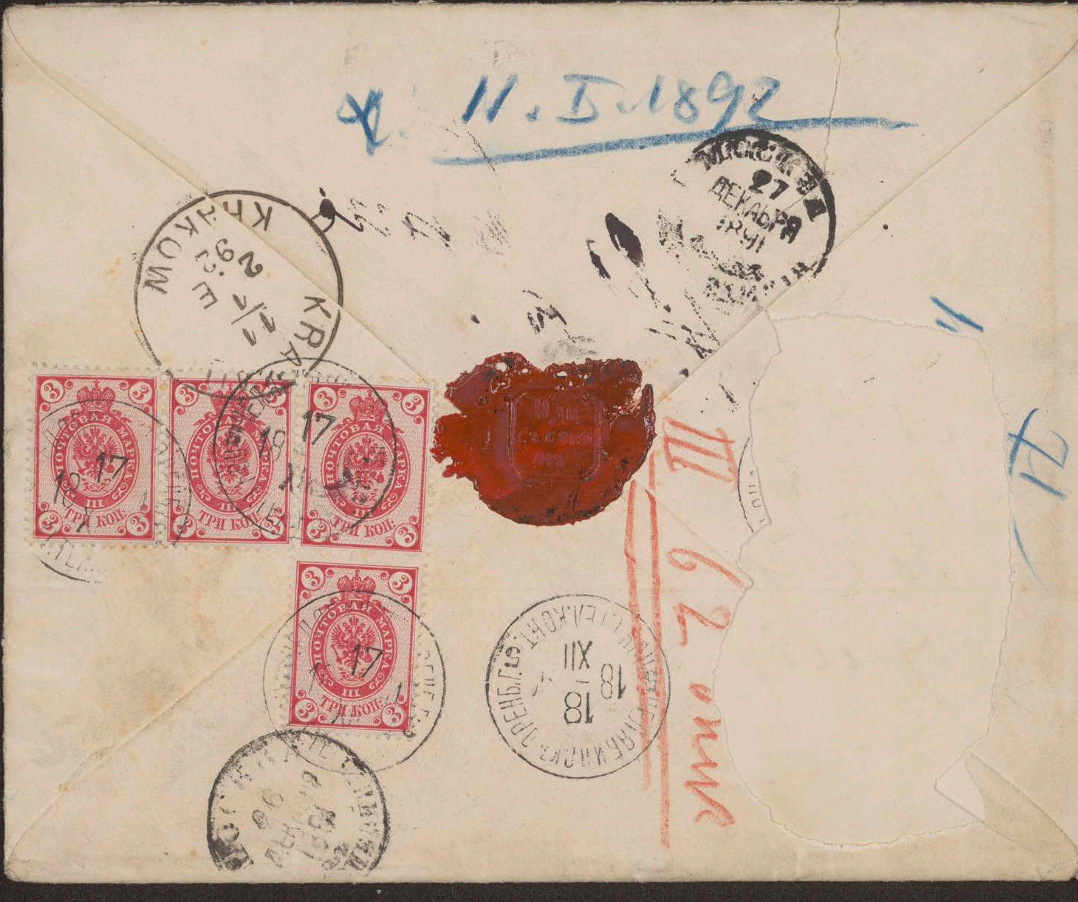
11. I. 1892
МОСКВА 27 ДЕКАБРЯ 1891
ПОЧТОВАЯ МАРКА
ТРИ КОП.
18 XII 18

79 8

Dnia 13 Grudnia 1 Декабра 1891 roku

Poszytamy nasze zawiadomienie Wielmożności Ojca Duchownego że otrzymaliśmy Offiare i lie komu było przyznaczono przez własno wolie Ojca Duchownego tojest kture było podane podług listu numer 16 Grudnia 1890 roku także i 21 Pazdziernika 1891 roku i poprzednie coby to także rozdano bamzerobku noco dajem własno rzczny podpis z każdej Familiji jako każden znoy

Otrzymał i nato jako przyjino
Józefa Bartoszewskiego żadnego podejżenia
mieć niemożemy jaktylko jedna mitośi
Bratelskie i zgoda Chrześcijańska na co i
podpisujem Jakim Sewczuk,
i Jan Iworzewski i Stefan Kozłowski

63, Teodor Łyskowski, Michajłówka 26 XI 1891 r.
64 Józefat Karpowicz, Zolowa 30 XII 1891 r.
[64 b] Stefan Filipiuk, Michajłówka 24 XI 1891 r.

Mieczysławski Jan

Zakopane 29. 9. 1925
Zakopane 21. 3. 1927

szt. 2.

III 63.

80

1891

Wieś Miedzyłówka 26 lystopada
były rozgnanców Rodzina Tykowsky
ch. Składających się Dusz 10
następujących. Matka nasza Mila
nija. Jan i Salomeia. Stefan Bazy
lij. teodor. Margianna rozalija.
Jan Margianna.

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus ..

Kłaniamy się Waszej Wielebności
O: D:! Donosim waszej Wielebno
ści. żeśmy odrzymały 30 rubly.
przez ręce piotrowskiego. co wasza
Wielebność dla nas przeznaczyła.
na Dusz Dziesięć patrzy Rubly.
Dziękujem Waszej Wielebności.
zawaszą pamięć i zaofiare święta
Panie Boże zapłać panu.
Wielebnemu krolewstwem niebie
skiem. bomy jak usłyszeły te
miłe Słowa Waszej Wielebności

Tośmy się Wielce uradowały
i Prosim pana Boga za zdrowie
Waszej Wielebności. i panow.
i paniąn. paniczow. panienkow
i Wszystkych Braci i Siostry panie
Boże Wielky zapłac wam szro
lewstwem niebieskym zarowno
świętą ofiare jako wyonas
nieszczęsnych niewolnikow nie
zapominacie.. zatączam te
słowa onaszem życiu i zdrowiu
Tomy zwoly ojca niebieskiego
przyzdrowiu tylko mielymy
zmartwienie.. Bojedno żenam
pomarła Brata curka Anna ro
1888 ojcice pomarly ro 1890. Sio
stra Dominika pomarła roku
1891 23 pazdziernika. porostało
Dwoje sierotow Jan 8 lat
Maryianna 3. lat tojest wie
cnie sieroty niemaja Matky

ni ojca bo ojciec choć jest
To nie widzi swoich Dzieci tylko
sie rozmuwi zniemi listownie
choć omglewa oswoje Dzieci iak
ojciec Alleniemoże im nie pomoc
bo ojciec tych sierot pozostaje
W lublyńskij guberni. A Dzieci
Wywiezione zmatko woronburskie
gubernie. A teraz Matka pomarła
To oni jest Wieczne Sieroty. tylko
Bobka. i My ioszcze ich przyodzie
Wamy bo jedno ze Mamy pomie
szkanie niewygodne cienskie
cierpim. A trozy tomatym Dzieciom
jest niewygodno cierpim srogie
przesladowanie codaj Boże nam
Towszystko wycierpiec. powtor
nie Dziekujemy Wielebnemu
Ojcu cała nasza Familjia
Lyskowsky. i upadamy donog ojcu
wielebnemu całujem Wręce po
nieslyczonemi Razy za swiętą ofiare

i zatonowam teśtowa onieboszczy
Dominiczy. po pochowaniu.
Donoszę Bursu Władza ni
czym nie szkodziła. były
Bracia Karpowicze na pocho
waniu nieboszczy Dominiczy. bo
my Tyszkowscy. i Karpowicze. chw
ie dorumy. Tojesteśmy jedna od
nich niedaleko. Wkażdym ra
zie jesteśmy unich A piotro
wszy od nas daleko Wiorst 60
Wyrażam jeszcze otym ojcze
wielebny iowie tumamy życie
Tojest zewszystkiem trudno żyć
Bowielka drożyzna i głod płaci
sie pud mąky r. 1.80 ko a w drugych
stronach tojest czelabia. to i za
pinioądze trudno dostac bo ludzie
sie. zzochodzo powszystkych stro
nach zgłodu małych słowach kon
cze mój lyst. Teodor Tyszkowszy

№ 107

Кочм

1021

82

Заказное

Австрія Въ Г. Краковъ

Г-же Юліи Матурской

улица каноничая № 25,

Mecedona Julija Maturska

a/ Cracovie rue kanonicza 23,

im. Austryja

подалъ Оренбургскаго уѣзда Зобовской Волости Села Зобова Ѳ. Карповичъ

…ДОВСКАЯ ПС… 24 ДЕК 89 УФИМСК. Г.

KRAKAU
KRAKOW

III 64 1 83

Kobowa 30 Grudnia 1891 roku.
List Józafata Karpowiczo.
Niechek będzie pochwalony
Jezus Chrystus!
naysprzod klaniamy się nasza cała
rodzina, waszej Wielebności, rzycząc od
Boga dobrego szczęscia zdrowia długich
i sendziwych lat życia na ziemi. a po śmie
rci Korone Chwały w Niebie. co daj Boże
wszechmogący, za przyczyną Nayświętszej
Panny Maryj. i wszystkich Swiętych!
pozdrawiamy was O. duchowny z Bożym
Narodzeniem Bądzcie pozdrowione od nas
nędznych Wygnanców, niech będzie Chw
ała Bogu. na wysokości. a na ziemi pokój
ludziom dobrej woli, Niech będzie Chwała
Jezusowi Chrystusowi! od nas i od wszystkie
go stworzenia, że będąc Królem Nieba i
ziemi. uniżył się aż do nas narodził się
w ubóstwie cierpiał niewygody i różne

prześladowanie na nakoniec śmierć
pamiebną krzyżową za nas grzesznikow
niegodnych z miłości swojej świętej...
i przez te środki dał nam przykład abyśmy
go naśladowali w ubóstwie nie wdostatku
w cierpieniach i wprześladowaniu dla
miłości jego świętej!
Odonosze Waszej wielebności że pieniędzy
wszytkim rozdane wedłuk waszego rozpo-
rzadzenia co komu było przyznaczono.
Spodziewałem sie listu od Semeniuka bo
pisałem do niego aieby samodziebie list
napisał Waszej Wielebności, i przysłał
do mnie ajabym odesłał, ale 2 miesięcy
przeszło i niemam żadnej wiadomości od
niego więc posyłam te 2 listy Filipunków
i Szykowskich bo prosili mnie abym ode
słał, Ja tu odsiebie nimam wiele co pisać
bom odesłał swój list i Chwedorukow,
30 listopada, jeżeli szczęśliwie dojdzie
rąk waszych to tam jest opisano obsze
rniej; nakoźto prozby Cośmy podawali

Naslednikiu, Cesarewiczu. aby nas uwo
lnił i dał swobodę w Religii. to nam
przysłali rezolucyję, że prośbe oddstali
Ministru na rossporządzenie, abyśmy
czekali rossporządzenia, 10 Grudnia otrz
malismy i drugą rezolucyję od Minis
terstwa, w te słowa że posielcam wo
zwratitsia na Rodinu ostawit bez pos
ledstwija, terasz niemamy jusz żad
nej nadziei w swego Cesarza, jeżeli się
Bóg nie zlituje nad nami i nas nie
wyzwoli w iny sposób, to Moskal nas
tu wymorzy głodem, bo jusz miejscami
ludzie pomierają z głodu, i cała
Rossija wydaje karmowe na każde
dusze po 25 funty na miesiąc żyta
lub pszenicy, a nam nie wydają
karmowych, i bóg wie czy przeżyjem
wszyscy te zimę, bo nima skąd wziąć
się i jednego grosza bo nima gdzie za
robić a drożyzna wielka, pud. żyta pł
acisię 1. rubel 30 kopiejek. a pud
pszenicy 1. rubel 60 i 70 kopiejki

nam nie niedaią, aco nasze wszystko
zabrali to jescze tym niedowolne, mnie
jescze będąc wdomu. w 1887 roku 14 lis
topada Umarła żona, policyja gdysię
dowiedziała karała postawić warte że
bym pomiewoli pochowat zpopem.
poprawosławnym obrzendzie. comnie
zadali jescze więcy żalu i bolesci Serca.
więc byłem, zmuszony ukrasć z pod warty
zmarłej żony Ciało i sam jeden nocną
porą odwjózł na cmętarz co było 3 wjorsty
do parafij Łomazy, i tam przypomocy bra
ta swego Maksima, i 2 sąsiednich bra
ci. co byli wysłani potajemnie dla wy
kopania dołu. przenieslismy przez
parkan, i pogrzebali w nocy. bo brama
dzięń i noc zamknięta i kluczy w Cerkie
wnych bractwo, więc podała mnie
policyja pod Sąd, i więcy zemną 8
osmioro jescze jako to braci moich z
żonami tescia i tescze, jakoby oni
mnie pomagali. ale niemieli żadny
ch dowodów i niemogli ich ukarać Sądem

bo nikt nieprzyznał kto bymi pomag
ał, a ja powiedziałem przed sądem
żem sam pochował bez żadnej pomocy
ludzi, i osądzili mnie żebym zapłacił
25 rubli kary zato żem pochował niebo
szkie żonę, bez prawosławnego popa i
jch obrzendu, choć to wjadomo że Um
arłemu on nic niezaszkodzi ale nic
i niepomoże, ale kto go niechce zażycia
to niechce i posmiirci, a oni takie zaia
dłe jak wilki żarłoczne kogo niemogą
zażycia zagarnąć wswoie sieci, tochoć
posmiervci radzi by pochować poswoiemu
i ztego się cieszą że choć kogo poniewoli
odbiorą i pochowają, bo wiele nadrodze
Odbierali policiją tak zwane strażniki, a
niektórych Moskale tojes Woienne Żoł
niery. przez noc wartowali żeby sami
niepochowali bez popa, i tak samy Żołni
erze Chowali bo zludzi nikt niechciał
iść docerkwy, jedne kobiete wlomnarach
gdy Chcieli odebrać ale ludzie prędzy poprze
szyli do Cmętarza i zagrabili, poste gdy

przyleciał na Cmętarz ajusz była pogrzebano-
owa kobieta, kazał ją odgrzebać i odprawił
pogrzeb nadnią i wtedy kazał ją zagrzebać.
niedługo potem czyszczego czy miestego zeszedł ze
rozumu ten pop, zaczął warjować latał bez
portek jeździł napsach i na swiniach, i wywi
zli go znowu wrossie zkąd i przyjechał, wamili
ja jego była Kowiecki, anaiego miejsce
nastał inny. ale kto złemu niechce się
pokłonić tego trapić wiecznie nieprzes
tają, tak i ja wiele kolei przechodziłom
z nie przyjacielem tak duszmym jako
i Cielesmym, byłem dwarazy podany
pod sąd w Łomazach Bjalskiego Powjatu.
Siedleckiej Guberni, 1. raz w 1886 roku
zu szlub żebym się rozłączył z żoną, azła
mał przysięgię com przyjął Sakrament.
Małżeństwa, i przysięgie wykonał przed
prawdziwym Bogiem Ołtarzym w
Przenajświętszym Sakramęcie na Ołtarzu.
ale żebym w prawosławnej Cerkwi szlub
wziął, ale odpowiedziałem Sądu że

się z żoną nierozłączę. i przysięgi tamać niebędę, Oadowaszej Cerkwy niepójdę, zato żem niechciał się rozłączyć z żoną. byłem Osądzony 25 rubli kary. i wyrok natym wykonali pomnie, żabogrzes byłem sądzony wtymże sądzie Łomazach. B. S. S. w 1887 roku 22 grudnia, ale tego wyroku namnie niewykonali byli bo w 1888 roku. 3 Czerwca wygnali wsybet. aż teraz 1891 roku. 10 grudnia przysłali Dostanowego, żeby Stanowy zemnie wyskał 25 rubli sztrafu którego przysądzili w Łomazkim sądzie Bialskiego powiatu Siedleckiej guberni. w 1887 roku 22 grudnia, ajeżeli niewmożności zapłacić to na 15 dni wziąś pod Aresst. aby wypełnić wyrok niesprawiedliwego Sądu, i tak jestem podarestem uwięzieniu czwarty rok, jescze temu niedowolne narą sadzić jescze głębiej ale inszych więcej niemają gdzie bojasię więzienia niebocie bo jestem winim.

i pod cierpienia się nie wypraszam daj
Boże cierpliwosci wytrwać wdobrem aż
dokońca, bom się nato poswięcił czyli Offarował
a waszej Wielebnosci. podaje wiadomosć jaka
niesprawiedliwosć panuie w Cesarstwie
Rossijskim, czy słychać żeby w czyim Krol
estwie, rozłączano Małżenskwa ponie
woli przez Sąd Cesarski, jak rozłączają
w Cesarstwie Rossijskim. w Siedleckiej guberni
unitow. i jak prawosławne duchowieństwo
odbierają na drodze umartych unitow których
niemogą poimać za życia. 20 lat nieprzestają
łowić trapić i przesladować, achwali się że
takie sprawiedliwe że nikogo niezniewoli. tylko
sami się garną do jego wiary, pisze nagazecie
że nakolanach żądali Unici żeby żeby przyjął
do swojego łona i on taki miłosciwy przyjął aco
robi jak nam wiadomo tego nima i wiersza na
gazecie napisanego, piszą w rossieskiej gazecie i ta
kg daie dogane Austryj, że Austryja w czyim
oko widzi szczrek a wswoim niewidzi polano
że niby to z Austryja. przesladuie Czechow,
grekow. aco sam prawosławnie przesladuje
to tego nierobaczy mist swojego gazetach.
kocze moi list, i prosim wszyscy waszej
Wielebnosci. jezeliby wam w możnosci przy
słać nam swoją fotografię, zwielką chę
cią żądalibysmy widzieć waszą drogą nam
osobę choć na kartoczcze swego drogiego Opiek
una, i mieć usiebie. piszący Serafin
Karpowicz, adres piszcie postarom
Тереми Губ. Седлецкой уезда Ст. Дзядово Зобово Оп. гмина

Wieś Michałowska [641]

List wygnańców z Siedleckiej g. w orenburskie

Pisany dnia 27. Listopada 1891 Roku 87

N. B. P. J. Ch.

List od Filipinków mieszcze się tu 7 osob. Jan, Antonina. dzieci jch Piotr, Mikołaj, Stefan, Paulina, i Aleksandra.

Razem Familija Filipinków. Upadamy donog wam Wielebny Ojcze i Opiekunie nasz troskliwy, Całujem wasze Ręce i nogi.

Serdecznie wam dziękujem za tę wasze jałmużne Ofiarę, ktureście nam postali na siedem osob, 21. Rubel, w rozłożeniu po 3. Rubli. na osobe My takowe Ofiare od wos otrzymaliśmy zaktury wam Serdecznie dziękujem, niech wam Bóg miłosierny Zapłaci za wasze trudy Zwysokiego nieba,

Zwielko radością Czytaliśmy wasz
lyst i radzi jesteśmy waszem
Zdrowiem, każdą dzienie prosim boga
Za waszem ~~em~~ Zdrowie, My się tem
bardziej radujem że onas nieszczę-
snych wygnańcach nie Zapomina
cie, Wielebny Ojcze Opiekunie i
stokownikiu nieszczęsnych Wygnań
cow, pokornie wam dziękujem za
wsparcie i poraz drugi upadamy
wam do nog za takowe jałmużno
Ofiarę, Całujem wasze Czcigodne
Ręce i nogi Familija Filipinski,

Szanowne Panowie i Panie,
Chrześcijanie katolici Bracia i Siostry
w Jezusie Chrystusie, posyłamy
wam swoje uszanowanie z
podziękowaniem za waszą złożone
jałmużną Ofiarę, i którzyście złożyli
nam nieszczęsnym wygnańcom,
Cierpiącym prześladowanie za wiarę święto,

88

pokornie wam dziękujem zawsze złożone sumę że nie żałujecie swego trudu, O Boże wielki jaka Ofiara ta jest przyjęta przed bogiem jaka to czeka nadgroda dla tech naszech podawcow, O Boże wynadgrodz Stokrotnie naszem podawcom blogosław Boże ich Szczęściem Zdrowiem ich Majątki Coraz Panie Jezu Chryste niech się tak stanie.

My zostajem żywi i zdrowi za wolą Ojca niebieskiego, czego też życzymi swojem dobrodziejom ze szczerego serca i duszy,

Zawitał do nas gość dawni ktorego się bardzo lękamy, bo tę to gość ta bieluchna zima bardzo nam dokucza, jak juźs tam wjadomo w poprzednich listach o tem wszystkiem było opisane;

Nawjosnie Chodzilismy do mjasta aby nas przyjeli do mjasta więc nas nie przyjeli i odwierzli nazat a teraz z nas chco zyskac 5. Rubli za podwody a tem wszystkiemo z nami robili jakie smy chodzilo do mjasta to opisane w liscie Pana Maksyma Karpowicza,

Przejezdzał Cesaża syn podalismy mu prozbę więc z tej prozby przysłą oznajmienie że przyjęta prozba i odesłana w ministerstwo do roz[...]jowu dział, tak my oczekujem tego wybawienia jak oczekiwali Ojcowie swięci wybawienia z otchłani bo takie ponosim cierpienie strasne że nie daj boże nikomu takiego utrapienia, Cierpim godich tod botu że wszystkiem nie było urodzaju bug zesłał kare na tę lud za nie posłuszeństwo i zbrodnie i nie swięcenie niedzieli i żadnech Swięt

Serdecznie dziękujem za posłane synu Całujem ręce i nogi wielebnego Ojca, Pisał Stefan Filipiuk

65. Antoni Wawrzyniuk. Czelabińsk 7 III 1892 r.

Mierczyński Stanisław.

[Warszawa] 22. 8. [b.r. 1927?]

1 bilet wizytowy

szt. 2.

Dnia 7 Marca 1892 roku

od Antona Wawry

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus.

List do Wielebności Ojca Duchownego Władysława Chodkowskiego.

Ja Antoni Wawryniuk Miałem szczęscie Otrzymac list od Ojca Duchownego dnia 5 Marca. w ktorem było. 210 rubli dwieści dziesęc rubli, co my tu. Wszyści. Bracia i sostry. Wogule. Dziękujem Bogu Wszechmogęncemu. za Jego Opatrzność Najświęcza, i teraz Ojcu Duchownemu upadamy do nog, i dziękujem tu Wszyści od serca i duszy, Ojcu, D, załaskie tak Wielgą, i trudy, i prosym Pana Boga, Za ojca,, wcodziennych Modlitwach Otaski i dary Ducha swiętego, i zicie i zdrowie, i pociechę swię

także i Dobrodziejom Naszim Boże Wszechmogęci spuść łaskę I dary, ducha swiętego, i Nagrodz im stokrotną Nagrodą. za ich dobre, i Myłoserne uczinki, oktora dla nas Wyswiadczają. dla nas grzesznych tu Wygnancow, dzis przez żyjącich

A duszom tich naszych dobrodziejow i Rodzicow, Braciow. i sostrow, dziadkow, i babkow. i Wszystkich pokrewnich.. Racz i racz Wieczny im pokoj, Racz im dac panie swiatłość Wekujsta. A Niechaj im swieci, Nawieki, Wiekow. Amen.

Opysuje ja Wam Tutejsze Okoliczność tego to syberu. Wktorem my Meszkamy, A zaczynam, od Miesta czelabij. Jak Ono stoje, Wode przy przyrzece Myjas, Nazwaney. Ata rzeka Myjas Wychodzy z góry urał,, czili popolsku z gor karpackich, Więc te gory od lodowatego Morzia, idą spotnoci. na południe, Wydac przez cały swiat.. Zt Więc my swego kraju, polskiego,, Wiezone były, na Zichod słonca letnego, Więc nas przewiezli przez te gory uralske,, na te strone, do Zichodu słąnca.. A polsca ostała na zachodzie, słonka, tich gor karpacki

Więc my teras Meszkamy od tych gor, 100. Wiorsty dalekosci. Ato i bliżi będzie do nich

Wracam sie jeszcze do Miasta czelaby, i opisuje okoliczności że ta czelaba stoj, na dole. bo ta rzeka Mijos przeseka ja Napspot. A Brzegy stoja na gorach, tego Miasta. Aco sie tyczy, do ochędostwa tego Miasta... to żadnego porządku i czistości, to Miasto nieutrzimuje.. Ani w domach, Ani w ulicach. pięknosci niema.. Wielkości tego Miasta Będzie Wzdłusz półtora Wiersta, i poprzek tez samo, Będzie długość A cerkew ruskich Będzie, trzy w czelabie, i tatarską Meczet Jedna, to znaczisie cerkew tatarska... A więcy niema żadnich swiątiniow w tem Mescie... kupcow Wtej czelabie, to jest Wele Ale Bogatich to wcale Mało jest, i to tilko, sklepi to jest, A kupcei to Mieszkają, postolicznich Miastach. Ale targi tich kupcow to teras ustali kupowac niema komu... Bo teras Rząd Żiwy każdego człowieka... na Miesąc daje po pot puda na dusze... A Jeżeli niema 5 lat to takemu Rząd nic niedaje.

A Jeszcze Wracam sie do tego Miasta, brukowanich ulic to żadnich niema. Aniżi domow. ono Wszistko drzewiane Ono policija murowana i cerkwy i kilka domow-do 10 murowanech. A to Wszystko drzewiane..

A ubiory tu wtych panach, i po to wszystko po rusku chodzią, koszula porękawach i po kołmierzu na rękach i naszij i spodem, powiszjwana czerwonemi nicami pospodniach po opuści i pojasem sie opasze i tak chodzi Jako rus. ~~Ma on~~ Jak to Pan tak to pop tak to chłop. Jeden unigo charachter. i jedna forma Wodzieniu, y ten Wiedzieniu. w powadze, i w prawdzie. Jakto, Możescie Wydzieli Moj Kochany Bracia, na Obraze świętego Jozepata potockego, Malowanie tich katow nikow, Jake oni Malowane tam, stoją, w czerwonich koszulach, pospodniach, i Włosi popodcinane. to take tu ludzie Wszystke Jak pani tak chłopi Wiednej formie i wiedojem gatunku

A kobieti to Ładny ctworzą. i przystojne – tak podchodza do polskie

Więci chce opisac o tutejszej drożiznie,, na kozackich koni. Wydaje Rząd, paszat puda na Konia, na tidzień Owsu, i sana,, i Na nasenie tirz Wydaje Rząd na dusze po 2 pudi na nasenie (pszenici)... to nienakazde dusze daje rząd ono tylko na te dusze, co ziemia nanę zapisana

koni tu Wcale na tem sziberu mało ostało. i jeszcze Mnej Będze także rogaty do bytek tożyż mało zostało. bo słomy pud 2 złote A sana pud 4 złote, i Więci żita pud 190 kop, przenici pud, 250 kop, grochu pud 240 kop, Owsu pud 170 kop Jęczmieniu pud 160 kop, Ja prosania kasza pud 300 kop Masło pud 10 rubli Męsa pud 175 kop swinskego pud 200 rub – A dobytek teraz koni i bydło zdycha z głodu, bo niemożnia słomi lub sana dostac, i zapinieżi,, bo chleb lub zboże, to dostawiają Maszinę Wężi, do Miasta Złotousta, co ta Maszina przeszka te karpacke gory, na te stroni do nas, na sziber,, A od Maszini Rząd płaci, furmanki,,, i rozwozi pocałem powiecie, do każdej gmini, i Wsi, na każde dusze, bo gospodarze niemają czem jeżdzic po zboże,,, bo szczełaby do Złotousta to Będzie 150 Wiorst

A do tego Złotousta to chleb i zboże i idzie spolska i z innich stron – bo gdyby nieto Złotoustka M,, kolej toby ten narod jusz dawno sie pokącził..

Zima unas w tem roku srednia Mrożow bito unas pore tigodni, ono 45 gradusow, A to 35, 30, 25, gradusow, A sniegu jest na czistem polu na 2 łokci do dzisz dnia

A my pisali prozbe. i podali do Naczelnikowy w ręce i przisziło nam oczekiwac rozgrzeszenia, A niewemy na ktore strone,,, i znow teraz przisziło od Ministra nutre nich deł,,, Aby nas znow Wzeli na połroku podnazor,, od Nowego roku do Męsąca lipcia

A dziękujem Ojcu Duchownemu za gosciniec co smy odebrali w liscie to jest fitografije.. barzą przesliczne.
Aco Ojciec pisze że do Błażija kosowskiego podane pismo to on jeszcze dzisz nieodebrał.. jego
Jeszcze to do nas... co sie znaczi żemy podnazorem policij A do Wojska Biorą Naszych — Jakoto — zrodzini — szabarczikow Wzeli Maceja do Wojska — i zrodzini — Telegujow Wzeli Andrzeja do wojska — zrodzini Hawriłukow Wzeli Jozefa do wojska — zrodzini — Macejukow ~~Wzie~~ Wzeli stefana do wojska, — zrodzini Jaroszuka Wzeli Piotra do wojska —
Magdalena Morgunowicz sinem swojm umarła :
Aco sie tyczi do Adresu — do Wostrebowanija to znaczy że my bywamy co tydzien w Mieście czelabiń bo od nas jest 10 Wiorst to my zachodzim na poczbe i pitamy czi do nas pisma jest. Jeżeli jest to zaraz od... to znaczisie taki — Adrers czelabinsk orenburskoj połuczit Antonu Wawryniuku do Wostrebowanija —
~~A drugi Adres taki, / Worenburskji Gubernia Wczelabunskago Ujezda~~
Адресъ ~~Оренбургск~~ въ Челябинскъ
Оренбургской Губерніи на Станцію Челябъ
Получить Антону Вавриньюку до Востребованія
taki Adres dla tego jest bespeczni bo my sie znojdujem każde Niedziele w czelaby.. to gdy przyjdzie to zaraz nam zada na ręce pisma...
Nakoniec polecamysie my tu Wszysci Jakoto Bracia i sostry Wogule Modlitwom Waszim ... i prosim was odwiedzienije i Błogosławieństwo Ojca Duchownego nanas tu stropionich Wignancow Antoni Wawriniuk
Mateusz Szeniawszky odebrał 50 rubli / Paweł Eliasz Żaniewicz odebrał 16 rubli / Mandzejczuku odebrałem 20 rubli; Ja Mikołaj Szubarczyk otrzymałem od... 36 ... Rubli — Demian czeczota odebrał 20 rubli Także Filimon filipczuk odebrał 16 rubli ... A Jakubowski jeszcze nieodebrał bo daleko
stepan Żaniewicz wzoł 20 rubli

91

заказное chargée

въ Царство Австрийское

въ Краковѣ Получить Юлией

Матурской №. 25 Каноничи

Pani Julia Maturska

Krakow ulicia kanonicza

№. 25 Krakow na ręce Pani Julia

Maturski

263

R

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 29 II 1892 5 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

66. Józef Piotrowski. Bułandroka 1/17 III 1892 r.
[drugi list b. d.]

Mikkola Joos. J.

2 szt bilety wizytowe [z zopiskami ręką W. Orkana]

szt. 2.

III/66 II, 66. 1 92

Wieś Bułanowka
Dnia 1/17 Marca-1892 roku

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus-

Wielebny Ojcze nauczycielu i Opiekunie nas dzieci wygnańców oto my wszyscy wspulnie synowie i curki Wygnańce-załonczamy ojcu nasz niski ukłon całujące Ojca rence i nogi po nie zliczone razy- przytem życzemy Ojcu na wzajem szczenscia zdrowia i dobrego powodzenia choć natem suchim papierze ale gorącem sercem- a tak że Uwiadomjamy ojca onaszem życiu i powodzeniu że zostajem wszyscy zdrowi -a copowodzenie nasze to bardzo kiepskie z powodu nie urodzaju Okropny głód panuje w Tym kraju Ludzie umierają z głodu- drożyzna niesłychana Pud Pszeniczy miejscami Około dwóch rubli płacą -od kazny wydają po 30= Funtów na każdą głowe Monki 20.- i 10. Funtów Baraniny słonej-ale wniektórych miejscach ni m dowiozą To narud Umże z głodu

ale nietylko narud ale i nieme bydlenta muszą
Konczyć swą życie głodową śmiercią = albo też
je gospodaż musi zbywać kupcom szachrajom
za bezcen = bo wszendzie brak żywności - atem
bardziej brak ~~żywności~~ piniendzy na wyżywienie
siebie i dobytku = widoczna kara boga zagniewa
nego na wystenpno rossie = ktura Podnosi rokosz
Przeciw Bogu stwórcy wszech swiata - Bo jak nie
gdyś za panowania Heroda był chrystus wypend
zony skraju = Aak i dziś moskal wygnał i wcionż
wygania Pieczętujące i niszczone kościoły Jezusa
chrystusa z Przybytku Pańskiego = Swoje barany
rospuscił w naj Obrzydliwsze sekty a nas mencząc
rozganiające po całym kraju jakoby najgorszych
zbrodniarzy = w Polski prosi wspomożenia dla
swojich dzieci - a nam nie niedaje podawałem
Prosbe Okarmowe wsparcie to nawet odpowiedzi
żadnej niedaje = mówi weście piniendzy za wasze
gospodarstwa i wasze ziemie - a jeżeli nie weźmiecie
to Bendziem wam dawać po trochu w miejsce karm
owych

- ale jak że mamy brać kiedy nawet nie daje dzie
siontej czensci - a po drugie my mieli rozum swój
kiedy miał nas zabierać niech by nam był powiedz
iał sprzedajcie swoje bo was wy wieziem = a to zabrał nas
Jako by rozbijnik w nocy - a teraz nam daje dziesionto
czensc - ale my Ojczyzny swojej nie sprzedamy kiedy
zjad mienso niech zeżre i kosci Ten Obrzydły szyma
chodziłem Dopiero do naczelnika Stanu prosiłem
Okarmowe To powiedział mi nie chcecie brać za
swoje ziemie piniendzy nie dostaniecie nic = wy
myslicie doscignonć czego innego ale pokond biały
car: prawosławny Panuje na swiecie i w Polski
To wam Polski nie widzić - a w sieni Tamże w naczelni
ka stojał Pop pijany jak Bel miał wyrażenie Twa
rzy niby niedzwiedź w lesie - Pyta mnie wy kto taki
ja mowie Polak: Katolik - a ón mowi wy Unijat - ja
mowie Teraz unija nie panuje w cesarstwie rossyjskim
ón mówi wy przeszli w prawosławnych a pużni u katolików
ja mowie Batiuszka kłamiesz = a naco wy mówić
kościoły katolickie. Poczcentujecie swojich mowić baranów
rospuscilisćie w rożne sekty a za cudzemi gunicie
owcami jednak że mowie rysku mało macie

un mówi oteo z Polakiem zrobisz Ty jego stondán
ciebie z i nond= niedaj Boże Takie złodzieje że złodziej
na złodzieju jedzie i złodziejem pogania= spisali proto
kut biedni ludzie Tutejsi o Karmowe i podali do na
czelnika stanu to do tąd nie podpisał aż mu złożyli
25= rubli na kture musieli za stawić łąki- a z nów Ludzie
nie ktury mają po 500= Pudów a biorą wsparcie od
kazny Teraz rewidują i gdzie znajdą To sadzą do kozy
Takiegą złodzieja kazny- dopiero Tutaj w orenburski
guberni= kupili 35= Tysięcy koni dla kazny jedni mó
wią że dla wojny a drudzy mówią że dla biednych będą dawał
co prawda z Polski donoszą że mieszkaneom o 25 wiorst
od Brzescia Litewskiegą na kazano żeby nie mieli po wziądk
żadnych zawałów i żeby czem prendzej zboże ze stodół
wy mtacali- jezdziłem dopiero do wereszków i byłem po
drodze w Tymickich jednak Tam Lepi żyje bo oni Mąko
Targują i mają życie nie złe jak wereszki Tak i semenuki
Tak że i Tymnickzy a tam dobrze Targować bo daleko Mjasta
ale też po drodze byłem w jana Łyska To niech Bóg broni
sam jan stary a curki niezdatni do roboty chłopcy choć i sługą
ale Bardzo Tanią wieczni biedacy i przechodzą co Tydzień na
inno kwatere Barylego Mazeruka syna wzieli do wojska
kazali mu przysięgać w cerkwi ale się dobrze odciął i w kościele
zdaje się przysięg Łojewski wziół pinienądzy za grunt 1000-rubli
i porzucił żone i dzieci i teraz nie wiadomo gdzie on jest
bardzo ón nie dobrze zrobił dla wszystkich ale wiadomo pinię
dzy Łakoma i chciwa rzecz na do Końcrenie mojego Listu
Polacamy się wszyscy Modlitwom ojca i całego Kościoła
rzymsko Katolickiegą i za ojca zdrowie Boga prosimy
w codziennych Modlitwach naszych dobro życzliwi i szczerze
ojca Kochające dzieci wygnańce
rospisuje się za wszystkich Józef Piotrowski

94

3

Wielebny Ojcze nauczycielu

i nieodstenpny nasz Opiekunie

pneczytawszy w liście od ojca wysłanym

w jesieni-tk Książszki wysłane pod

Adresem na Imie Piotra Kosowskiego

a takowych my do Tond nie otrzymali

więc prosim Ojca niech będzie łaskaw

nas otem Uwiadomi i co tam będzie

słychać nowego niech nas tem uwia

domi z Prozby kturo nasi Bracia

Padali samo ręcznie Nastenpcy Tronu

otrzymali Uwiadomienie że jego

Cesarska Wysokość odesłał takową

Prozbe na rospongądzenie w Minister

stwo Dzieł wewnentrznych skąd-

mają Proszące Oczekiwać rospongądzenia

a jusz wiadomo jakie będzie rospongądze

nie Ministra jak było taki będzie

Jak mmerzyli tak i będo mmerzyć przemyjany nima co się spodziewać na dokonczenie mojego listu Polecam się Modlitwom ojca i za ojca zdrowie Modle się Bogu każda dziennie

Józef Piotrowski

Adres Teras inaczej Poczta przeniesiona

Въ Оренбургскую губ=
на Почтовую Станцію
ново Никитино-
въ Село Булановку
Іосифу Піотровскому

96

Въ Австрію,

въ Городъ Краковъ

Улица Каноничая

№ 25.

Юлiи Матурской

Imp. Ausstria

Ulica kanoniera

№ 25.

Pani julij Maturskiej

W Krakowie...

KRAKAU

k 97 - 197

67 1. Józef Tyniecki. Piotrowice 27/15 III 1832 r.
2. Stanisław Tyniecki [b. d.]

Rekucki Michał

1913 6/IV

~~Retinger J. H.~~

~~1911 9/IX~~

Rembowski Jan

1900 5 I

Retinger J. H.

1910 17/I, 20/XI, 2/XII, 9/XII,

1911 23/I, 27/I, 7/II, 6/III, 21/III, 15/IV 12/V, 9/IX

I 97

Pietrowskie dnia 27/15 Marca 1892 r

Na wieki wieków Amen

List od Wielebnego Ojca Pralata zesto dziesięciu Rublami otrzymałem dnia 22 Marca zaco serdecznie dziękujemy niech Bóg zapłaci z wysokosci w tem i przyszłym życiu

Okolica w której mieszkamy dla większej wiedzy i żądania u wiadamiam: Góry jako to worębursk i i wynnech bocznech guberniach jest: większosc i wysokosc niektórech gór niezmierna. dlugosc jch od 1 do 5 wior;

Las worębursk i Guberni choc niewszędzie Ale jednak jest: czem dali za orębursk ie gubernie tem więcej okazujesię lasu,

Ludzie unas zajęcie nie rowne mają: jedni zajmują się gospodarstwem czyli urabianiem jako gospodaże pomiędzy gorami jest rownina które nie leniwe pracują i stąd życie mają, a niektóźy mają sposob i wymiarkowanie zajmują się razno targowlo: bo żydow nima i jch przebieglości przez to dla targowli lżej;

8

Co się tyczy o sektach Baszkiery kiergizy najwięcej zajmujo się lewętarzem. utrzymujo podużo koni bydła owiec. lewętarz rżno jedzo od kobył mlieko pijo i tak zawsze żyjo; tatary tagże naj więcej zajmujo się targowlo. zasiewaniem zboża wyżej powiedziane sekty zupełnie mało się trudnio; Inne sekty które tu wymienione Małakany. skobcy. chłyszcze. czuwaszy. starowiery. Mardwy. i ruskie. jak powiedziano na pierwszej stronicy trudzo się gospodarstwem i kużda sekta ma swoj język i swojo wiare;

Baszkiery kiergizy tatary majo mieczeti to jes dom modlitwy. wiara ta jest od mochomeckiego zakonu. na modlitwe chodzo po trzy razy na dzień. wierzo tylko wiednego Boga. swiętech żadnech nieprzyznajo. liczo za proroków nawet i samego Pana Jezusa; że wszystkie sekty oproc ruskich. majo swojech nastawników i domy modlitwy tylko po kriomu rząd jim zabrania chce zrobic prawosławie;

S

Cerkiew w naszej wiosce jest i gdzie by
nasze Braćia nie żyli to w każdej wio-
sce tagże jest: nawet podwa popa i podwa
dziaka a u wiary kożeń podgniły, ludzie
bez oświaty tylko by kogoś okrasc oszu-
kac za jakieś glupstwa lub za podejrze-
niem pinędzy ubic. jakieś krzywde wy
ządzic czyli cudze własność przywłaszczyc
sobie cudzołożyc cudze rzeczy znales nieprzy
znac się bo to Bóg obdarzył szczęsciem człowieka i t.d.

Nie które ludzie do cerkwi choc niedużo
Ale chodzo. we wsi 500 osad a w cerkwi
sto dusz w dzień niedzielny nie bywa,
raz w rok około wielkiej nocy i to ido
tylko przypatrzyc się jeden drugiem
Albo jakiemuś ubioru dużo jest ta
kiech że po lat 15 nie byli w cerkwi: bo
u popa mowio kużde słowo jest kupio-
ne. nawet rozgrzeszenie i to jest kupione,

Osoba przystempuje do spowiedzi to ra-
ma niewyznaję grzechow w których się
(nie słyszy)
Albo choc się słyszy w tem grzechu

S

to za wstydem wypowiedzic niemoze. bo jeh razem spowiadasię 5 lub 6 dusz i wszystko zapytuje pop greszny w takiem to grzechu: osobo chce by nigdy takiego grzechu niemoglo ~~takiego~~ uczynie: i zupelnie w takiem grzechu nie slyszy sie wszystko odpowiada greszny Batiuszka, spowiednik przychodzi dodo mu i rozpowiada jakie byly jego grzechi wyznane na spowiedzi, i jaka od popa byla nakazana pokuta. taki to dal 20 k. zostal nie nakazany pokuto. a odemnie nic nie dostal to postawil na kolana, Wiele razy z popami tak się zdarzalo ze w niedziele lub swięto w cerkwi nic sie nie odprawialo, radzo sobie na pile z glowo w pierzynach zaryte.

Chlopi patrzęe w dni swięte na popy jado w pole po snopy. Do Boga odary wolajo w niedziele rombio koszo i za grzechi nie przyznajo, i taka jeh cala wiara;

Szczerze zyczliwy tym ktuzy o nas Nie za pominajo i ktozy z taranie majo

Io. Tymicki

93

№ 88

Заказное

Въ Австрію въ Городъ Краковъ
Улица Канонічая Frue Юлій Матурской
отъ Іосифа Тымицкій Петровской Волости

Madame Julija Maturska
an/ Krakov rue Kanonicza N: 25

772

(R)

ТАШЛЫ П.О.
17
МАР.
1892
1
ОРЕНБУРГ.

МОСКВА 25 МАРТА 1892 IV ЭКСПЕДИЦІЯ
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
KRAKAU KRAKÓW

II

Wielebny i czcigodny Ojcze
Oznajmjam że pinięndzy jeszcze nie rozdane bo się spiesze o prętki otpis: za które serdecznie dzięnkuje: Niech Bóg zapłaci w tem życiu szczęściem i zdrowiem i wszelko pomyślnoscio: a w przyszłosci Królewstwem Niebieskiem:
Także Wszystkim podowającym niech Bóg zapłaci stokrotnie:
Oznajmjam że w naszej przewincyj Mrozy wielkie do trydziestu pięciu stopni śniegu grubosc[?] no trzy łokcie a w gorach do pięciu łokci zima jusz siodmy stoji miesiąc ludzie biedujo bo nima ni chleba i dla dobytku paszy w Orskim powiecie tam mniej sniegu Konie chodzo całe zime po polu kopjo nogami snieg i dostajo spod sniegu suchiej trawy

gdy po Bożym Narodzeniu trzy
dni było ciepło śnieg stał miętki
a poźniej mrozy śnieg zrobił się
liodem i Konie niemogli dostać
żywności i Wszyszcy wyzdechali:
Rząd Kupuj koni 10 tysięcy
i będzie rozdawał tem ludziam
kture zostali przez koni:
I wydaje po 30 punty zboża
na każde osobe bo gdyby rząd
nie dawał pomocy to by więk-
sza część ludzi pomarło z-
głodu: więcej nowin nie mamy:
Tylko bilietowem kto dnie żam
za kazał rząd żeby się ~~zad~~ nigdzie
nie odlącali na każde godzinę
byli gotowe tak że i porma-
nki za kazali.

Polecamy się Modlitwom
waszym i za was zanosim
swoje do Boga: Niech Będzie
Pochwaliony J. Ch.

Stanisław
Tynicki

Redakcja Miesięcznika Literackiego i Artystycz=
nego: ~~Kraków~~

[Kraków] 17.I.1910. [od listu z dn. 17.I.1910 do listu z dn. 6.III.1911 wszystkie pisane i podpisane przez]: Retinger J. H.
Kraków 20.XI.1910.
Kraków 2.XII.1910.
Kraków 9.XII.1910.
Kraków 23.I.1911.
Kraków 27.I.1911.
Kraków 7.II.1911.
Kraków 6.III.1911.
Kraków 21.III 191[1?]. [podpisany]: Retinger J. H.
Kraków 15.IV.[1911] [podpisany]: Retinger J. H.
Kraków 12.V.191[1?] [podpisany]: Retinger J. H.
[b. m.] 9.IX.1911. [list pisał i podpisał]: Retinger J. H.

szt. 12.

68, Józef Piotrowski Butanówka 2/IV / 21/III 1892 r.
z Szymon Charycki 5 IV. 1892 r.

Marcinkowski Antoni

[b. m.] 8. VIII. 1922.

szt. 1.

III 68.

101 1

Wieś Bułanowka a. Isajewo dnia 2 Kwietnia 1892 roku
21 Марта.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus.

Wielebny Ojcze nauczycielu i nie odstenpny nasz Opiekunie w najpierwszych słowach i mem pozdrowieniu załonczam Ojcu moje serdeczne z uszanowaniem podziękowanie całując Ojca rence i nogi po niezliczone razy. a za ojcowską dobroczynność będę ojcu wynadgradzał w co-dziennych Modlitwach mojich aż do samej ostatniej godziny śmierci co niech mi Bóg do-pomoże i wszyscy swienci wielebny ojcze sprawiłeś mi wielką uciechę i radość przysłaniem swoji Fotografiji bardzom się uradował gdym się dowiedział że mi ojciec przysłał swoją fotografiję Boć to mi Bardzo drogi skarb droższy niż wszystko Boć to będzie pamiątka na cały wiek życia mojego Ktura będzie przypominała mi ojca dobrodzieja i Opiekuna. a tak że będzie pobudzała mi serce do-co zanoszenia westchnień mojich nie godnych do Boga za zdrowie ojca niech Pan Jezus będzie nagrodą ojcu w Królestwie Niebieskim przytem uwiadomiam

Ojca że i pieniendzy To jest 350. rubli przez nas otrzy
mane za kturę Także serdecznie dziekujem
Bo teraz przy tym głodzie i drozyznie to nam grosz
tak że potrzebny. przy tem Uwiadomjam ojca
o powodzeniu naszych Braci dzienki Bogu
wszyscy zostajem zdrowi - a powodzenie to roz
maite niekturzy służą a drudzy Targują a
Trzecie Chodzą za proszonym Chlebem i tak żyją
a by dalej do smierci = Bo cuż zrobic. kiedy
nas nima komu po żałowac bo wiadomo
nie mamy, Ojca jeno ojczyma. - dopiero przy
szło Uwiadomienie jeszcze z jednej prośby kturą
podawalismy na Imie Nastepcy Tronu jego
Wysokosci - Nikołaja Aleksandrowicza że
nasza. Prosiba. przeprowadzona z Kancelarji
Cesarskiej kwatery (kamery) w Ministerstwo
dzieł. wewnętrznych - otkond. należy proszącym
czekać rezolucji. a le to nas cieszą niby dzieci ob
warankiem: (a com pisał że Sojewski wziął. za
grónt Tysiąc rubli: więc To było powiedziano
mi nie do rzecznie. więc dopiero ja byłem
w Orenburgu i mowiłem z Sojewskim. Ta ón

mowił. że nie Tysiąc a Tylko 500 rubli bo i za to co wiezli Sojewskiego z rodziną z Polski w orenburską gubernie To od Trącili za drogie a gospodarstwa jego było duże 40. Morgi i zabudowanie doskonałe. ale że to niedobrze zrobił. że Karmowych kiedy dawali to nie brał. a za ziemie wziął. a i karmowych do tej pory miał by. ze 400. rubli. ale nasi Bracia niczego słuchai. mondrych ludzi jeno sami się zgdzą i na tem zle wychodzą. przytem uwiadomjam. ojca że że. niektuse rodziny mylnie podane To jest zanadto duzą dusz rodzina semeniuka dusz nie pięć a tylko 4. dopiero semeniuk odkrył. szklep ma w nim rurne żecry cukier Herbate i rozmajitszei i Monko Targuje jemu się dobre powodzi oczem purni sam Opisze rodzina Kosowskich wcale nie 7 dusz a 6 dusz oczem sam Piot dokłada swoj podpis na koncu lista Rodzina Charyckich dusz. 9. a nie dziesięć żona Charyckiego dawno jusz umarła Teodor Łysko dusz. 10 całej rodziny ~~star~~ Łysków) przytem donosze ojcu Jakie u nas czasy. dopiero u nas To jest tej zimy dzienki Bogu było dosyć

Ciepło. chociaż Były Mrozy z Miesiąc Bardzo srogie a le więcej Było ciepła niźli Mrozów a Te jak widać zima u nas długą przeciągnie bo śniegu dużą aż na cały sonżeń a jakoś wolno rozstaje a Ludzie oczekiwują jak zbawienia wiosny bo domy po obdzierali że jak spojrzysz To jeno sie kominy czarnieją jak po pożarze nima żadnego domu pokrytego we wsi. ta jeszcze pokond Mruz to jeszcze fraszka a Te jak na wiosnę da Bóg deszcz to jusz Będzie w Izbie Chłodno i głodno Bo i Karmowe mówił jeden użendnik że dadzą jim tylko na kwiecień a tam mowi Trawa na rośnie to pujdziecie gryść. oni klną na Takich użendników i mówią że nasz biały car. prawo wostawony swojich dzieci nieda głodem umorzyć bo u naszego cara. mowią skarby nie pszebrane Bo nasz car. mowią wszystkim Korolkam (krolom) i caram. car. a światoj sw. rossji. zie mnoj Boh. jeszcze mowią Chłopi że powiada wszystkie cesarze nazwali naszego cara niedźwiedziem ale jak mowi nasz niedźwiedź się ruszy

103 3

to jich wszystkich z bratują tu u nas bardzo sły
chać o wojnie powiadają że aż pięć ziemi na na
szego Cara idzie Tylko nie wiadomo czy prawda
Koni tu Jeden Hrabia nakupił aż 25. Tysięcy koni
i teraz gania od Folwarku do Folwarku gdzie jest siano
Tam kupuje i karmi a kupuje drogą Bo aż 50. kop
pud. a owies 1. rubel pud. słoma 25. kop. pud, pszenica
pud 1 rubel. 50. ale co raz drosza się robi przed siewem
Bo tu Pszenica wszystko Jara a ozima tu się nie udaje
Bo Mrozy. cienszkie żyto 1 rubel 35; 45 kop pud. Karto
fle czyli ziemniaki 60 kop pud. wszystko takie
drogie nie daj Boże. a le człowiek to już tani
tanszy za wszystkie bo i za chleb niechcą go brać
zebraków co dzień przychodzi do 200. tu a le ten naród
ruski to jus przywykł niczem się nie zajmować jeno
z torbą chodzić. powiedział ruski poeta Muzyk czto
Był jak za gągnie w Błoto to i Kołem gą z tond
nie wygonisz. a le i wysoko wykształceni też dużą
złą pełnią. Naprzykład ~~cyrka~~ Byłego Ministra
Dział wewnentsznych tego. Imienia Timaszowa
wziął sobie za żone o wysłała za ślużycznego Brata

za mąż i Pop. dał jim szlub za 3000 rubli więc źródło wyszło na jawo i dopiero Popa ostrygli i reszłą na syber * i w Miescie Orenburgu. Takie Pop. pijany dał za kilka rubli człowiekowi żonatemu szlub i tego Popa ostrzygą bo te ruskie Popi to jak żydzi na pieniądze łakomi a lo i naczelniciy łacysami Bo teraz Bardzo dużą zmienili Naczelnikow wera się Tej zbierania ofiary głodnym aż strach patrzeć na ten narod tyle najedych szeptach worribach cudro łustwie oszukaństwie szachrajstwie ato wszystko robi duchowięstwo ja jichie dopiero chodzą oni ko więć to jeżeli nie da 20. Kop. to nie da pryczasci to jest Komonji jest to odstawny oficer to mowił on mi że Pop lubiał ludzi szlachetnych długo spowiadać a lekkiury dał pieniądzy to prendzej ozpr awiał. więc i ja mowi choć nie miałem dużą pieniendzy jeno 3. kop. ale i te mowi zawinołem w papierek i oddałem Popu a skoro dałem za raz mowi Pop. Tylo spytał czym grzeszny ciałem i duszę odpowiedział Oficer i zaraz go odprawił i tak mowi skoncił sobie spowiedz ſo tak mowi nasze duch

Zdaje się że podawałem w poprzedniemo liście że Tymanowa syn ale że dopiero dowiedziałem się że curka teraz Bardzo dobrze wiem

104 4

wienstwo. a jescze tu mi się zdarzyło widzieć
jak Pop sam spowiadał i Komunikował
na śmierć człowieka. Człowiek pijany jak
Bydle Tego Imienia Wasili sobakin rano o godzi
nie 7. jescze wypił 3 kieliszki wódki ale wieczorem
tak jak by wczora. wypił bardzo dużą wódki i z tego
Długo chorował więc i woni do Tego człowieka so
na świat z jednym sobie gospodarzem ale ten go
pyta gdzie idzie i co niesie w woreczku, a on mówi
światyje Tajni o mysle ja sobie nima na ciebie
dobrego człowieka ktury by cię dobrze oskalował
oto tak tu w rosyi robią tę i narud to co prawda
To bardzo nie szanuje swego Duchowieństwa
nigdy i naczy nie nazywają Popa jak temi słowy
Kudłaty żerebice żerebiaczaja poroda kudłaty
pies i tym podobnemi Bluźnierstwami
Dopiero wyczytali ruscy w gazetach że jich
Mizionarz w Turcji zamiast rozprzestrzeniać
Propagande przyjął Mahometanską wiare
Teraz ruscy tylno naszem świat stoji ale my
się z tego śmiejem Małakani teraz dużą ~~prawo~~

słowanych słow do siebie przemawiają bo Mata
kanom chleb się rodził a prawosławni nie zbiera
więc oni mowią że nasza wiara lepsza i nam Bóg
daje a wam nie bo wy fałszywie wierzycie w Boga
więc na zakończenie tego listu proszę Wielebnego
ojca wybaczyć jeżeli tu w tem liście jest co nie
do rzeczy napisane zatą ojca przepraszam
a co nasi Bracia nie piszą listów to już ja im
tego nie dam rady przełożyć bo jedni mowią
że czasu nie mają drudzy że nie umieją trzecie
że się boją Polityki więc zatem i przytem
zakończamy W. ojcu nasze serdeczne życzenia
życzemy wszyscy w ojcu szczęscia zdrowia i dobrego
powodzenia choć na tem suchim papierze ale gorą
cem sercem polecamy się Modlitwom ojca i całe
go kościoła katolickiego Będąc na zawsze
wierni synowie i curki Wygnańce podpisany
za wszystkich Józef Piotrowski
Piotr Krzosowski
Въ Оренбургскую Губернію
на П. Ст. ~~Ново-Ни~~ Ново-Никитино
въ Село Еугановку Іосифу Пiотровскому

Въ Австрію

Въ Городъ. Краковъ

улица. Каноница.

№ 25.

Гжи Юліи Матушской

105

Imp. Aussrija

Pani Julija. Maturska

Kraków.

ulica kanonicza № 25

ИСЯЕВО П.С. 1 21 Р. 1892 1 ...БУРГСК. Г.

Черезъ Городъ Москву

11. 4. 92. Nr. 77

III. 68. [illegible]

12/6. 92 [illegible]

Piotrowski

KRAKAU

106 5

Niech bendzie pochwalony

Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i nie odstempny nasz Opiekunie. załonczamy Ojcu nasze serdeczne podzienkowanie za przysłane nam przez ojca wsparcie całujem Ojca rence i nogi. życzem ojcu na wzajem szczenscia zdrowia i dobrego powodzenia. poleca my się Modlitwom Ojca i za ojca zdrowie Boga prosimy w codziennych Modlitwach naszych pokorni synowie i curki obecnie rodzina Charyckich a za nich wszystkich podpisuje się rodzony syn jana Charyckiego i w Bogu spoczywajączej Matki rozalji Charyckiej Szymon Charycki Dnia 5 kwietnia 1892.

69. Józef Piotrowski. Butanówka. 7/25 V 1892 r.

Marchlewska Zofia

Gdańsk 31. 8. 1920

szt. 1

III 69

sioło, Bułanowka Dnia 7. Maja. 1892. roku
25. Апреля

107

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, nauczycielu, i nieodstępny nasz Opiekunie. w najpierwszych słowach listu naszego, załonczamy ojcu, nasze niskie ukłony i serdeczne naszę życzenia, życząc ojcu, nawzajem szczęscia, zdrowia, i dobrego powodzenia, co racz dać panie Jezu, z mojego życzenia. — Uwiadomjam, też ojca, że piniędzy. wysłane przez ojca, do nas, przez nas otrzymane i rozdane pomiędzy Braci naszych wedle ojcowskiego rozporządzenia, oczem donosiliśmy jusz w liście poprzednim. — dopiero donosze jakie unas czasu w dzień, zwiastowania. N. P. M. była unas okropna Bórza i zamieć śnieżna, * pużni mrus mały i zaczeło rozpuszczać poniewaz woda poszła i kra się ruszyła, na drógi dzień wielkanocy. a była powudź wielka, bo i śniegu było dużo. Ludzie tutejsi oczekiwali tej rostopy jak niewiem czego, i bardzo się ucieszyli, jak robaczyli wierzchotki.

* wedle starego kalandarza

gór s pod śniegu. i czem prendzej wygnali dobytek
na pole. — bo jusz wszystkie pasze dobytku odedali,
i domy obdarli i teraz styrczą kominy jak po
porzarze. ale i tam na polu bydło zdycha z głodu
bo trawy nima nic starej, i Młoda nie wyrosła,
Bo Mruz co ranek do 10 stopni aż dopiero dnia
30. Kwietnia wedle poprawionego kalendarza
18. spadł drobny i ciepły descz. ale co na pola siać
to zapewnie nie, inaczej wyjdo i wczmo się jusz
na dobre jak około świętego stanisława albo
około jerzego (jehora pobiedonosca) 23. Aprela —
— ale jakiż tu będzie siew i bronowka kiedy Konie
i woły od wiatru się walą. - i Karm dla nich bardzo
drogi pud siana, 50. kop Kupić niemają zacz
Komitet wydał nasienia - w takim to porządku
pszenicy 7½ pudow. owsa 2½ pudow kturymo
Konia. a Kturyś gospodarz nima konia dostanie
polowe tego. rząd na to nie zwraca Uwagi że któ
ry bogaty brał karmowe i swego miał pudów
że 300 teraz jeno się śmieje z biednego. bo teraz
powiedzieli że na Maj dadzą Karmowe a dali nie
będo jusz dawać Tam mówi Trawa wrośnie

pujdziecie grzysie i zarabiać na Chleb każdy.
sobie. Dnia 25 Kwietnia przyjechał tu jakiś
urzendnik i Obiawił zebranym że z rozporzą
dzenia gubernatora, wyszło żeby. Ludzie wiejscy
posyłali każdo dziennie swojich dzieci dla
zabijania w polu Małych zwierząt podobnych
do szczurów. Kturych tu jest wielka moc i dużą
szkody wyrządzają w polu wyjadając źdźbła
pszenicy i wszelkiej rośliny od każdego dostano
po 2- Kopiejki- nagrody a sprzedadzo za -1- Kop ponie
waż rząd potrzebuje tylko aby przyniesli ogony
na znak zabitego zwierzątka tak zwanego tutaj
(suslik). dużą narodu tym polowaniem się zajmu
je wlewa w nore wiadro wody i dopiero suslik
wyłazi i zaraz zchwytany staje się ofiaro ~~[illegible]~~
i zdobyczą Myśliwców. co zaś o naszem interesie
to nie słychać nic z podanej prosby- na Imie
Wielkiego Księścia i Nastenpcy Tronu Miko-
łaja Aleksandrowicza nie słychać nic. dopiero
posłałem prosbe, dopiero na Imie Gubernatora
prosiżom o karmowe wsparcie i jusz 6= Tygodni
prześło i niemasz żadnej odpowiedzi. dopiero u nas
nowy Gubernator stary Pan Masłakowiec podał
się do Podstatkie.

Ceny U nas na Targu (na-bazaru)
Pszenica Wyborowa za Pud. 1 rubel. 70. Kop.
gorsza średnia za Pud 1 rubel. 50. Kop.
Monka Pszenna za pud 1 rub — 60. i 65 Kop.
żyto w tej samej cenie ale dopiero bardzo rzad-
ko gdzie się znajduje. Kartoflie czyli ziemniaki
za pud. 60. Kop. Kaszy jaglanej za pud. 1 r 80.
Kaszy gryczanej za pud 1 rubel 65 Kop. Mensa
wołowiny w Lepszych częściach 6. Kop za Funt.
w gorszych 5. i 4 słonej Baraniny za pud- 1 r. 20.
pud słomy 30. Kop. to jest owsianej u nas dopiero
nakazano wojskowym żeby byli na pogotowiu
i Furmanki pod-nich gotowe, tylko czekają dnia
w ktorym zawołają. czytałem. w gazecie że ojciec
święty przyjmował od Państwa rosji. Posła.
Pana. izwolskiego. ciekawi nas to czego on tam
jeździł i na co był posłany jeden tu ruski i porządny
i uczony Człowiek. mowił mi że z za wiary idzie
umowa. Miendzy Cesarzem rossyjskim i Papieżem
rzymskim ale nie wiadomo czy prawda prosze
ojca kiedy nam niech ojciec o tem do-niesie.
za co ojcu serdecznie podziękujem —
do konczenie na drugim Arkuszu

109 3

Wielebny ojcze nauczycielu osmielam się czynić ojcu mojo serdeczno prosibe całując ojca rence i nogi i prosze jezeli to nie bendzie ojcu za durzo ambarasu i kłopotu to niech wielebny ojciec mi to uczynić raczy. — a jezeli to jest dla ojca za durzo to niech wielebny ojciec nima mnie za złe i niech nie zwraca na to swojej powarznej uwagi. — oto nie dawnym czasem dostałem do ronk swojich gazetę swiąteczno wychodzonco w warszawie co tydzień pod kierunkiem Konrada Pruszynskiego i Kazimierza promyka i przeczytałem te słowa znajdują się w księgarni krajowej zijwoty swiętych Ksiendza Skargi w cenie bez oprawy w dwuch tomach 3 ruble z przysyłką 3 ru 60 kop. — Oprawne w 12. tomach 4. ruble z przysyłką 5. rubli. więc ja prosze jezeli to niebędzie ojcu za durzo to niech Wielebny ojciec wypisze te w 12. tomach będzie co poczytać i będzie pamięć i nauka dla zbawienia duszy i serdeczne podziękowanie ojcu Adres na kopercie jezeli ojciec zechce postać taki.

Въ Редакцыю
Gazeta Świąteczna".
Въ Варшаву
Внутри пять (5) руб.
отъ Юлiи Матусской изъ Кракова

A do mnie ja napisze na drugim pul arkuszu
ktorego wielebny Ojciec moze posłać do redakcji
i wedle niego mogą odestać ale to jezeli Wielebnemu
ojcu się podoba co więcej to jusz nimam tak co do
pisania jak tylko polecam się modlitwom ojca
i za ojca zdrowie i powodzenie i przychilnosć do
nas niegodnych Boga Błagamy w co-dziennych
Modlitwach naszych co racz wysłuchać Panie
Jezu Chryste i Krolowo Nieba i ziemi Matko
nasza Najswiętsza na zakonczenie całuje
ojca rence i serdecznie dzienkuje za przysłano
mi Fotografię Józef Piotrowski

Co bądziem styrzać lub widziecz doniesiem
nie zwlucznie

Bo
на
Bл
Гну

Adres do mnie.

Въ Оренбургскую Губернію.
на Почту Ново-никитино (Исаево)
Въ Село Бугановку.
Гну Іосифу Піотровскому

25,30

ОРЕНБУРГЪ 23 АПР. 1882 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

111

Въ Австрію.

въ Городъ Краковъ.

Каноничая Улица № 25.

Юлій Матурской.

Austrja.

Pani julija Maturska.

Kraków.

Ulica Kanonicza.

№ 25.

11. 5. 892 nr 78

przepisany 13/6.92

III. 69. [illegible]

Piotrowski

ТРИ КОП. 3

KRAKAU 12/5 E 92

ОРЕНБУРГЪ

ОРЕНБУРГЪ 24 АПР 92 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

70. Teodor Zyskowski. Mochajłówka 6 V/1892 r.

Mangel Max

1 szt. wizytówka [b. m. i r.] [na odwrocie zapiski ręką Orkana]

70 112

List wygnańców Orenburskiej Gubernii, Łyskowskich, Filipinków, Chwedoników, Karpowiczów, list nasz mieści w sobie następujące wyrazy

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Kłaniamy się waszej Wielebności. i donosim żeśmy otrzymali waszę Ofiarę co wasza Wielebność nam przyznaczyła, otrzymaliśmy z rąk Józefa Piotrowskiego,

- Łyskowscy 50 rubli naduer 10 Bo u naszej Familii pomarło Trzy dusz. To jest pierwsze ojciec Bazyli siostra Dominika i Anna. A z tych pięćdziesiąt Rubli Było przyznaczono 10 rubli na sieroty Dzieci zmarłej Dominiczy.

Filipinki na dusz 7. 28. rubli,

Chwedoniki na dusz 8. 32. rubli,

Karpowicze na dusz 10 rubli 40.

i wszyscy w raz Kłaniamy się
waszej Wielebnosci O..B... i wszyst
kim osobom dobroczynnym dzię
kuiem pokornie niech pan Bóg,
wszechmogący raczy wynadgrodzić
stokrotnie waszą Dobroczynnosć,
przepraszamy Waszą Wielebnosć że
wszyscy od pisuiem na jednym lis
cie bo nie mamy wiele co dopisania,
nowosci żadnych niemamy żyjem
wjednym połozeniu jak i przedtym
żyli, nie mamy żadnego żaięcia
bo jestesmy nie uczeni prostacy
nieposiadamy Edukacyji ani żadn
ego rzemiosła. i życie prowadzim
trudne wtej pustyni cudzej Stronie
nie mając żadnej pociechi tylko
jedno zmartwienie, jako błędne
owcy błąkamy się poswiecie nie
mając żadnego przytułku ani sposobu

do życia, bo nigdzie niewolno się oddalić z miejsc oznaczonych pod nadzorem policyi trzymają akarmowych niewyjdą zdrożna wielka, pud żytniej monki 1. rubel 40 kopiejek, a pszennej 1. rubel 70 kop. i cena jeszcze się podwyższa w każdym tygodniu. Zima trwała do Wielkanocy, a od Wielkanocy zaczął śnieg topnieć ale miejscami będzie jeszcze śnieg leżał do zielonych świątek... Siać teraz tylko zaczynają, więcej niemamy co do pisania. Kłaniamy się powtórnie padamy do stóp O... D... życząc od Boga, szczęścia zdrowia i wszelkiej łaski Boskiej w tem i w przyszłym życiu. Służymy się co daj Boże. Adresu od siebie niepodaliem bo na nas Adresować niemożna

bo chociaż były adresowane na nas
to jest na Karpowiczów ale teraz
my nie myslim tu dłużej żyć w tym
tu miejscu Chcemy się wydalić do
Mjasta Orenburga, szukać życia
lub śmierci bo i tu wcale żyć nie
można, tu się podpisujem nas
czterey familij

Michajłówka 6. Maja. 1892 r

Teodor Łysiowczy
Stepan Filipiuk
Teodor Chwedoruk
Józafat Karpowicz.

№ 129
1 гл.

89

Заказное

114

Австрія Въ г. Краковъ

Юлій Госпоже Матурской

R

Mecedona Julija Maturska

a / Cracovie rue Kanonicza 25.

Imperyja Austryja

ДѢДОВСКАЯ П.С.
28
АПР.
1 1892 1
УФИМСК. Г.

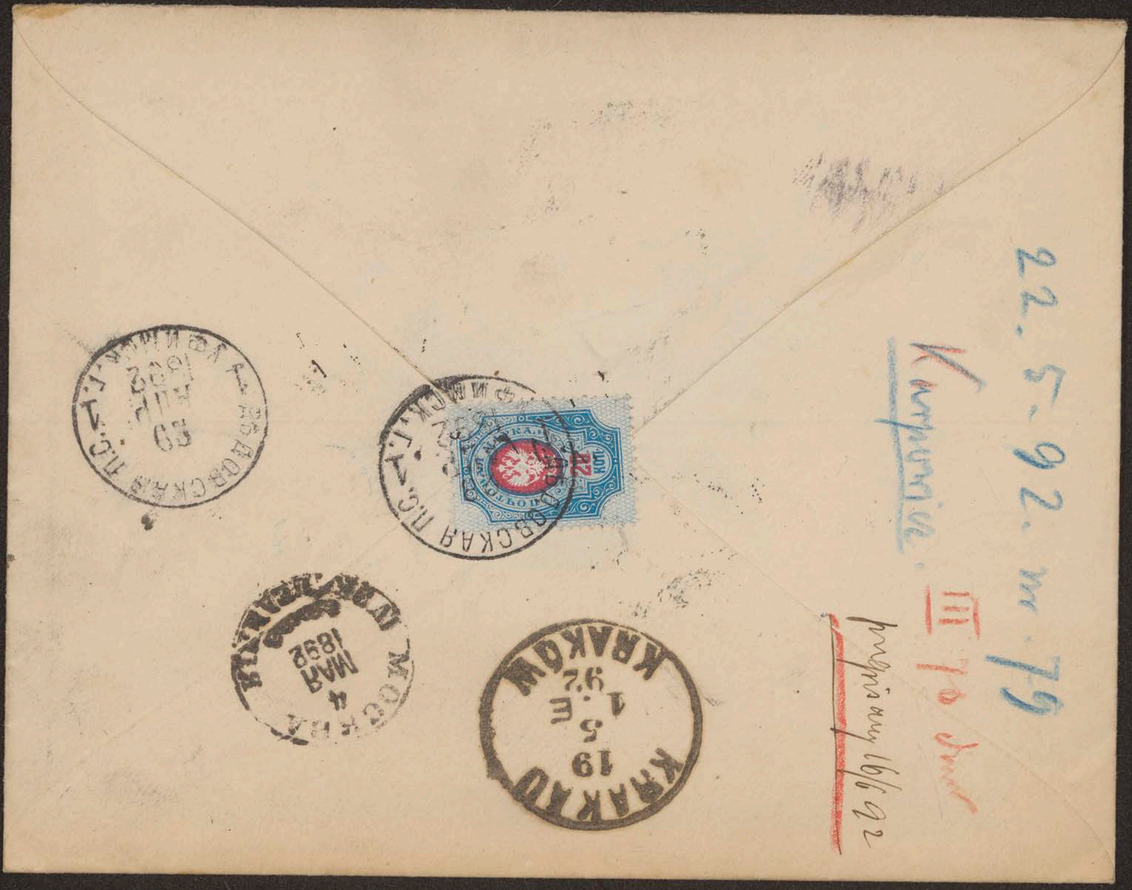

KRAKÓW
МОСКВА
4 МАЯ 1892
22.5.92. m 79

71. Agripina Cech. Zapiska 5 V 1892 r.

Zajmka 5 Maja 1892, roku 125

71

Niech Będzie pochwaloni
Jezus chrzystus

~~List~~ list Wnosze do
Wielebności Ojcia Du...
Władisława chodkowskiego

Wpierszych słowocha Naszego listu. Donosim to, że jako my odebrali. A Mianowicie ja Agrifina czech. odebrałam, od Błażetja kosowskiego piniedzi 22 ruble, 3. Maja. za które Mile. i serdecznie, od serca i duszy dziękuje. Ojciu Duchowniemu, i tim dobrodzijom które nas niezapominają natak dalekichi stronach, nas niedzmich Wignancow. Niech im Bug Najwiszi Wignadgradzi stokrotną takiem żiciu i posmierci, A duszom, ich Rodzicow i Braciow i sostrow, Zmarłich racz im dac Panie A swiatłosc Wiekujsta Niech ej im swieci Nawieki Amen.

także odebrał i Grzegorz Wąsowicz 25 rubli zaktore sliczne dziękuje

Także Rodzina Maciejuki odebrali
16 rubli — Tirz Rodzina Kartasewicz
odebrali, od Błażeja Kosowskiego
13 rubli — za które my Wszyści
Więzniowie od serca i duszi dziękujem.
Ale reszta ponostałe Rodziny
Jeszcze Nieodebrali... Bo Kosowski
Błażej Mowił, że jako gazete i
fotografije odebrał 13 ~~Marcia~~ Marcia
A piniedzi, te które on dzieli, nie
którem rodzinom, to mowił że odebrał
na 3 dzien swiąt Wielganocnich. to
jest 19 Kwietnia, bo listu Niechce
pokazac nikomu. Mowił że zatrzęsie
Kochany Ojcze d.. donosim to
że unas teraz jeszcze ono snieg
rostaje. A Wiosni sie doczekujem
kancrosie ludzie, i dobitek sie pokoncził
Bo koni to wcale jusz niema
Bo jako w trojckim powiecie
W całem Miescie koni Niema.
Gdy Jedna Pani szczelobi Zajechała
w goscine do Trojcka pogosciła
tam pare dni...

A gdy sie nazad chciała wrocić.
prosiła Aby jej formankie,
pocztowe dali, jechać ,,, A Rodzina
tej pani Mowi, że unas poczti
~~konej~~ koynej Niema, Ono sie poczta
unas odbywa, na psach i na ludzia
ch, na ludziach, A ona sie zdziwiła
stego,,, i przistali jej pocztowe
briczeczkie, na szesciu ludziach Aonasie
zamisłała stego, i mowy czi ży wi mnie
Wistarczicie, ~~ciąga~~ ciognąc, tak dalekie drogie
A oni mowią, za trzi dni, za wieczem Pani
30, Wiorst, bo koni unas niema, bo
Windichali, ona zapłakała, i niechciała, i
mowi dajcie mi konia. Aoni mowia, gdy
pani niechcie jechać na ludziach. to my
damy psow za koni. A ona niechciała
i Oni szukali cały dzien koni.
i przi prowadzili konia, i powiezli.
to koniem, jechała pani 3. dni
30 Wiorst. Znow sie załowała pani
że na psach, Niejechała, bobe lepa
przendzi przi jechała do domu,
Więc tu taka plaga i kara spadła

A znow tatary Jak zimo zgłodu
Umierali. że Niebiła komu cho
wac. ono gdy umrze to zaraz
do szpichlerzow składają, to
po zawalali spichlerze pełne, i
Jezdzili ludzie na dziwowiska do
tych tatarow ...

Ja Antoni Wawryniuk odesła
tem list po odebraniu, od ojcia D.
listu zpiniedzy, w Miesęciu lutem
A niewiem czi on doszet ...

Kończonc ten list. poleciamisie
Wszisci Jako to Bracia i sostri
Wszisci Wogule Modlitwom wasei
Wignanci Woręburskiej Guberni.

Ja Agripina czech z Dziećmi
swogiemi polecam się Modlitwom
ojca duchownego

pisała Marcelina czech

Adres czelabinsk Orenburskoi
połuczit Antonu Wawryniuku
do Wostrebowanija

заказное chargé

въ Царство Австрийское

въ Краковѣ Получить

юлии Матурской. N. 25 84

чрезъ Москву 127

Autriche w Krakow odebrać na ręce

Pani Julia Maturska Krakow

Ulicia Kanonicza N. 25

ЧЕЛЯБИНСКОЕ ... 18 24 IV 92

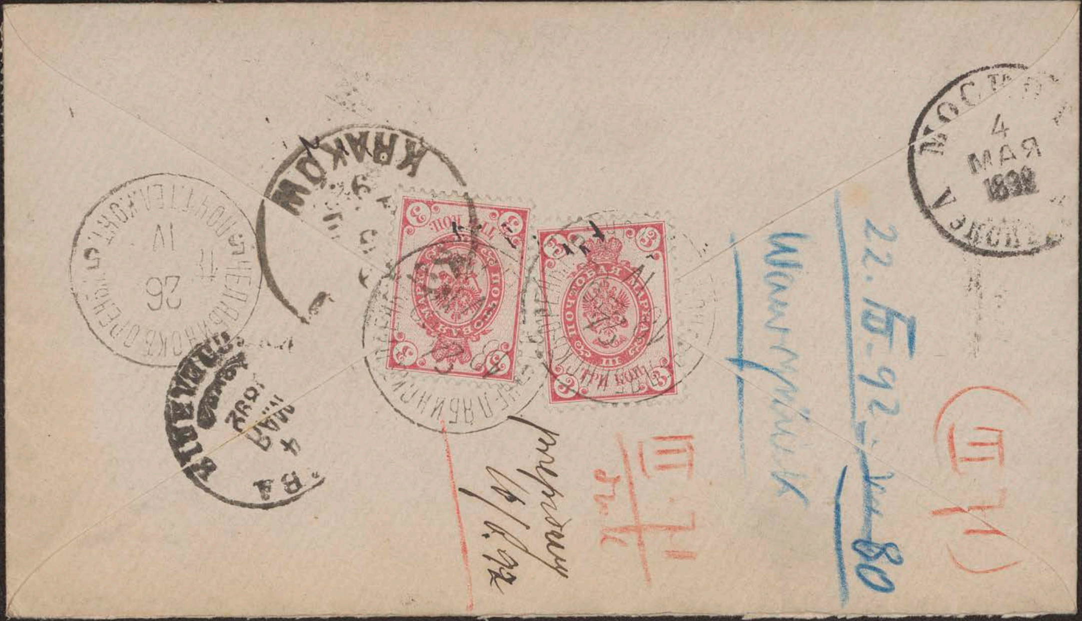
4
МАЯ

T. 22 Pit- Poll.

72. Józef Bartoszewski [b. m.] 27 IV. 1892 r.

72 128

List od Józefa Bartoszewskiego

1

Najpierwsze słowa listu mojego Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus najprzód zawjadamjam wielmożności ojca duchownego że list otrzymałem któren pisany spierwszego Marca aotrzymałem jego przed wielganoco ale dzięki Bogu wcałosci dojszedł do rąk mojich zaktóren pokornie dzieńkuje wielmożności ojcu duchownemu także i wszystkim szanownie drogim osobom za podanie ofjary świętej która nam stałasie obrono od głodnej śmierci zaco Bóg wielgi zapłać Ach szanownie droga opieko nasza coże by my poczeli gdyby nieta pomoc wtaki drogi i głodny rok my którzy tak nendzni i ubogie ludzie

tkurzy Ani stwojii odrodziny
Ani od swojich znajomych nie
mamy žadnej pomocy bo familija
nasza tak ograbjona jak i my a zna
jomi tkurzy i mogliby to takže
wątpjo liczo sobie co my jusz zgi
neli gdy przez tyle lat nima žad
nej przemjany także i z nas wygnań
ców jest niektuży i bardzo biedne
a jnni so i bogate to takže jak to
zwykle dziejesie pomiędzy ludzmi
ubogi choc czego mu i niedużo to
tego drugiemu udzieli a bogaty
to i pozyczyć niechce biednemu
Ach przeklęte moskale ugaszcza
jo nas chłodem i głodem zabraw
szy nas z naszej ojczyzny jeszcze i
tak ograbiwszy nas a teraz w taki
głód niechco nam dać ni karmo
wych ni chleba te tkurzy żyjo
koło czeluby to zaczeli chodzic do
sprawnika zaczeli dokuczac pła
kać to im sprawnik przyrzazał

dawać to im dajo naczłowięka
na mięsząc po 30 funty zboża a
my co żyjem od czeladby za 200 2
wjorst to nam nic niedajo nikt
nic i niewspomnie a dosprawnika
nam trudno dostućsie to jedno co
daleko a drugie co niebespiecznie
bo wszędzie słychać trafunki roz
bójstwa to jusz nigdzie niewy
dalamysie siedzim namiejscu i
jak możem tak żyjem ale przez
zime dosyć najedlismysie różnej
plewy bo swojim rząd wydaje zbo
że takie co zosjar zbierane to po
kilka funty rozdajo to mówjo co
tego oddawać niebędo a to znow
porobierali domy takie gdzie scho
dzosie i jest naznaczone takie
członkowie co zapisujo dotych
domów i jch karmjo a piniondze
nato przysyłajo spetersburga i
odzienie przysyłajo rozdajo swo
im czałdonum i jeszcze takie jm

Dajo pomoc naczłowieka po
30 funty co mówjo że pużni
oddawać będo co kużna upomi
nać sie bendzie jaksie kiedy uro
dzi a niewjadomo jak będzie to
co naszym niektórym dajo tym
co blizko czelaby żyjo czy tak
samo będo kiedy odbierać czy nie
bo co prawda im teras toj dobże bo
stego chleb majo a nam ciężko
dokupićsie to cierpim głód i na
jemysie rożnych plew i rożnej mi
miszaniny ale jakby to kiedy od
dawać to lepi co niedajo bo teras
zato pomoco które otrszymaliśmy
od wielmożności ojca duchownego
to może jak dożyjem bo moze stanie
je bo może zdalszych stron wodo
przyszło bo zielazny kolej to nima
tylko co zaczynajo robić koło czela
by zatym żegnamy ojca duchowne
go i uprarszamy o łaskawo pamięć nie
zapominać nas nieszczęśliwych wygna
ńców dnia 27 kwietnia 1892 roku

130

3

Jeszcze z największo pokoro i uniżeniem się

Posyłamy nasze jaknajpokorniejsze prożbe do szanownie drogich osób do ich wielmożnej władzy a osobliwie prawdziwych chrześcijan katolikuw kłoży Majo wolne swobode i upoważnione władze na sejmach europejskich oto my nieszczęśliwi wygnańcy rodaki polskie Anie wolniki rusko sibierskich stron upraszamy pańskiej wielmożnej łaski Ach szanownie drogie osoby zlitujciesie nadnami a wydajcie nas na sond europejski niech nas jusz władza europejska osondzi sprawiedliwi bo rosyjska władza mści sie nadnami i fałszywie nas sondzi gdy jusz osimnasty rok jesteśmy nawygnaniu pod

strogim nadzorem i tak ciężko pokutujem w takich mroźnych i głodnych stronach gdzie niema Ani księdza ani kościoła ktosie urodzi to żyje bez chrztu a kto chce ożenić się to żyje bez szlubu kto zachorzuje to umiera bez spowiedzi i sakramętów święłych także i kto zdrowy to tak że nima gdzie dostąpić oczyścić sumienia swego to jedno co niewolno nigdzie wydalić się poszukać księdza i kościoła A podrugie rząd ruski zaprzecza księdzam katolickim nas spowjadać kścić szluby dawać A jeżeli sekretnie gdzie strapi sie a rząd sie dowi to zaras księży strafuje albo także na Sibir zsyła a tylko rząd ruski chce nas siło przyniemusić do swojich popów których my nieznamy i w żaden sposób znać niechcemy i zachowaj

nas Boże od tej obłudnej
syzmy bo jakże można jo
nazwać chrześcijańsko wja
ro gdyż nas najo łat. mordujo
jak jest napisano o Antychry
ście a my wiemy to dostatecz
nie co prawdziwa wjara jest po
stanowjona od samego Jezusa
Chrystusa i na własnej woli
człowieka bo Jezus chrystus
chodził pośwjecie zeswemi
Apostołami i nauczali wjary
kto chciał to uwieżył a kto nie
chciał to i teraz jest rożne ży
dzi tatary i jnni machometani
A ruski rząd zeswojm duchowię
stwem postał nanas swojch ko
zaków moskali samych bezbo
żnych naczelników zorężem i
z batami i zaczeli nas naprawo
sławne wjare batami kścić i po
wyjadali nam woły krowy owcy
swinie i chleb i jeszcze postali fa
łszywych jakiechici kajfaszników

którzy nas fałszywie osądzili
i wdalekie sibierskie strony po
wysyłali gdzie teraz marnujemsie
pomiędzy dzikim ruskim narodem
i niemożemsie ani odczepić ani wy
prosić od tego nieszczęścia jak pi
szem to niewidzo a jak mówim to
niesłyszo i my żato niezałujemsie
co obrzędy unijackie skasowali a
tylko prawosławij przyjąć niechce
my a od rzymsko katolickiej wjary
nieodstąpim a jeżeli my im takie
przeciwne to my im nic niewinni
niech nas wypuszczo to pojdziem
doswego katolickiego cesaża waw
stryji i zostaniem poddanemi a to ro
syja wszystko nam zabrała jeszcze
i nas zabrała zrodzinnej strony i chco
nas siło nażucić swojo wjaro od któ
rej zachowaj nas Boże Ach szanow
nie wielmożne i drogie osoby zlitujcie
ciesie nadnami powołajcie nas na sąd
sprawiedliwy byśmy jusz mogli skutek
otrzymać swobody czyli śmierci jeżeli
my zostaniem winnemi ubogie niewolni
cy Amen

заказное 132

Въ царство Австрейс

въ Городъ Краковъ Го

Юлiй Матарско

W mieście Krakowie n

ulicy kanoniczej numer

domu 25. do własnych

Rąk. pani juli

matarskiej

черезъ Москву

266

81. 25. V. 1892 - Nr 81

Jozef Bortonewith

МОСКВА 10 МАЯ 892

III. 72

KRAKAU 25 5 1.E 92 KRAKÓW

10

3 V 92

ОРЕНБ.

ПОЧТ.-ТЕЛ. КОНТ.

Pawlikowski Jan

Lwów 5. 5. 1924 [list tylko podpisany przez J. P. – ponadto dopisek] A[dolf] Chybiński

szt. 1

73. Antoni Wawrzyniuk - Zapinka 16 V 1892 r.
[przy tym 1 kartka] z potwierdzeniem odbioru pieniędzy.

133

Zajimka dnia 16 Maja 1892

1

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus
list do Wielebności Ojca Duchownego
Władisława chodkowskiego

Ja Antoni Wawryniuk Miałem szczęście od
trzymac, list od Ojcia D... dnia 15 Maja i
Wniem biło 200 rubli. które ja zaras rozdałę
każdej Rodzinie, co było w liscie na Mianowanie
bo my tu Wszysci żijem w kupie 9 Rodzin.
i każdy tu znas żijący stary i Mały, dziękuje
od sercia i duszy Bogu Najwyszemu, za jego Najświętszę
Opatrzność, i teraz Ojciu duchownemu, i tem dobrodziejem
Naszim Niech Bug Najwiszi nad gradzi życiem i zdrow
iem i urodziajem ziemskim, tu na ziemi i Wniebie

A duszom iak rodziciow i dziatkow racz im dać
panie, światłość Wiekujsta. Niechaj im swieci na
Wieki. Wiekow Amen

Kochany Ojcze donosim to że unas dziś sie
zaczina Wiosnia, i w polu zaczinają orac, i sac. twiaki
sposub, oto wtaki że żsąd daje na dusze po 2 pudi
pszenici, kozakom i Włoscianom, na sianie pomorgu
Więc ten narod, niema koni i Wołuw, i krow do orania
i Bronowania ... to sam narod ciągał pług i orie
i sije. i Bronuje, i Broni sami cogają ludzie, bo koni
i Wołow niema bo Wizdichało Wszistko zgłodu

Mało co zostaje na noszenie, bo koni to mowią
że dostawią społszczi, i zrosej tu na potrzeby,
bo teras same powiatowe Miasto czetaba. to wkkiescie
ludzie na sobie co gają, gnoj i formanki woźnie,
i na psach odbiwoja, tu dnia pocztowich pow
inosci, na roznich wiągd pańskich.

Alud ten Wszistek Rząd karmi, i obiecuje
karmic. do Miesącia sierpnia

A zboże tak tu drogie, pud żito 2 ruble, psze
nici 220 kopiejek, pud, jęczmien 2 ruble, groch 2 ruble,
kasza prosana i grzeczana. 3 po 3 ruble pud funt Mięsa
15 kopijek, pud siana 120 kopiejek. słomi
pud 50 kopijek, dziś się to Wszistko płaci jeszcze

Kochany Ojcze donosze ja to Wielebnosci Waszej,
O Błażeju Kosowskiem. że na jego listu prosze
nieprzesiłac Więci. Bo on Miąscia do piero senka.
to jest. Może bic Jakie Wipadek,, i grzech, Więc
gdyby Ojciec do Miał posilac list to naja
Kołowskiego podowac. ~~lub na~~ bo oni żiją
jedni przidrugich poblizi,, Bo Błażej jest
dwuznaczni. Więci niemam co onim pisac.. Bo on donos
tu Wszistkich nigdy nieprzijedzie. i przijacielstwa
Niechce miec.

Jeszcze ta donosze że do nas społszczi piszą że
Wielgie przesladowanie, jest. Wnaszem kraju, że do
koscoła niepuszczają, za chrzest i ślubi Wielkie karają

Jeszcze sie wracam do Brata Błażeja. 134 przed 2
Wielebnoscia Ojcia Duchownego... Ale prosze
Ojca dobrodzieja Oprzebaczenie Mojch, tich to
kilka słow, Oktorych ja tu spominam wpoł
umarłich. Oktorich ja Zakuratnosci wcale
niewiem. Obratu Błażeju czito jest prawda, czi
nie, bo ja od niego listu niewidział,, ono domnie
przichodzia Bracia, i pitaja mnie, czi ja Wpisał Rodzine
Maciejukow, Wszistkich. i Rodzine Hawrilukow i
Rodzine Boguszow,, Bo Brat Błażej. odał Macie
jukom 16 rubli. A Hawrilukowi mowi Błażej że
nic niema. i Boguszowi tisz mowi że niema.
uniego i listu niechcie nikomu pokazać. ono
~~to~~ mowi że ja sie niebaje. Jak chce tak zrobie.
to prosze Ojcia Dr. żebi Ojciec Więci na niego nie
przesiłał. listuw bo chociaż ja grzechu niewiem,
Ale widzie i słisze na Bratu Błażeju zrade i
takomstwo Judasza... A Ojciec Dr. wie komu
i Wiele Wisłał, i na wiele Rodzin, to Niech
Ojciec Dr. to sam sprowdzi. bo ja może i
grzesze... Ale gdy bito bita prawda A ojciec
duchowni Znow naniego pimiwzi przisłał,
to on juzby nikomu niedał. ogłodno suzie
zia bi nas pomorził. Wszistkich. bo my tił
ko żijemy zopatrznosci Bożej... bo ja Antoni
barza tego nielubie tich plotkow. i niemiałem
tego pisać A dla prawdi musze pisać żebi więci grzechu niebito 290

Ojcze Kochający, chociaż nas tu jest wiele dusz.
Zebranich Zawiare swiętą na cierpienie. i każdy żije
i cierzpi. głod i ubostwo i nedzie.. i każdy sie cieszi
stej tak Opiary wielkej. ktore odbierami Zestroni
Ojcia, Du.. i tich dobradziejow, za opatrznoscią Boga
bo ta opatrznosc. tilko nas żiwi i odziewa i pociesza
Ale gdy natakich popadnie. to może nas zgubic
spokuszenia Judaszą — przesto ja. to donosze
Jako Ojciu Duchownemu i lekażu. tich Bolesci
O ktorej, ja pod sekretem swiętej spowiedzi.
Wiznaje żeby Ojciec stich mojich słow i Błażeja
pismow sprawdził.. cito jest prawda ci
może ja wielcie grzesze.. bo ja płotkow
i Zadrosci nigdy niemiał i niepisał do Ojca.
Ale dziś się odważam żeby grzechu więci
Znas, za takomstwo niebito. Ono prawda swięta
A dresi takie pewne na Jakubowskiego i na
Demiana czeczoty ži te dorzcza Jak Bug roskaże
boja gdy odaje to prosze żeby każda Rodzina
sie rospisała. Jako odebrała. dla Wiadomosci
Ojciu. duchownemu swoją ręka.
Boją ten list Zwielkiem ubolewaniem pisze, bo
ja nic niewiem, bom listu Błażeja niewidział. ono Zust
Braciow to pisze. Jeżeli oni grzeszą. ta i ja grzesze.
Bo Błażej temu Wszistkiemu, winien, że listu niepokeże
nikomu; bo on go prawda. to nikomu wczas niedał. tich
powiedzi gdy przijdą. ono długo czeką aż sie nacieszi wiemy

Uno prosze Ojcia duchownego Żebi Ojciec u.. nieprzestawieł tego że to Zmojej strony to jest donieszenie

135 3

A Nastazija sostra Heleni to jest zdopsiem w miescie ekaterenburgu na obowiązku.. to jak uratnoiči niewiem, bo do mnie listu nie pisała jak poszła od nas. to jak uratnie niewiem :: A brat filimon to jest przi nas przizicin i zdrowiu ::: Kłaniasie do sostri

Heleni filipczuk,,,

ja Eliasz Ivaniewicz od rodziny Wawrzyniukow otrzymałem 16 rubli

Grzegorz Mąsowicz od rodziny Wawrzyniukow otrzymałem 24 rubli — ja Marjanna Mozynowicz od Antoniego odebrałam 32 rubli

ja Helena na niewien odebrałam 20 rubli

~~ja pawel andrzejczuk odebralm~~ 20 rubli od Antoniego

ja Makary Ezecrota otrzymałem 24 Rubli

Marcelina ... odtrzimała 20 rubli

Jeszcze to donosze że unas w Mieście czelabie
ludzie barzo. umierają po 30 i po 40 osob
wdzien. i teraz i wszedzie umierają. na tifus.
i zgłodu. bo dzieci małe. to Rząd zbiera. do
takich domow. i karmi. i odziewa do urodziają.
A odzienie to zwasej przisiłaja. dla ludzi. Naj
więci. dla małich dzieci. koszuli sukienki i obuwie
Bo napolicij to wcich. dzieci małe prziwożą i
rzucają. i nieprziznająsie. A rząd musi je zaberac
i karmic. i stari teraz samo przichodzą do policij
i kładnosie. i leża i musi rząd dac jesc i odziewac.
Ale i zgłodu wiele umierają
Naostatku polecami sie modlitwom waszim
Mi tu Wszisci żijąci do tego czasu Jako bracia
i sostri w Bogu Amen
Adres W czelabinsk orenburskej Poluczit
Antonu Wawryniuku do Wostrebowanija

заказное Chargie 136

Въ Царства Австрийское

въ Краковъ Получить

Юлии Мацурской №. 25

Autryche w Krakow na ręce

Pani Julij Maturskej Ulica

Kanonicza N. 25

423

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. ГУБ.
ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

1. VI. 92. 82
КРАКАУ

Pavlyk M[ychajlo] [Pawlik Michał]

Lwów 20. III. 1911.

szt. 1.

74. Józef Piotrowski. Bułanówka 27/15 V 1892 r.
[Przy tem:] Pieśń. Jeżeli Polaku żyć chcesz utrapiony
jeżeli nie toniesz we łzach ponurzony..

Pavlik M.

1911 20 III

Pawlica Franciszek

1906 13 VIII, 30 VIII

1911 12 VIII

1913 20 XII

1918 24 VIII

1923 31 III

stronica 1. 137

Bułanówka Dnia 27/15. Maja 1892. roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i nie odstępny
nasz Opiekunie. w najpierwszych słowach
Listu naszego załonczamy Ojcu nasze serdeczne
i wspulne życzenia. i pozdrowienia. pozdrawia
my Ojca w miłem zdrowiu. i życzemy Ojcu na
wzajem szczenscia; zdrowia i dobrego powodzenia
i wszelkiego dobra. jakiego tylko sobie Wielebny ojciec
od najwyższego stwórcy żąda. Tego i my ojcu wszy
na wzajem u Majestatu Boskiego ~~żądamy~~ Błagamy a za
przysłane nam przez ojca. wsparcie to jest z dnia
29. Kwietnia rubli 30. Serdecznie dziękujem
niech Bóg wszechmogoncy zapłaci; ojcu i wszy-
stkim naszym dobroczyńcom Królestwem Niebie
skim. Oco kornie Boga Błagamy w codziennych
Modlitwach naszych. Uwiadomjam też ojca o naszem
życiu i zdrowi że do tego czasu zostajem wszyscy żywi
i zdrowi. a co powodzenie to też jako kolwiek aby dobyć

co zaś opowodzeniu czyli o naszem interesie to nic słychać nic: – chodziłem do orenburga do sprawnika (Naczelnika Powiatu). Upominać się karmowegg wsparcia; to mówił że wyda od 20 Listopada 1891 roku do 1. Maja roku bieżącegg po 6. kop na duszę i to mówił w pierwszych dniach Maja a jeszcze nie dają nic pużni po tej rozmowie napisał mi karteczkie. i mówi idź stem do rządcy guberskiej Kancelarji, tam ci jeszcze coś powiedzą. więc zabrałem się i poszedłem a kiedym zaszed to zobaczyłem przed sobą drzwi sztuk z pięćdziesiąt ale na jednych zobaczyłem napis guberská orenburgska Kancelarja. a niżej napis taki osoby nie mające Interesu niech tu niewchodzą. ale ja miałem znak w renku więc poszedłem śmiało. a kiedym za szed to zaraz wyszed do mnie małego rostu urzendnik i wziął papię przeczytał i kazał przynieść pisarzowi wielko księgie i poczeku coś czytał a pużni mówi dostaniecie karmowe do 1/6 Maja a pużni już wam nie dadzą bo już wasze ziemie i Budynki sprzedali i pieniądze wam wysłali teraz wam pieniądze oddamy i Anesrt Policyi z was

20 Maja zdejmiem i Bendziecie wolni, ja mowie a czy
będzie można iść: po całej Imperji ruskiej – a on mowi
tego jescze mnie nie wiadomo kiedy bendo zdejmować:
policyjny nadzor to wam będzie wiadomo a teraz bierzcie
pieniądze za wasze Gospodarstwo wysłali wam 453. rubli
ja wam mówi radze brać i tu żyć tu was nikt nie będzie
prześladować: Jakie chcecie takie wiare wierzcie u nas,
mowi nikt zato się nie czepi: ja mówie brać to brać:
ale bardzo mało nie stoji cośmy kajdany w rosyie
wieźli – co zrobicie jak zechcę tak zrobię ale pieniądze
bierzcie a jak nie weźmiecie to będziem wam jich
wydawać w miejsce karmowych a jak i tak nie
weźmiecie to za 10. lat zupełnie przepadno.. ale
jak że i brać kiedy wcale niema czego i brać: na
przykład naszegogospodarstwo nie duże Janowa zagroda
gruntu jedna Włuka co znaczy morgi 30, za każdy
mórg mniej więcej unas dali by rubli 130. dom nowy
wybudowany w roku 1886. koszta onego wyniesli rubli
450. drwalnia i chlew dla swin tut że około chaty rubli
50. podwurze Ośiulne w którem się znajduje Stodoła

obora owczarnia stajnia dwa chlewy dla drobnych
ruchomosci i szpichsz dla rznięcia sieczki i umieszcze
nia sieczkarni i przygotowania pokarmow Inwen
tarnych. i dwa dachi czli worownie druga stodoła
i szpichsz za rzeko to jest opodal od domu dla ubespie
czenia się od Pożaru też nowe koszta onych wynoszą
rubli 180. razem wszystka Budowla podana do Fajer-
kasy rubli 895. więc okrom tego ile było ruchomości
wozów dobytek pole obsiane i wszystko to rusi swoją ob-
rzydło szymno spasli wszystko poszło na marnie chocia
nie żałujem bo nam Pan Jezus da jeszcze więcej ale
raz oni nam dają setni grosz jeszcze do tego się koło
podpisać a z pewnoscią kopije rejentalno w której poka
zać: można jim pużni będzie że my sami sprzedali
i pużni nam się zdaje chociaż by Moskala i wygnali
z polski i i drugi Krol nam by odmowił naszej własn
ości ale to nam się tak zdaje a jak nam wielebny ojc
będzie radzić bośmy radzi usłyszeć jak najprendzej
i niech W. ojciec będzie łaskaw niech nam użyczy swoj
mondrej i zdrowej rady bo nasz rozum ciemny i m
ały i pojąć niczego dobre nie może

jescze Uwiadomjam Ojca że ten Naczelnik stanowy O któryrym czensto pisałem to dopiero za swe złodziejstwo i nie sprawiedliwości został przez wice gubernatora Pana Tomaczewskiego z Urzendu z rucony i będzie jescze sondzony bo to był wielki szachraj brał od ludzi za te prosby które głodni podawali gubernatorowi proszą O karmowe wsparcie. pieniądze i pieczone prosiaki i kury i jaja i co się dało wszystko z Ludzi dar. dopiero wszystko się wykryło i zrobili mu Tora z dwora jescze i sondzić będą — Ceny u nas dzienki Bogu na chleb się zniżyły pszenica pud 1. rubel 10. kop. Monka 1r 20. żytnia w tej samej cenie co i pszenicznia Kasza jaglana 1 rubel 40 za pud kartoflie 45. kop pud. a były 80. kop. Mienso drogie i przez to nie jemy Funt 8. kop. Mleka zbanek około 3. kwart 6. kop. jaja po za 8. kop 10. sztuk siano pud 50 kop. — Nasi bracia dopiero zaczynają się rozłazić. choć miejsca bardzo trudne i tanie bo człowiek tu ni po czem za 5 kop. pracuje dzień cały a drudzy robią za chleb ale nasz Polak od takiej pracy i Wichtu umar by za tydzień

naszym Braciom Bóg daje miejsca lepsze i delikatniejsze
- Czasy U nas dopiero Ładne Wiosna zwiastuje piękny
wschud zboża i na przyszłość pienkny Urodzaj teraz
dnie pogodnie i ciepłe nocy mrozu wcale nie bywa
tylko deszczu jeszczeby było potrzeba. [Ksiądz orenburski
Władysław Bajkowski pojechał do Alizbatu do
ciepłych wód obiecał ojca od wiedzić po drodze]
z Prosbiów kturesmy podawali na Imie na
stenpey Tronu jescze nima zadnej rezeluciji-
a oco prosiłem w Liscie poprzednim to i dopiero pokornie
prosze i całuje Ojca rence i nogi niech ojciec będzie
łaskaw niech mi to uczyni a jeżeli to Wielebnemu
ojcu będzie sprawiało dużo ambarasu to przepra
szam Wielebnego Ojca. niech mi ojciec wybaczy
więc na do konczenie mojego Listu załonczam
ojcá moje serdeczne życzenia całuje ojca ręce
poniezliczone razy i życzę ojcu na wrajem szczęscia
zdrowia i Dobrego powodzenia dobrozyczliwy syn

Józef. Piotrowski.

адрес В.О. Оренбургского Губ.
п. Ст. Ново-Илкумено
Село Булановку
Іосифу Піотровскому

Dopełnie mojego Listu.

Jak się żywi i jak gospodaruje narud ruski
w roku Bieżącym od dnia 1. Stycznia.
z nowego roku wydawali tutejszemu narodowi po-
30 Funtow Monki na każdą dusze a Monka była
mielona z rozmajitego zboża jako to Pszenna.
żytnia, jenczmianna. owsiana. i prosiana. i z Kukura
dzy. Mieszkańcom czyli osadnikom wioskowym.
dawali z komitetu ktury jest pod kierunkiem
Jego Cesarskiej Wysokosci. Następcy Tronu Miko
łaja Aleksandrowicza. nie zapisanym do księg
tutejszej Gubernji. dawali wsparcie od (Krasnoho.
kresta). czerwonego Krzyża. na Miesiąc Luty.
Marzec. Kwiecień. i Maj też po 30 Funty na dusze
a jescze były Ustanowione miejsca dobroczynne
gdzie dawali Obiady darmo a gdzie za 4. Kop- 8. gr
tak ten narud żył cało zime aż do Maja cierpiąc
głud, i chłud, bo narud tutejszy przywykły do
obżarstwa. to kiedy do-stanie wsparcie to jusz
je co w lezie. i za dwa tygodnie wszystko koncy

a puzni głud. cierpi: albo i dzie prosić do drogich
choć: i tam nie wiele dostanie a najprendzej nić
a kiedy nie dostanie nic to preklina Ministrow
gubernatora Naczelnikow. Mowiąc te słowa
Car. nasz Batiuszka ziemnoj Boh,. wydaje nam
duzo jeno studzy złodzieje kradną. a kiedy dostanie
wsparcie to dzieńkują tylko cesarzowi a jak jim
powiesz ze nie tylko was cesarz karmi jeno Ludzie
za granicami to i słuchać nie chcą mowią gdzie
drugi jest taki cesarz bogaty jak nasz nasz car.
mowi wszystkich karmi i odziewa bo nasz
car. Chrześcijanin a tam zagranicą Anglieczych.
nimcy. ostryjak. chrancuz. Turka nechresty-
nie chrzczone chcą naszego cara Batiuszku
wojuwat. ale naszego cara nikt nie zawojuje
Bo on pomazannik Bozy, głowa cerkwi prawo
a oni te łachmate zrebcy Popi nie powiedzą
jim ze to wszendzie Chrześcijanie a chociaz cza
sem się ktury i zapyta to Pop. powie ze wszędzie
prawosławne i tak jeh trzymają niby na
uzdzie konia

w Kwietniu wyszto rozporządzenie z komiteto
wydawać zboże na nasienie po 10. pudow.
na dziesięcinę ktury mają konia i krowe
ktury mają wiency to na dwie dziesięciny
dostali a ktury nie mieli nic to na puł
dziesięciny dostali; ale jakie szachrajsto te na
rody ot naprzykład w Miesce Orenburgu
dostanie chleb z komitetu idzie bierze od
czerwonego krzyża tam dostanie jeszcze idzie
w trzecie miejsce i tam bierze. - więc rząd
widzi że narud kradnie karat zwołać wszy
stkich i dopiero przytożyć jim Herby czyli pie
czenci na renku i dopiero gdy przydzie do ko-
mitetu to patrzą czy ma pieczeńć na ręku
a ta pieczęć; nie zmyje jeno znać dobrze
po wsiach śledzą żeby każdy ktury wziął
nasienie żeby i wysiał a jeżeli zjad to karą
więzieniem lub rózgami (po radzie od-
lupsią a jakie sianie strach patrzeć; dobytek
zmarniały przez zime dopiero od wiatru
się wali za przengą 12. woły do tego cabana
(Pługa) i to nie ciongną kopią jak świnie

nosem brono troch przejedzie i tak ostawi
więcej ziarna na wierzchu niż w ziemi
ale ten narud to bardzo jakiś niezdara slepota
ni on odziany ni syty bo oni i jedzą w naj
ciensze roboty je chleb suchi z wodą a zimą
leży na piecu to wyspieka wy gotowuje
co nie potrzeba a Seniwce nie Bóg broni
poprosi ktoś do roboty to prosi jak naj-
więcej i wprzud pieniądze a postało jego
do roboty to jak niedźwiedź jeno się przewala
jak bałwan powiedź czemu nic robisz nie
starasz się na zime to powi a szto menie
car. prakormit ja nieraz mowie czytałem
mowie w Gazecie że bendo ruskim mużykam
dawać pol szubki (kożuchi) a babam jubki
i sarafany. (spudnice) i ciopłyja walanki
(bito z wełny bóty) na zime to nie lubią
tego a drudzy się smieją i mowią i prawda
że nasz Brat jeno na cesarskiej szyj jedzie
Aco W. ojciec pisze czy nam wielka bieda
to dzienki Bogu nasi Bracia nie mają wie
lkiej biedy żyją lepi niż ruscy ~~aco wielebny~~

Bo niek-turę się czym boni zajmują To targują
to czym kolwiek tak się zajmują adużo stury
to ci mają dobre zycie i przyodziewek. a co wie
lebny Ojciec zostawia naszemu sumieniu
to jusz My i naczej dzielić nie możem, bo
może wyjść między nami nieprzyjemności;
a więc, ja, będe Wielebnemu Ojcu pisał
pużni jak kto zyje czym się zajmuje to tam
wielebny Ojciec sam będzie widział co komu
potrzeba i co komu dać, a teraz jak ojciec.
Wyznaczył tak i bendziem rozsyłać,
co wielebny Ojciec nie pisze dużo Listów
w razne miejsca to nic nie znaczy
a jescze Lepiej bo nie Donyslo się tak.
Łatwo a tak to mogą się do myslić;
i jescze Listy zatrzymywać; bo do Polski
to my jusz bardzo mało pisem bo wcale
Listów nie puszczają a najbardziej w-
naszym powiecie Janowskim. ktury
się pisze Konstantynowski. bo tam
Naczelnik Kiedrow strasznie zły człowiek
Ktury jest więcej podobny na dzikiego

z wiena nie na Człowieka więc on każe

porozsuwi nasze listy od sylać przez Gmi-

ne a z gminy od sylają do niego a on

przeczyta i podrze. taki to Tyran Okrutny

więc za tem i pierwszem skończę me pisa-

nie co nie dokładnie to pokornie

wielebnego Ojca przepraszam dobro życzli-

wy i wierny Ojcu na zawsze syn.

Józef Piotrowski.

Adres

Въ Оренбургскую Губ.

на Почту Ново-никитино

Въ Село. Булановку Іосифу

Піотровскому.

Stażyjowi kosowskiemu napiszem ożem

ale on do nas pisał że odebrał 300 rubli

odwudziestu zapomnieliśmy i list przepad

który on nam przysłał ale my już

tego dobijem akuratnie

Piesń

Jeszcze Polaku żyjć chcesz Utrapiony.
jeszcze nie toniesz wełzach. ponurzony.
Kiedy w ojczyznie ach nie-dają wiary.
po tem na wieki jusz kłado na mary.
Choć dzisiaj siłe wzieła ruś nad Polakami
cieszy się z tego i klaska, renkami.
i Lud rospendz rzymskiego Kościoła.
od-biera Trupa ach nieszczęsna Dola
zdradził nas Francuz zdradziła Ausstrja.
w Królestwie Polskim męczy się Unija.
wierny Polaku bendziesz pocieszony;
Choć cię za gnali w Azyjackie strony.
nie smuć się Polaku jeszcze Bóg na Niebie.
chociaż o wodzie i czarnym Chlebie.
schilcie ramiona roz-czochrzy cię włosy
spiewaj różaniec nuć płaczliwe głosy.
idź do Kościoła unicie smiało;
na jasno górę jeżli ci tu mało.
tam cie pocieszy Królowa Marya.
chociaż się nie wróci jusz więcej Unija.
Ach dawne czasy gdzie się nam podziały.
Kiedy po cerkwiach Różaniec spiewały.
Xiędz Kalinowski mowił do nas smiało.
Bracia unici aż serce Truchlało.

Każdy się Boga bojał jak należy.
Pokutnie zawsze odmawiał pacierz
a dzisiaj Popi wychwalają Cara.
Bracia Unici taka na nas kara.
Ciemny narodzie osiadły nad Bugiem.
nic nie rozumiesz jeno orać Pługiem
nie wierzysz w kościół papieża Rzymskiego
wiarę utracił euż ci przydzie z tego.
gdzie nasz Obrządek gdzie nasze organy.
co wychwalały Pana nad Pany.
złość Heretyka nam pozazdrościła.
z domu pańskiego przez nich wyrzuciła.
ostrów i wojin Miendzerzec sokołów.
te cztery wioski liczę do Aniołów.
więzienie baty i pieniężna kara.
pobożnych Ludzi to prawdziwa wiara.
Szpaki Łomazy i wieś znana Kozły.
co nie jednego na Syber wywiozły.
wewsi Lubenki tam Ludzie cierpieli.
wyjadło wojsko tam co tylko mieli.
Choć Człowiekowi dość było w potrzebie
bo dziesięć rubli brali za pogrzeby.
z tak wielkiej biedy wołali mój Boże
kto nie zapłacił musiał siedzić w kozie

VI 144

ciało św. józefata w Biały
Leżało w Trómnie przez czas nie mały
gdzie chromi ślepi odbierali zdrowie
a głucho niemi pozyskali mowę
urzendnicy ruscy w jego nie wierzyli
Bogą w witepsku toporem zabili
wzięli z ołtarza te klejnoty drogie
i postawili w Lochu pod podłogię
o jak szczęśliwaś ty księżnico Białą
co potock stracił tobie się dostałą
Lecz że nie długą cieszyłaś się z tegą
że biała, oniała Patrona swojegą
wstań radziwiłłie popatrz na tą pracą
jak pod kościołem biedny naród płaczą
Tyś chciał aby to do świata skończenia
Bazylianów ni ma jusz imienia
o Jozefacie w Litwie i w koronie
ciebie wzywamy do znamy Patronie
zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznemi
Tyś naszym ojcem a my dziećmi twemi, Amen

Amen

J. Piotrowski

6955

25

145

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.

Улица Каноница № 25.

Госп. Юлій Матурской

Pani Julija Maturska

Kraków.

Ulica Kanonicza N: 25.

w. Austrji.

...1892 ...ЕНБУРГ...

ИСАЕВО Г... 20 МАЯ 1892 7 ОРЕНБУРГ...

KRAKAU
ОРЕНБУРГЪ
22
МАЯ
1892
ИСАЕВО
9. VI. 92.
83.
74

Pawlica Juliusz

Zakopane 13. VIII. 1906.
Zakopane 30. VIII. 1906.
Zakopane 17. 9. 1906

szt. 3

0355

75. Michał Jakubowski, Czelabinsk, 26 V 1892 r.

Patkowski Aleksander zob. też

Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

1928 4 IX, 23 XI

1929 6 I, 11 II

Do Jego przewielebności Wielmożnego Księdza
Prałata w Kędrzu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus
Najprzewielebniejszy i cześci godny Duchowny Ojcze!
list i rubli 400 otrzymałem dnia 20 maja,
te piniądze rozdałem tak, jak mi Wasza szczodrobliwa
ręka pokazała. Ojcze nasz najukochańszy!
jak otrzymaliśmy Wasz list to ręce i
nogi nam się zatrzęsli, z radości i żalu.
Bo zkądże nam to szczęście? że tyle dobrodziejstwa
oddać dostajem, czemże my te długi,
i te Wasze prace zapłacim? O! mocy niebieskie
Boże Wszechmogący! zpuść błogosławieństwo
na Te, serca które poczuli nendze naszą, —
z łaski Twojej świętej, Ojcze niebieski! my nendzne
niegodne prochi Twoje ośmielamy się prosić
Ciebie, o Boże! poszli przez Aniały Twoje święte,
dar Ducha Twojego świętego siedmiorakiego;
Na naszego Pasterza, Opiekuna, i Ojca biednych
i nendznych prostaczków — Wygnanych a tak —

tęskliwy i głuchie kraj. ~~Ojcze Duchowny!~~
Ojcze Duchowny! niech Wam Pan Bóg wszystko-
mogący da zdrowie, spokój duszy, w pomyślnościach
osiągnienie skutku gluchowi Wszema zadne
pomyślno rodość, żeby Wasze serce było w spokoju
Bożym. Niech Pan Bóg daje Wam siły i ~~ene~~
energij, dla za dość uczynienia Waszym trudnym
obowiązkom, - i niech Was na wszelki czas broni
Trójca Przenajświętsza. A dobroczyńcom naszym
niech Pan Bóg pobłogosławi w ich pracach i pomy-
ślnościach i niech udzieli błogosławieństwa tym
które jest drogie ich sercu. Bracia i siostry
Panowie i panie, Coście te składkie zrobili, Bądźcie
pewni żeście Panu Bogu na procent oddali.
Pod koniec mojego listu uwiadomiam: że Włodia
ogłosiła nam że 1 czerwca tegoroku weźmie
nas pod dozor większej policyj, a nie wiemy
dla jakiej przyczyny.

Glud, w tutej szych stronach nie będzie zwy-
ciężony, bo Rok Pański bieżący nie obiecuje
nam Urodzaju, z tego powodu że przez cały
Miesiąc Maj deszcz nie pada, a ponieważ ta
szarańcza przezwyczajna a mianowicie (Kobyłko) —
skrzydlata
co nazwiemy zamarła, teraz ożyła i zjada zboże,
trawę, tak niemiłosiernie, jakby Ludzka ręka
kosą skosiła, ta szarańcza z początku jest mała mucha
z dniem każdym rośnie w Wielko mucke jak zobędzi dęba
i zjada tak jak przyszłej wspominałem, Więc Władza
postanowiła ją bić: łopatami, miotłami, doły rowy,
~~kopac~~ kopać i ją w nie zaganiać to też ludzie tak
czynią, Chodzą jełnemi gromadami po polach i bądź
tają biją, ale te Usiłowania będą na próżno kołata
powszystkich miejscowościach syberyi, (wola Boża)
tokąlość tej szarańczy że nie ma gdzie nogą stąpić.

Więc kończe mój list Całujem Wasze Czcigodne
ręce poniezliczone razy Wasze uniżone owie=
czki bracia wygnańcy. Przytem jeżeli
w mojm liście co niedokładnego to proszę
mi darować boja jestem prostak i samouk.

Powtórnie prosze Duchownego Ojca przysłać nam Fotografiję Waszej najprzewielebniejszej Osoby, bo my Chcemy mieć w swojim domu ~~[illegible]~~ obecno nam i przychylno Osobę Waszą.

Dnia 26 Maja roku Pańskiego 1892.

Jokóbowski:

Ośmielam się Uwiadomić Duchownemu Ojcu, że ~~u~~ nas jest osób 6, za liczamy małęgkiego dwuletniego chłopczyka jmieniem Władysław.

Wszeniawskich dzieci czworo Katerzina Lat 13 Marijana L 7 Jan L 5 Jadwisza Lat 2 Błażej Koszowszky pinięndzy otrzimał za 302 y Listo pisza

Adres moj następujący:

Въ Оренбургскую Губернію Челябинской уѣздъ Въ Чумлацкую Волость Михаилу Якубовскому.

№ 508

148

R

Заказное

въ Австрія Краковъ

Госпожы Юліи Матурской

à Autriche

Pani Julija Maturska

Kraków ulica Kanonicza 25.

852

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 21 V 15 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

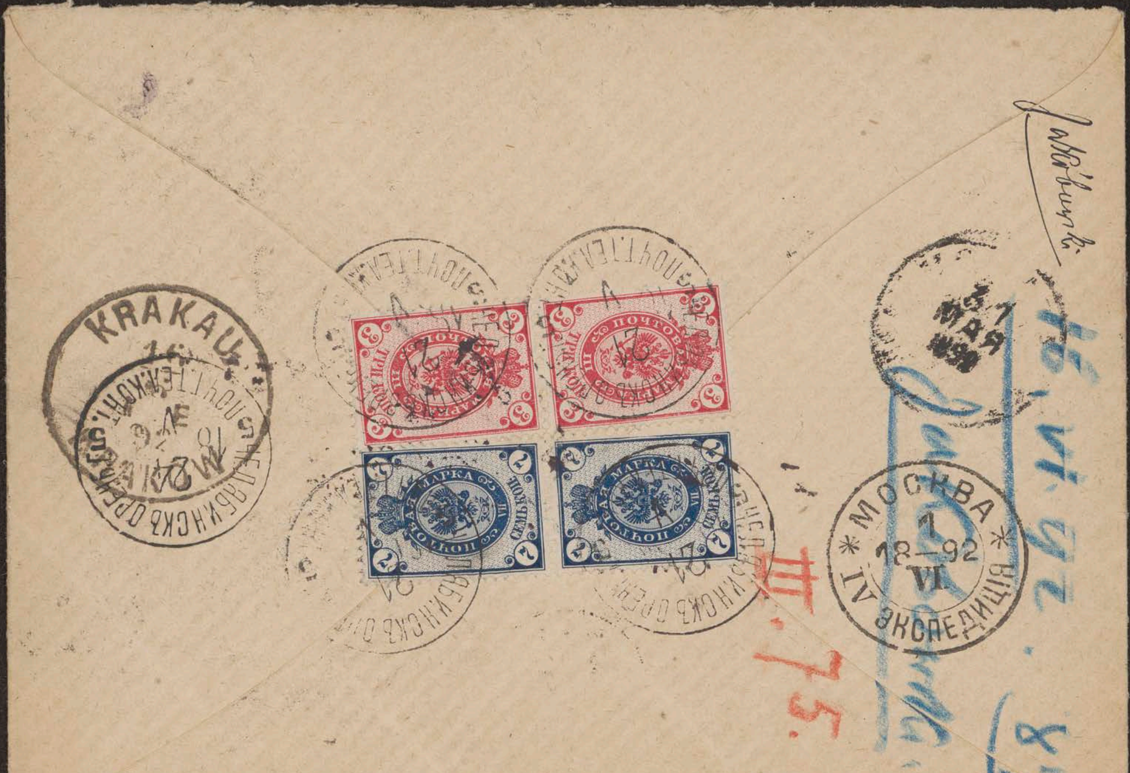
KRAKAU
МОСКВА
18-92
VI
IV ЭКСПЕДИЦIЯ

Patkowski Aleksander

Warszawa 4. IX. 1928.
Warszawa 23 XI. 1928.
Warszawa 6. I. 1929.
Warszawa 11. II. 1929.

szt. 4.

76. Jan Jaroszewski. Okunów 20 VII 1892 r.

Paszkiewicz Tadeusz

1918   19 II, 19 VIII

1928   25 VIII

Paszkot, Wojciech

1901   6 VII

Roku 1845 Czerwca Dnia 13 Unici Polacy Katolic wygnanci za wiare Swięt
Osmielamy sie oswiarczyc waszej swiętobliwości Ojcu Duchow-
Kilka zdarzen które nas potkaly od rządu i ruskiego duchow-
ięstwa, gdy nas wiwiezly od Chiersonu i oddeslali nas do Miasta
Elisowietgrad, i my tam byli Rok caly, a gdy parachwianie Katolic
wiednaly pozwolenie o budowie Kosciola, to rząd zaraz nas
zlego Miasta to jest Elisowietgrad porozsilal, bo balsie zeby Unici
nie uczęszczali do budowy Kosciola, a oddeslali nas do
miasteczka wozniesiensk, gdzie nie bylo Katolic, i tam prystaw
tego Miasta, poczęt wisylać nas do obowiązku, więc ja Jan
Jaroszewski i Szymon Abramic bylismy poslani do fulwarku
pana Skarzynskiego przemocą policji, więc my niemogly
zaraz powrócic bo smy byli podnadzor oddany, więc musiely
pare dni pobawić, a wy patrzywszy Czasu powciekaly nazad
do wozneseńska, i oswiarczyly w policji ze my przyszly, i
muwim ze nie pujdziem w obowiązek, a prystaw na drugy
dzien wzywa do policji i muwi nam, zeby my szly powtórnie
do tego fulwarku, Amy muwim ze nie pójdziem bo my nie
zabrani za robote, a tylko za wiare swiętą. to macie
prawo nas samy męczyć a nie do ludzi porzylac, Którzy
nie znają o rzeczy naszey niewinności, a prystaw
krzyknęl na policie zeby nas braly nanosilka, i zaraz
polycyiskie w czterech Jana Jaroszewskiego i Szymona
Abramika wzięly nas nanosilka i niesly dwie wiorst, alez
widząc ze my wciąż nie przelamany, więc prystaw
wysyla poslanca zeby zwrócic do Miasta, i zaraz nas
podaje do mirowego sęda tego samego dnia pietnastego lypca Roku
1847 i sędzia wmiasteczku wozniesensk, odbywa sąd znamy:
i pita nas, Czy wy mówily zeby was wkawalki porobaly to nie
pójdziecie wobowiązek. Amy muwim ze nietylko raz powtórzym
te slowa ale dziesięc razy ze nie pójdziem, a sędzia mówi

nam nie mówcie ruskim językiem, bo ja nie rozumim, i rząd nie dozwala, a my mówim gdyż pan sędzia nie rozumi polskiego języka to skąd my możem rozumieć ruski język, gdy my iesteśmy Rodacy polacy i tylko ieden język znami, którego my z piersi Matki swey wyssały, za Czuz my mamy być karani, a Sędzia mówi boście ruskie poddani, za to jest karanie i podpisuie wyrok nam na trzy Miesący więzienie A my mówim panie sędzio nie na trzy miesący ale na dziesięć lat, czyli do śmierci, to my chętnie przyimujem tylko dajcie nam wyrok jakie macie wine wnas, a sędzia mówi winy żadnej nima tylko że duchowieństwa niechcecie słuchać, to było w miasteczku woznieseńsk w roku 1877 dnia 15 Lypca, a w powiecie Chersońskim a w gubernie Adessa gdyśmy byli wezwany na przyiazd po prawosła którzy byli nazwany Misionierzy, posłani z naszego kraju imieniem Michał Wachowicz a błahoczynny gordałowicz, i zaraz w pierwszych słowach naczynaią Ewangelie nam Czytać, w stylu dziewięćdziesiąt dziewięć owieczkach że jak dobry pasterz opuściwszy, a poszed jednej szukać, ale my krzykneły że wy nie nasze pasterze ani my wasze owieczky bo wy wilky a nie pasterze, i nie przyjęły ich nauki, więc ten który mianował siebie że on jest dziekan, i mówi Czego wy się lękacie wszakże nie wasza odpowiedzialność przed Bogiem a nasza, a my mówim że czaś nigdy nie odpowiada przed Bogiem, tylko dusza co się pudda, a ten pop mówi że on nasze grzechi wszystkie bierze nasiebie, a my mówim który jesteś, że nasze grzechi chcesz przyjąć nasiebie, to tylko Jezus Chrystus przyjął grzechi całego Świata, bo był Syn Boga żywego bez grzechu, a wy może więcey macie jak kto inny to będzie zwas dość waszych grzechów, a nie nasze brać nasiebie, a oni mówią że oni posłani od samego Jezusa Chrystusa, żeby was wybawić złey niewoly,

tylko daycie nam słowo że pojdziecie do cerkwy prawosławney,
a my mowim że wy nie posłancy Jezusa Chrystusa iak mowicie,
ale posłancy Antychrysta, Chociaż go jeszcze nima ale wy iemu
drogie ołożyecie dla jego przyjścia, bo on w slad za wami
objawi siebie zbawicielem, a wy jego zwolennicy, więc pitają nas
czy wy nigdy nie pojdziecie do Cerkwy prawosławney, po raz pierwszy
i drugi czyni zapitanie, a my mowim że aż do śmierci nie
pojdziem, to było w roku 1879 dnia 20 Sierpnia, w powiecie Adessa.
A w roku 1887 dnia 15 Kwietnia, gdy nam adesky Sprawnik wiczy-
tał, że jest rozporządzenie żeby was wysyłac w Orenburskie gubernię
i mowi nam Czego wy tacy głupi wszakże wy prawosławne, A
my mowim gdyż my prawosławne za cżoż nas męczycie, a
on mowi ja na to nimam rozumu, tylko że rząd mowi że
przez was prawosławie nie może się szerzyc, a my mowim gdyż
przez nas nie może sie szerzyc, to daicie nam paszport i do-
zwolcie nam swoje majątki sprzedac, i wyjechac za granicę
gdyż my zasłużyly na takie skare nayiasniejszego Monarchy,
a Sprawnik mowi wam tego nie dozwolo, a my mowim to od-
daycie nas pod rząd, a rząd ma prawo naygorszego złoczyńce
sądzyc, a on mowi że wy bez winy, tylko idzcie do spowiedzi do popa,
a my mowim lepiej nam z Bogiem w piekle a niżeli z niemi
w niebie, więc iak mnie jednego wzięly do Miasta Adessa to jest
Jana Jaroszewskiego na etap, 25 Maia w roku 1888 w Orenbury,
gdy przywieźly do gubedni tulskiey gdy mnie wzięly do więzienia,
gdy naczęly robic rewizie rozebraly mnie do naga, i znajszly um-
nie piniądzy pietnascie Rubly, więc naczelnik od więzienia
mowi że z tych piniądzy, trzecia część twoich, należy do skar-
buni, i mnie biąło i prowadzło nagiego bez koszuly naczynek żeby
ja swoją ręką te ofiare włożył do ich skarbuni, a ja mowie
ja nimam koszuly a nie to żeby ja ofiare układał na cerkew
carskie a polycyjskie jak mi dadzą wyławe że ja pad na ziemie,

bez pamięci, więc mnie wzięły i podniesły żeby ja koniecznie układał te swoje ofiare własną ręką, alez ja niemógł bo byłem wtenczas zbolany od bolu i wstydu, żem siebie widział najgorzo wobec wszystkiego ludu, i tenczas mi przyszed na pamięć ów pasterz dobry powyżej wspomniony, o którym muszę podłożyć że nam wykładał naukie że opowiada dziewięćdziesiąt dziewięć o porzucenie jednej szukać, i prawdziwie znajszed ją i drugiego nałono Czerkwy prawosławnej to jest owieczki unitów bo przyznają że oni wielki przybytek robią dla Krzyża Chrystusa, i za to nadgrode mają, amy im mówim O biedny chietnie choć mówi pasterza a nie wiedzą w które on słowa zmierza do prawosławia utraty wiary i do oddania Czartu ofiary i w tych wszystkich zawist koniec,

Srzymcona familija jest Jaworzewskiego trzynaście dusz liczący
i Ojcie nasz żyw i zdrów liczący lat 77
familija lewickich pięć dusz,
familija Kozłowskich szesz dusz,

Pozostaią w powiecie Czelabińskim Orenburskiej Gubernii dnia 20 Czerwca r: 1892 wołości Okunowskiej,

Upadając Przed Ojcem Świętoblimeme i Jestem Przytomny tego Listu
Grzegorz Kozłowskij, Dusz Sześć

ja Jan Jaworzewskij donoszę o swojem nie szczęściu to jest że syny zostali spaleni do ostatniej korzuli,
w Roku 1889 dnia 19 Maia
i proszyli Rządu o wspomorzenie Alez nam od ~~Rozkazane~~ Kazane i nic niedali, i donoszym że my otrzymali wiadomości Skraju że Metropolit Warszawskij jezdził swoią wizytą i wiz Gubernator po wszystkich Kościołach Unickich i Ludzi wszystkich spendziali ~~żeby~~ na spotkanie iego i żeby podali na kolana przed nym

150a

Wieś Zaorziówna Dnia 1:—
lipca Okunowskiey wołosci 1892 r:
Niech Będzie pochwalony
Iezus Chrystus

Osmielamj sie Oswiaczyc swoie
nayszczerzeyniejsze podziekowanie
waszey Swiętobliwosci, iako Ojcu i
dobroczyncy naszemu za tak łaskawą
pamięc i gorącą Miłość ktorą
można zaduwniać do Miłości twego
zbawiciela, bo ta Miłość ktora płynie
z Serc Dobroczyncow naszych kunam
wygnancam ktorzy zostaiem dla wiary
Iezusa Chrystosa iest balsamem
Orzezwiaiącym nas wwierze i nadzieij
za Co niech Będzie Czesc i chwała
Nay wyszszemu Stwórcy za iego
Opatrznoć ktora podała Rękąma
wasza Swiętobliwosci, tą Ofiarę
Ktorą my Otrzymały z trzech listow
w dwóch listach po Sto rubli a wiednym
Sto pietnascie rubli, Całkowitarem
trzysta pietnascie rubli przez Iarzefa
Bartoszewskiego Otrzymane

za co my upadamy do stóp waszey Czcigodnosci Ojce Duchownemu i Całuiąc rączki i nużki waszey Święto-bliwości z bolesnią serca poniżlyczone razy, i oraz wszystkim naszym Dobroczyncom ż życzym wszelkich łask Czego sobie rzodaią od nayw[illegible]szego Stwórci otey doczesnosci a w wiecznosci Chwaly wieczney w niebie oday O! Boze, bomy niegodny odwdzieczyc się ani Bogu ani ludziom za tak szczodre i hoine dary ktore smy otrzy-mały, za co niech Będzie pochwalona i na wieky Uwielbiona naymilsza i naysprawiedliwsza wola boska w wewszystkim, i O Smielam się prosyc Ojcia duchownego ~~prosy~~ O błogo słowieństwo dla nas trzech familij to jest Jaroszewskich Lewickich i Ko~~[illegible]~~, i proszym O przysłanie nam ~~waszey~~ Świętobliwoścy fotografij i iak morzna Krzyzyki i proszym nie Adresowai na Jozefa—

Bartoszewskiego bo on od nas o piędziesiąt
wiorst zostaie to nam za każdym
razem do niego trza iść czy jechać,
i za tych trzy lysty zoda nadgrodę pięć
rubli, nam tylko trzy lysty wiadomo i nie
on zostaie wobowiązku i Ruskie
Święta Święcy to my proszym waszej
Świętobliwości o Adres na tych trzech
familii ~~czli~~ czyli na Jaroszewskij Jan
czy na Lewickiej Jakima
czy na grzegorza Kozłowskiego

Adres nasz stancija Szadryn
permskiej guberni, wołosci Ołuncow-
skiej wies zaoziorna Jan
Jaroszewskij a Jakim Lewickij
wies Toletopiata a Kozłowskij
wies Ładkowcaja my wszyscy idą
Gnyniki

2 л
№ 757.

251

Заказное

889

R

Австровенгрiя

Въ Город Кракув улица

Терезiи Ябмковской

Каноньча № 25

Wielmożney Pany Teressy

Jabłkowskiey

АРИНСКЪ ПЕРМ. Г.
21
1892

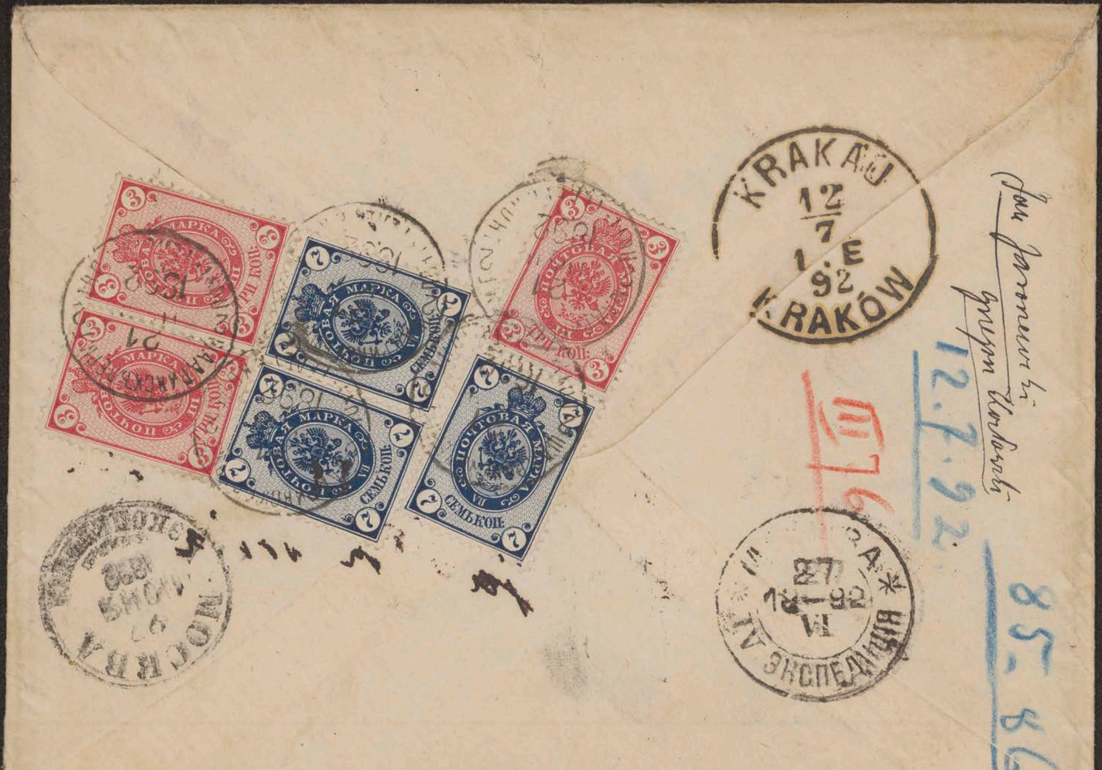
KRAKAU
12/7
1.E
92
KRAKÓW
МОСКВА
27
ИЮНЯ
1892
27
13-92
VI
ЭКСПЕДИЦИЯ
ПОЧТОВАЯ МАРКА
ТРИ КОП.
СЕМЬ КОП.
12.7.92.
85.86.

Paszkat Wojciech

Góra Św. Jana 6. VII. 1901.

szt. 1.

77. Antoni Ławryniuk, Zajmka, 9 VII 1892 r.

Dnia 9 lipcia 1892 roku Zajnka

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

Kochany i Wielebny Ojcze Duchowny Władysław chodkewski

W pierszych Słowach donosim to, że jako my odebrali list, od Ojca Dobrodzieja, 8 lipcia, i piniedzy 200 rubli, dwieści rubli, za które my tu Żijącie jescze, Bracia i Sostry, dziękujem od serca i duszy, Bogu Wszechmogonciemu, za jego Opiatrznosc Najswięcą i i takie Ojcu Duchownemu, dziękujem, tu Wszyści jako starzy i Mołdy, my tu Bracia i sostry, na Wygnaniu Będąci, Ojcu, D. za pracie i staranie, przez tak długi czasi, które nas Ojciec D. nierapomina A starosie i pracuje, jak dzien tak noc.. Niech że Bug Najwysey przymie, Westchnienia nasze, i Modlitwy, i prace, i trudy nasze, które my Ofiarujem wcodziennich Modlitwach naszich, Aby Bug Najwyszy, dal i udzielił Ojcu, D. życia i Zdrowia, i taskie Ducha swiętego, i od puszenia grzechow, ta na ziemy i W Niebie, za takie pomoce i pracie,

Takze i tym Dobroczyncom noszym, które Wycągają ręcze, do nas, tu na Wygnaniu Będącich. które my tu Bracia i sostry Żelzamy. Bogu Ofiarujem swoje cierzpienie, i swoje trudy, za ich życie i Zdrowie. i dobre serce, i Jałmożne które nas tak nieustannie, wspierają i żiwią ciesza i odziewają.. Niech im Bug Najwyszy nadgrodzy, życiu, na Zdrowiu, na fortunie, na dobrej sławie.., które i tusiękeretyci sie dziwują że niemacie, tu ni rodziny, ni ksęzi. ni żadniego przytułku ni do kogo. A życie i przykrycie na was Widzim ... co wasz jest zaston i Wiara. i i Jednosc, pomiędzi wamy. że was trzyma...

Oto mowia te niewierne, i my pracujem Wraz. A niemamy, ni chleba ni odzienia ni żadniego, spomożenia.. ona tak ginien zduszą i sciałem,..

Także Ojcze kochany, i My pracujem. Wszyscy, przez te lata, Jak możem choc nie nasiemy. to tak czem kto może... nietenujęsie żaden, tu znas. Jakto Ojciec Duchowni Wie, polaki niechcą spac. Ale Jak kura grzebie cały dzien, i zbiera posiwienie dla siebie, podrodzie, A niezaspokają pragnienia swiego, Ono przychodzy do gospodarza, i prosi onaznaczoni jej positek, i podaje jej gospodarz, bo wie że tem jest niesita...

Także i my pracujem czem kto może, Ale gdyż od Boga Najwyższego Niema Błogosławięstwa, nate strone, i na ten narod, że żadnego urodzaju niedaje Bug, tak przezto samo i my sebie niewyżiwim, bo niema skąd zarobic, bo Wszędzie faraonska kara. Wisi, nad to rosyję, za grzechy jusz to drugi rok, kara tak Wielka, niezmiejszasie Ale powiększasie, cożemy mamy robic dali.

Bo znas wtem roku każdy posał, po Morgu, po dwa, pszenici prosa, i kartofi, na rok zapłaconej ziemy... bo każdy mowił to, że tamten rok, bił głodni, i dotego biła zima ciężka, i długa, to każdy mowił, że będze Wielgi urodzaj, latos, to przezto każdy sie zostatniego wizuł grosza, i kupił ziemy i posał cżib niemiał swego kawałka chleba, Ale Jak niebiło tak Bug wie czi sie doczeka

Oto ja Opisuje jeszcze że ~~Wiosną~~ przez zime całe, bili, takie gmyny) że trupów nie chowali wziemie, Jak potrzeba, co zgłodu marli, ono składali je do spichszow spichszow, gdy na walili wszędzie pełne, to Wiosną Rząd przyjechał i chował, to Wszędzie, A Naj Więci, tatare, i Boszkiere, bo im niendzielał pomoci żadnej rząd...

Także z rząd, dawał swojim ruskim, na życie wmiesąc po 30 funti chleba, na dusze ż od 5 lat, A na nasienie, dawał rząd, po 2 pudy na dusze, i postawił warte, ćtby niejedli, ono ~~pos~~ poseli, i poposewali ter ludzie, te zboże, i ono pięknie zeszszło, Wszędzie bo zymy biła Wilgotna ziemia. Każdy sie ciesził stego schodu

Ale zaraz zwosny z rząd przystał opicierow do bronienia szarancy,
Gdy będziesie pojawiać, gdy sie zboże podniosło wgore, i szarancza sie
pojawyła i zaczeła jeść, zboże. Więc te Oficere ludzy powsach, 153
zwołyją, żeby łapały ją każdy, to gdy niełapali to ona mniej
szkądziła, Agdy zaczeli łapac totak je, że niemoc gdzie pisane było
zboże, Więc Jeden człowiek natap człowiek natapie w dzien 3 pudy, i 5
iza rząd płaci 1 złote za pud, szarancy,. Więc do Miesąca lipcia
Wszelatskiem powiecie natapane było szarancy, 80 tisęnci co rząd
płacił, A co ludzie tak łapali dla swojej korzyści, toniezliczone jest
to w kasse piniedzy niestało, żati szarącze płacić,. to gdy więci
łapią tym ją Więci jest, i Więci szkody roby, i nicht niewie skąd
ona sie bierze, gdy ona obłokamy chodzy, to wiednym Miejsciu,
gdy upadła na ziskie. to ludzie z dni chodzili przesnia, Jak pomowscie
Azd czelaby na ziskod słonka, o sto Wierst, to Wijadła trawe
i las, i zboże, gdy kto chce przejechać, to teraz, pud sana putrubla
sie płaci, i to niemożna kupić, i to opisują wgazetach że cała rossyja
głodna ono wpołnocnej stronie trochy urodzoj, i to mały kawałek,
barzą, Jest zboże i Dobne Mejsciamy. Ale Bug Wie co dali Bedzie,

A zboże sie teraz płaci żita pud 175, przenici pud 190 kop,
Mesa punt 10 kop, A trawy teraz nieporwała rząd kosić do Mesąca
lipcia, dla ochrony zboża

A Zwosny rząd płacił zapud zboża za 140 Wierst, 20 kop
spuda to rząd karmił każdego, todostawiali zboże, dla całego
powiatu, to dostawka płaciła 70 kopiejk spuda,
A teraz rząd żadne drogie robi, do samej czelaby na
zimie ma przyjść do czelaby,

A teraz rząd karmy starech i Małech, i odziewa do urodziaju
A w policij pełna narodu, do Naczelnika każdy dzien
przychodzy i krzyczy dawaj życie, lub smierć, A Naczelnik
Obsadził sie strażą ,,,

Osmielomsie pitac Ojca Duchownego, O rodzynie
Emilijana Hawryluka, ktore unas w liscie niema spominku,
Ani W naszem, A ni Wiakubowskie, Wiec prosze ja Ojca Duchownego
od pisac to nam, bo on prosit, Aby to dotozic snim, dla
Jakej to przyczyny niema jego, bo w poprzednich bito Ustawie
A to teras w drugiem niema

A Jeszcze to do nosim. Że nam teras Znow przysłał
rząd, piniedzy Za Majątek, krajewy. powiedział nam sam
nas Czelnik, Ale niewiemi Wiaki sposob to będzie nam dawał,
Ale po naszem rozumie nieluczonim, tak sobie radzim, i
sądzim, tech piniedzy niebrac, bo wydzim i słyszym że to
będzie oszukanstwem Wielgim,. Wiec prosim Ojca Duchownego
o porade na ten interes, nam do radzic. bo my to sobie
utwierdzili tech piniedzy w żaden sposob niebrac,,,

Na koniec polecamysie My to Jako Bracia i sostry Modlitwom
Waszym my tu na Wygnaniu Będąci Wszyści.

Antoni Wawrynuk

Adres czelabiąk Orenburskej Antona Wawryniuku
do Wostrebowanija

Makary Czeczota
Otrzymał 24 rubli

ja Eliasz Haniewicz od
rodziny Wawryniuków
otrzymałem 16 rubli, dziękuje
wielebnemu Ojcu i wszystkim
dobroczyncom naszym,

Antony [illegible]
Aагнуршага czech takye
Otrzymałam 20 rb

Pawel Andrzeiczuk od trzymal
20 rubli od wawrynukow

A takze i wszyscy kturzy

163

154

заказное chargé

Въ Царство Австрийское

въ Городъ Краковъ Получить

Юліи Матурской п. № 25

Autryche Krakow

na ręce Pani Julia Maturska

ulicia kanonicza № 25

w krakowie

МОСКВА 7 18-92 VII IV ЭКСПЕДИЦІЯ

ЧЕЛЯБИНСКЪ ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ. 5 18 7 VII 5

87.

Шапурин[?]

22. VII. 92

III. 11

МОСКВА 7 18-92 VII * XI ЭКСПЕДИЦIЯ *

KRAKAU 22 7 1. E KRAKÓW

Paszkiewicz Tadeusz

N[owy] T[arg] 19. II. 1918.

N[owy] T[arg] 19. VIII. 1918.

szt. 2. [karty]

78. Józef Bartoszewski [b. m.] 17 VII 1892 r.
[Dwa tem.:] 1. Pieśń o prześladowaniu. 2. Pieśń o wygnaniu.

17. VII. 92

155

1

List od józefa Bartoszewskiego

Wpierwszech słowach mojego listu witam wielebność ojca duchownego i pozdrawjam temi słowy jezusa chrystusa ktukemi się pozdrawja jo prawdziwi chrześcijani katolicy niech bendzie pochwalony jezus chrystus Zawjadamjam ojca duchownego że my list od ojca otrzymali z pieniendzmi pieniendzy 200 rubli i rozdaliśmy wten sposób co było wyznaczone my wszyscy wogule upadamy do stop waszej wielebnoś ci i dzienkujemy za opjake ojcu duchownemu i wszystkiem szlachi etnie szanownem drogiem i miłem osobam my list otrzymali dnia 6 lip ca przepraszamy że zaraz nie możemy ojcu duchownemu od pisać ja ten list odpisuje 17 lipca a ojciec mój nie może teraz odpisać bo go niema w domu

i tak list leżał szejść dni do po
wyjazdu ojca i muj ojciec wszy
entkiem czasie odpisze list ojc
u duchownemu i przyszle zwszy
stkiech listuw pokwitowanie
wiele kto od niego otrzymał
i pokwitowanie ze wszystkiech
listuw bo mogo nasze bracia
na sprzeciwko mojego ojcu
szemrać wielebny ojcze opisze
je ojcu otech popach co oni tu
z narodem wyrabjajo grabjo na
rud do najwyszego stopnia sam
i wudkie pijo i chulajo i swoji
kieszeni nabijajo i wurnie nie
przyzwojyte postempki czynio
a gdy wniedziele mowjo dału
dzi naukie to mowjo wynana
s nie smotryte a samy ditajte
charasho gdzie owcy niebendo
robić szkody kiedy koltunia
sty pastuch sam pierszem
poczontkiem dosłego oto
wielebny ojcze jech wjava

jescze sie ośmielam prosić wa
szej wielebnosci drogi nasz op
iekunie wszyscy serdecznie
upraszamy waszej wielebnosci
o karteczkie fotograficzne
chcielibyśmy widzić oblicze
miłego naszego ojca opiekuna
i pracownika naszego bardzo by
nas wielce uradowało gdy
byśmy mogli to otrzymać
i przeczcimy oto piesni jeżeli
wasza wielebnosć zmoże odest
ać do nas i nam je przysyła
ć dla pod trzymania swojech
braci na rodzinej Stronie

oto my wygnance przemawja
my do was szlachetnie szanow
ne państwo drogie i miłe osoby
braci i siostry w chrystusie
i radamy do stuży waszech i sto
krotnie wam dziękujemy
za wasze ofiary bo my juz
byli bez nadzieji że unas ni

nikt nie pamienta jak jest
wielki i niepojente mitosierdzie
boże nad nami ktuke sie wdobke
ch ludzjach pokazuje dwogie
i mite panistwo panie boże wam
wielki zapytać za wasze czute
serca zdrowiem stawo dtugi
em pożyciem i powtuno wtem
doczesnem życiu a w wieczn
em korono wiekujy stej
chwaty gdzie swientte swienty
spiewajo trojce swiento wy
chwalajo czego wszysey pra
gniemy i kto sie wszech mo
goncy o awieczny boże prosi
emy abyśmy mogli trafić do
chwaty jako wijatyk daszczens
liwej wiecznosci

adres prosze pisać na ojca

mnie od urodzenia dwadziesty
pjonty rok jozef bartoszewski

Pieśni oprześladowaniu

Nadejszli lata w ktuwych sie zaczeto
prześladowanie żeb marnie zgineło
po obdzierali Kościoły zabrali nam
...Konie woły j ojcuw wystali......"
W ciemnem wienzieniu rok cały trzymali
a pużni w cudze strony jech wystali.
roztonczyli od żon dzjatek i od braci od
...Swech matek a by nas zagubić-......
Została w domu żona i dzjatki od tonczyli jech
od Kościoła matki żeby blendnemi zostali
...a na szyzme po przystali o czego broń nas boże
Matko naj Swientsza i krolowo nasza cały kraj
polski zetzami cie w prasza zasłoń nas swem
płasczem swientem przed prześladowco za
wzientem niedaj nam za ginonć....

Rożaniec swienty i wdzienczne organy
z koscjołuw swientech nam powyżucali
ruzne zniszczenia robili konostaty postawili
popuw osadzili..... Kudłute popy stra
sznej jak złe duchi auserca swojem nie
majonce skruchi narud patrzu na uczajo
żywech z martech obdzierajo litosci niemajo
Niedosyć tego że wszystko zabrali jescze
w sybirskie strony nas wygnali wazy
jackie Cudze strony miendzy narud za
slepjony byśmy tam z gineli..........
Niemyscie popy że my juz z gineli my
wienksze. site wjary swojej w ziemi bo
maryja jest taskawa z chienco nam sity do
dawa wnaszem cierpieniu..... Wspomnijcie
na smierć na sond strasny boga za krzywde
ludzko czeka kara sroga za kosejoty zaszła
że cienszko was pan bug ukarze wiecznem
zatraceniem ....

Wy krzywde wtencras jusz by nadgrodzili skebne
oltarze wyby wystawili ale jusz niebendzie
pory bo za kujo was wokowy zaważe
nie prawość.... Niebendzie uwas jusz wo
jenej kity ani kozakuw co krew ludzko
pili tylko zostaniecie samy żeście byli
poganami nad biednem narodem... Wtencras
wam bendzie ostatnia zapłata w goroncem
piekle uswojego brata on wam wtencras
od watuje i w kajdany was zakuje zaważe
przybytki...... Spoczontku syzme jak
za prowadzali kto tylko ukradł to mu dar
owali aby tylko syzme przyjsół to panie
dro że nie winien pieczy wjich cztowie
k...... Prawda to prawda że lud zagarneli samich
pijakuw i samech złodziejy ibogucznuw rozpustnikuw
samech wgrzechach lubieżnikuw co sie jech bug
brzydzi.... Ewangielije jak swojo czytali

Kozackie baty po ciele świstali a na nich jak muwili to na pole wypendzili na okropne mrozy Na cztery strony narud rozegnali jezdzanc na koniach lud otłukiwali mrujonc tante sie z głosili bo my teraz ujich byli ony przeciwn iki...... Niewidzi matka dziecienca swojego ani monsz żony ani teściu swego wszystkich swojo rozpendzili azeby jak zaszczepili swoje od szczepieństwo..... Gdy pychi złości pogański nabrali to jeszcze gorsze menki zadawali swojo narud mordowali śnieg przenosić roskazali go temi renkami...... Yeżeli tylko kto z nas przystać niechce to niech przenosi śnieg z miejsca na miejsce a jeżeli nie przystanie to i zaraz tu zostanie śmiercio go ukażem...... Niektuże ludzie z smutem sie rostali swojie kozaki jich podobijali nie kozaki to mus swoji po od mrażat rence nogi poszli do wieczności........ Okropne menki ludzjom zadawali w kodniu w koszciele na na rud strzelali starozte w koszciele wbili trzy styki w pieksi wsadzili wstawce przy rozancu!!!!!!!!!!

Azaco ubili go zapwce słowy modlił sie bogu nie
słuchał jich mowy muwił donawodu swego nie
słuchajcie szalonego a mudlcie sie bogu ......
Anarud stały słucha głosu jego umodlitwie debyt
głosu żałosnego śpiewajonc zdrowaś maryja nas tu
ładna konpanija może raz ostatni..... Srogie
Kozaki przypadli z batami moskale stojonc uzbrojeni
z karabinami utenczas upjuro padali bojech swogo
mordowali niewinno krew pili...... Aktuse jeszcze
przyżyciu zostali kozaki zmostu w wode naganiali
ludzie w wieże stałe byli panu bogu sie modlili
mowjonc tego prajgim........ Srogie te kary zaraz
przykrucili złego sie ducha pojcy zawadzili zły
duch muwi krzywda moja niech ustanie renka
twoja ja ci utem doradze...... Chitno jem chitno
djabli do radzili żeby kosciały swiente poniszczyli
i księżów powysyłali utenczas byjuż korzystali
morderca z doradco......... Niby ustali juz

Cielesne kary upadło z wiele niewinnej ofjary bo popy jak dzieci chrzscili wiele małe ch padurzyli źiło odbierajonc...... Z żyjoncich ludzi kto wtech czasach umiera zaras kudłaty dosiebie zabiera dymem go swojem osmuje niech go nawet pocałuje zmarły nic niesłyszy........ Akrakonjakuw naj gożej ganiajo bo co niedziela przed popem stawjajo żeb popy błogosławili to jusz bendo sobie żyli jak jem sie spodoba... Niechcem my niechcem jich błogosławienia tyji niech sadzo zaras do wienzienia to choć bendziemy siedzieli to jusz bendziemy wiedzieli, że nie opaskudzili...... Pieniendzne kare zaras nałożyli po dziesiensć kubli za zmarłech tępili zato co chrscić niedawali to krowy pozabierali za szluby pieniendzie ojont"""""
Choć jusz szesnaście lat nawet menczyli a jednak celu swego nie spełnili

nigdy mu nie bendzie konca bożyjwa u ludzi
goronca choć mało zostało...... Wzabranem
kraju tożsamo menczyli dziewięć guberni
tam szyzmy zrobili a puźni w ksiengach pisali
że niby ludzie przystali ze swojej ochoty...
Niedaś że grzeszne narody menczyli ale świe
ntego biskupa zabili co go józefatem zwali
popy go zamordowali w witepsku rano......
W ostatnich słowach te pieśnie konczemy
do kraju swego może się wrócimy
wtenczas wszystko opiszemy do kedak
cyjej poszlemy na wieczno pamiontkie..

Amen

Nota taka jako i dotej wielka to miłość
boga ojca była że nam dał na śmierć
jedynego syna wydał go bezbożnym w
rence ku naj okropniejszej mence aby
jo my cierpiał

ja ośmielam się przemawiając do waszej wielebności

Ach jedyna nasza pociecho we świecie drogi nasz ojcze i opiekunie przez któ
rego my mamy wielką pomoc wnaszej nie
doli i styszano słowo od waszej wielebno
ści bardzo nam pomaga i uweseła nas
że my złaski pana boga mamy tak do
brego opiekunna i pracownika przez
którego teraz nam pan bug przysyła
ofijary astowani ojca duchownego unas
duch ożywia się tak że każde słowo
przemika dodusze naszej tak że się
nieleńkamy naszeoh nieprzyjacieł
ośmjało jem odpowiadamy wielebny ojcze
jedno słowo ojca jest dlanas wielkiem
i ożywiającem lekarstwem tak że
każdy staje się mężnym i gotow życie położyć za wjakie świento amen

Pieśni o wojnie

Ach droga polska nasza rodzina ty nas karmiła
jak matka syna jak matka syna swemi piersia
mi ty nas żywiła swemi płonami od urodzenia
do roku 1863go miesiąca czerwca dnia dwunast
ego A tu nastała bolesna droga a my się zdali
na wole boga za was naczelnik swym głosem
woła przyjmijcie wiarę będziecie wolni
A my mu na to odpowiadamy my wiarę
jest dobrze znamy bo już szesnaście lat
jak nas mamią jak grzeszne dusze złe
duchi dręczą stworzej wiary niechcemy przy
jąć bo naszej wiary trzeba nam zginąć
bo w piśmie świętem jest napisane że mo
rdowali chrześcijan poganie z opisu pisma
pawła świętego o antychryście i dziatach
jego oto się dzieje w dziewiętnastem wieku

Za uważ dobrze grzeszny człowieku z domu do bjaty
nas wy pendzali przez cało drogie nas na mawjali
w wielkiem wienzieniu my tam siedzieli jak
etap przyjdzie przez dwie niedzieli pjontej
godziny było wygnanie był tam płacz wie
lki i pożegnanie wienkszej żałosci nam na
robili że familij nie dopuscili zawas żanden
my nas ostonpili zwadliwe słowa donas muwi
li co złego bendzie że wy niechcecie a
was wyuczono wy pojeniecie amy jem
nato wszyscy mowiemy nas sie radzili
i nas ponżemy nadejszła pora wojsko prz
zybyło i do okoła nas ostanpiło w cztery
szerengi nas postawili a przykładami po
pleczach bili każdy żyjoncy lenka sie kary
a niechcem przyjonć rosyjski wjary rosyjska
wjara ma takie cnoty kozackie baty i wo
jska roty choć prawosławno jo nazywajo

agorsz poganuo lud zabijajo bili nas w domu
wszystko zabrali jescze wybeckie strony wystali
Straszliwo drogo nas prowadzili w smolenski tur
mie nas zostawili w smolenski turmie cztyry
dni byli tam nas złodzieje i brodjagi bili
wienziemie w moskwie piektem nazwali bożny
policzki srogie dostali srogo nas bili odzienie
rwali acośmy mieli to nam zabrali głodem
srzydekstwem nas umorzyli przez cały tydzień
my w moskwie byli a jusz od moskwy
nam lepi było bosie naczelstwo jusz od
mienito rażersk wienzienie jusz lżejsze
mieli nas tam trzymali przez dwie niedzie
li z rażerska w pienze zaprowadzili cztyry
dni w pienzie w wienzieniu byli z pi
enzy w samary noc nocowali do orenbur
ga nas jusz zagnali a z orenburga piech
oto gnali do siltamaku nas wypendzali ! ! ! !

Gdy z Sibtamaku nas wypendzali przez ciemne
lasy kamienne skaty straszne pustynie gdzie
zwierze żyjo niedzwiedzi wilki jak w
trumby wyjo głod straszne zimno nam dok
uczyło bojursz po gurach dość śniegu było
do wierch uralska gdy nas zagnali to tam
wtamaczi nas zakowali swego mozd
słwo w uralsku było szydzerskie słowa
do nas mówito nukenkach nogach macie buw
ulety to słowa warsza cała pieszczoty
smjata od powiedzi szydercom była wasyjs
ka wjara nam jech utoryła bo nie mamo
ale batami chcecie nas zrobić szyzmaty
kami my szyzmatycki wjary niechcemy
a swojej świenty nie otstonpiemy żeby to była
wjara od boga to by nie była zawzientośc
swoga bo popy postać djabelsko majo i taki
boży żadny nimajo bo tylko sito cielesny kwy
nas naganijo darmosiy wjary

Agdy dotrojecka nas zagnali tośmycie tam
jusz po ogżenali z trojcka wczelabe gdy nas
zagnali to jusz wczelabie nam wole dali
dlatego dali wczelabie wole abymy brali
zybickskie pole my tego pola przyjonć nie
chcieli bo piersze braća dość ucierpieli
lato na polu cate trzymali swogo jech bili
i katowali swogo czotdany jech mordowali bo
w kilkunastu swjat pożegnali widać że wjarę
świento kochali za koscint swienty życie oddali
dlatego wiarki wjary niechcieli z pisma swiente
go a w ksiengach widzieli niemandke papy
co narobili sany swo wjare opaskudzili
bo apostołuw w polskie postali by nahaju
jani lud na uczali wszystkie krulestw
wa jusz otem znajo że nahajami lud
na uczajo ~~Akos~~ Akoscjut swienty tylko
z mitarci na ucza wjary i pobożnosci,,

Aby narody święnta święncili i przykazanie
boże pełnili wszwajcarski ziemi wjurke
przyjęli łacinne ksienża dar ducha mieli
a żeby w polski jem wolcduli tomurke
wjurke b suo pożuculi dzża owczarnia
pjotra świentego dobre pasterze ustada
tego bo swoje owcy od wilkuw chronio
naukie mnujo trzy zocru ronio sku
tek nauki jich wielki mojo serca
grzesznikuw żalem skruszajo oświeci
łaska swientego ducha umrercu grzesz
nem żal serca skrucha ale czy popy
łaskie mieć mogo kiedy nie jdo chrystusa
drogo teraz wygnance bogu błagamy
zlituj sie zlituj nad wygnancami
wszystkie znajome my wspominamy
a wkoncu piesni wszystkich żegnamy

Amen

Nota taka jako i dotej co oto jest wpolski
wjura butożna jaka w weryji chitrość
przemożna czyż to się wjuro handlować
godzi czyż duszy naszy cav wynadgradzi
i jyść to drogo zdrajcy judasza czyliż
nie miała jest dusza nasza wolnosz
wam wolno jak pijacelowi od dać
swą dusze wmoc szatanowi ślepy
ślepego gdziesz poprowadzi kiedy sam
sobie nic nie poradzi oczuć się cztika
i swego zaćmienia a szukaj tylko
duszy zbawienia bo kaszczut kawab na
możu sujata kto wniem niebywa
na duszy stratu! nate note bardzo żuto
mię i składa się ztrzęsami przepraszam
wielebność ojca duchownego że piszę po
kniecku bo kenka pocinski pracy niech
wasza wielebność przebaczy..........

wielebny ojcze jestem syn jurzyu
bartoszewskiego i moje jmie jozep
gdy nam zdomu zabrali ojcu do matorzes
jy oto mjatem śiudmy rok i to dwie po
zackich nahajki dostatem puplecach
tak że skura pocerniata i patrzytem
jak ludzi kozaki bili i woty i krowy
zabijali a te kilzki zbyta wiezali
naplotach i zynech ujoskuru nawod
przyjmiali i muwili że i uwastoble
zdzie gdy tylko wy niezechcieci prz
zyjonć prawostawij wiwno ja todobre
wiotem robie dareru i wszystko ruskim
ludzjam opowjadam ztech wszystkich
mereżami strażami pieśni ztożytem
i sopisatem wroku 1889 i powzytatem ji
jomojch bracach ali nie stychac omich
tak sam wasej wielebnosci pozytam

Заказное

165

Въ Австро-Венгрію

Г. Краковъ

634

Юліи Матарской

Pani Juliji Matarski

W Krakowie ulica Kanonicza 25

Przez uszanowanie

Jozef Bartoszewicz

88

17. VII. 92 – 10. VIII. 92

III. 78

Изъ г. Кургана отъ Осипа Бартошевского

Pasolini Maria

Zaproszenie drukowane [17. 3. 1928]

Odpowiedź Orkana [list niepodpisany - brulion pisany przez ?]

szt. 2.

zob. Unione Intellettuale Italiana

6855

79. Józef Bartoszewski [b. m.], 18 VII 1892 r.

5/19

166

List od Józefa Bartoszewskiego

Najpierwsze słowa listu mojego Niech Bendzie pochwalony Jezus chrystus szanownie droga nasza opieko ojcze duchowny pos pieszam zmałym listem zawjado mić że list otrzymałem spinięd zmi wktórem było dwieście rub li N. 200 r. zaktóre bardzo sli cznie dzieńkuje wielmożności ojcu duchownemu za opiekie i łaskawo pamieńć A osobliwie Dzieńkuje i tym wszystkim sza nownie drogim osobom państwu Amerykańskim polakam za czu łość serca i za podanie nam ofia ry swiętej na ratunek nas od upadku głodnej smierci zaktó rych nasze modlitwy i serdeczne westchnienia niech będo Bogu miłe i przyjęte

Ach najmilsze Bracia wdzię
czne panu bo my niesz
częśliwe wygnańce rodaki
polskie donosimy to że zosta
jem niewolnikami Moskiews
kich tapidus[z]uw to jest poprze
dników Antychrysta i jesteś
my tułaczami dalekich rusko
sibierskich stron gdzie ponosim
różne urazy obelgi trapienia i
boleści serc naszych już niety
le osobie bo my już dawno zos
tajem zdobyczą złych i zawzię
tych Moskiewskich oprawców
Ale jeszcze więcej to dodaje bo
leści sercam naszym co słyszym
zgroze nad cało europo co rus
kie gadajo że podsiebie cały
świat zabjoro i wszystkie wja
ry pokasujo tylko zrobjo jedne
prawosławne wjare kto niezech
ce przyjąc prawosławij to bę
do kozaki batami nauczuć

i tak mówjo co giermanija zawostryjo chco znami wojo-wać a nasz car jak możnu tak bendzie odciągał choćby 2 lata to wtęczas jusz rosyja sama może wydać całemu swjatu wojnie a teraz jeszcze boj się bo nima takiego oręża jak w gier-manij a to mówjo co jusz we francyj dla moskalów robjo takie oręża strelby jak i w gier-manij i w rosyj pospieszajo żeby zadwa lata to wszystko uformować to rosyja z francy-jo może cały swjat zawojować A pozni i francyja rusko zosta-nie i tylko będzie jeden ruski car i jedna prawosławna wja-ra to tak sobie ruscy gadajo i tem sie cieszo a wiele takich ruskich uczonych ludzi jest co mówjo daj Boże jak najpręd-dzy wojne toby sie ten ruski

falszywy rząd zmienił i ten
wszwzaliejszem synodi ruski
patryarcha pobiedonoscow nie
mógłby was tak męczyć a to
was pobiedonoscow proklaty
tak muczył no moliełes Boha
bo i my mowjo niebardzo temu
radzi i także oczekujem sami
rewelucyj i to jeszcze mówjo
co zle wasze polaki zrobili
co tak wczesnie powstanie zro
bili żeby tak byli zaczekali
do tego czasu to teraz i nasze
ruskie dużo poszliby do pow
stania bo teraz duże jest i rus
kich co pragno wojny i żeby
kto inny zwycięzył konczę
ten liścik ale popóźni obiecu
je wienkszy przysłać tylko pro
sze ojca duchownego nas nieza
pominać żegnam ojca duchow
nego i prosze pisać adres ten co i
dawni dnia 18 lipca 1892. roku

№ 338

168

заказное

Въ царство Австрейскъ

въ Городъ Краковъ

Госпоже Юлiи Матарской

W Krakowie ulica

Kanonicza nómer domu 25.

Do własnych rąk pani

Julij Matarskiej

627

Józef Bartoszewicz 89

6

18-VII-91 – 10. VIII. 92

III 678 м.

KRAKAU 18 7 92

МОСКВА 25 VII 92 ЭКСПЕДИЦ.

КУРГАНЪ ТОБОЛ. ПОЧТОВО-ТЕЛЕГРАФН. 12 VII 1892

Изъ г. Кургана отъ Осипа Бартошевскаго

Parowie

Biały Dunajec 14. 8. 1028

szt. 1

80. Józef Piotrowski. Bušanowka, 21/9 VIII 1892 r.

Ozerkiewiczowie

1900 4 X

Pachołek Andrzej

b.r. 4 V (1918) i brulion odpowiedzi
Osława 21 V (1918)

Pajerski Franciszek

1930 w marcu (19 III d.s.)

Pajewski Wiesław

1927 24 VIII

Bulanowka. Dnia 21/9 Sierpnia. 1892. roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, nauczycielu; i nie odstempny nasz Opiekunie Ktorys jest, narzendziem miłosierdzia Boskiego Boga w Trójcy świętej jedynego.— W najpierwszych słowach Listu mojego Uwiadomjam Wielebnego Ojca, że wysłano jałmuzne przez Ojca 400. czterysta rubli Otrzymałem za którą Ojcu, w Imieniu wszystkich naszych Braci Wygnańców, serdecznie dziękuję niech Bóg płaci i Matka Najświętsza. i święci Pańscy.— za dobre słowa ojca tyczące się mnie samego Panie Boże wielgi zapłać; a com długo nie pisał to pokornie Ojca przepraszam. a przez com długo niepisał ato przez to. że miałem dużo kłopotu. i roboty Chorować. ojciec na biegunkie później Matka na bólgłowy tu jeszcze dużo roboty na jednego a ochota zarobić co kolwiek grosza na zime Bo trzeba na życie i na Okrycie. i kwatere zajelismy doskonało za osiemnaście rubli na rok to też i górna kupić trzeba za jakie rubli dwanaście Bo tu drzewa nima jeno gownem pało w piecu i jeść gotują ale teraz dzięki Boga rodzice zdrowsi to też i noc większa to będzie można wieczorem z godzine czasu urwać; i coś napisać;=dalej donosze że unas teraz smutne czasy bo cholera nie daj Boże długo jej tu mieszkać w Miescie Orenburgu Bardzo dużo Ludzi umiera powiadają że jusz więcej niżli 2- Tysięcy i odnas 12- wiorst wewsi nowo Trojcku okropnie umierają ale ciemni Ludziska skrywają Bo mowią że doktorowie Lekarze ludzi mordują, i mają Lekarzy za Wrogów. a szeptaczy i za żegnywaczy. i czaro dziej, za Doktorów. dalej donosze, o powodzeniu naszych Braci o sobie jusz mowiłem wiadomo zajmujemy sie robotą bednarską choć Lałoś jej nie dużo, jednak na kawałek chleba jak kolwiek się dobijamy Kosowscy mają roboty dużo Bo dużo jej umieją i mają życie niezgorsze. Abramjuscy zarabiają na kawałek chleba w polu ukosy i żniwa a stary oboje co kolwiek jim pomagają Mieszkają razem z ruskiemi, życie mają nie zawidne (Mizerne) Charyccy Inej Braci służą stary i dwie siostry nie robią nic co prawda niechcą i nierdatni i za dziećmi dzieci Jusz duże a jeszcze nie chrzczone jeno co babka z wody ochrzciła i takie po obdzierane aż nie miło patrzeć; Bo stary jiniedry wcale dokiesreni a curki i dzieci za chlebem poszyła. Łyski Teodor służył w Miescie ale teraz uciekł od niebespieczenosci nikt luny co kolwiek robią drudzy robić nic nie chcą, siedzą w Izbie gromadzkiej Filipińscy Stefan i Mikołaj służyli troch w Mieście teraz bez obowiązku stary nic nie robią siostra jej na służy siedzą w Miejscu z Łyskami w Izbie gromadzkiej. Karpowscy siedzieli aż do tego roku nie kilwny z nich służyli teraz poszli do Miasta i tam miejsca znaleźli ale znow rzucili teraz wzieli pieniądze za gospodarstwo 2799. rubli 20. kop. i chcą uciekać; z Miasta na wieś i wziąść się do roli niech jim Bóg Błogosławi i dopomoże do tego za miarw Fedorczuki 3. i jedna siostra na służbie stary oboje nie zdatni zupełnie do roboty siedzą w Izbie gromadzkiej Panasiuki wszyscy na służbie życie mają nie zgorsze Tyszewscy jedni służą drudzy nie teraz stary coś tam prorokował i miejsce odkazali czy na zad wrócił otem nic nie wiem Bazyli Marczuk chodził do Miasta szukać służby bo za to Prorodztwo miejsce odkazali, siedział w mieście 2- Miesiące

i nie znalaz sturby tak ż i Łukasz Karpowicz powiadają że to przez syna Łojewskiego zacharyjana
miejsca tam nie dostali. Tymczasem trzech stużą w Pana Bohdanowicza Trzech zaś targuje
życie mają doskonałe Wereszki też targują życie mają doskonałe semeniuk zaprowadził
sobie szklep i jest nie dużym Kupczykiem może jeszcze i piękny grosz zbierać po troche.
to ojałmużne nie bardzo wyglonda a pisać on wcale nie będzie bo i do mnie też
leni się pare słów napisać i pinigdze jemu zawsze musze przez Poczte odsyłać.
o janie Łyskowiczu (Łyskowski) to nima co i pisać. bo wiadomo jego położenie
synowie na służbie a on przechodzi co dzień na inną kwaterę z dwuma curkami

Nie sondźmy nikogo Abyśmy sami nie byli sondzeni
Ale prawde godzi się napisać, oto na wiosne otrzymałem Jałmużne od ojca to jest
po raz drugi a także Błogosławieństwo Ojca świętego Leona XIII. przychodzili Bracia
do mnie i z Modlitwą na ustach Brali jałmużne i każdy dziękował Bogu i dobrodziej[om]
a jusz najbardziej ojcu za ojca dobroczynność i o Pieczę nad nami i każdy wziął co mu było
przyznaczono bo tak się godzi kto ma większą biede, dostał więcej drugi mniej a potem
szedł każdy w swoją strone atoż, jakuboowi Łojewskiemu było przyznaczono 10. dziesięć
rubli prawda jemu mniej jak drugim ale za to Łojewski ma mniej biedy jak drugi
Bo ma dzieci dorosłe i sam nie stary, a zdrów, może też pracować, ale niechce, dzieci
Biorą pensyje starszy syn rubli 17. w Miesiąc młodszy 8 rubli jeden uczy się na krawca
curki też jedna bierze 6. rubli druga 4. rubli stara Łojewska 3. rubli a Łojewski zabrawszy
pieniądze i podarszy się z synami chodzi sobie po miescie teraz wziął się targować bydłem
otuż kiedy mu zaniuo Józef Karpowicz Pieniądze te które ojciec przysłał to jest 10.ru[bli]
i oznajmili mu o Błogosławieństwie ojca świętego i co komu przysłano to Łojewski
w miejsce pomodlić się i Bogu podziękować za odebrane Łaski dobrodziejstwa
zaczął zaraz mnie przeklinać i złorzeczyć; że ja coskam jemu zrobił że on mało pieni[ę]
gdzy dostał mniej od drugich potem mówi za co ja pięściami Bić usłuchł i mówi jego
w gardły Ojcze ja go wydam na stracenie a jak on będzie kiedy w kościele to w czasie
Mszy świętej Będe go przeklinał i tak mówi 3. dni mnie przeklinał a kiedym ja
Był w Miescie to mi się na oczy nie pokazał. więc ja teraz otrzymałem jałmużne
znowu dla Łojewskiego i chciałem ojcu na powrót ją odesłać, bo może znowu powi[e]
że mało ale jeszcze wprzódy napisze i będe czekał ojcowskiego rozpongdzenia
aż mi W. ojciec napisze czy mam jemu dać. czy nie ja się na niego nie gniewam
i odpuszczam mu Bom nic nie winien drudzy mniej dostali a dziękowali Bogu
i ojcu za dobroczynność i oto nie raz mówił Boże, goronco Błagam cię spra niech
że te słowa wypuszczone z ust i serca jego uczynią go zarówno szczęśliwym jak i nieszczęśli[wym]
sprawca a sławić cię będe do ostatniego dnia życia mego Józef Piotrowski. —
Tę cały Fakt mogą zaświadczyć Józef Karpowicz, Teodor. Łysko. i Stefan Filipiuk.

wielebny Ojciec prosi abym Braci zachęcał więc Będe się starał wedle
możności ale mam w Bogu nadzieje że wezmą się za dzieło co pinigdzy za grunt
to przez to brać. nie chcą bo mówią tak. jak moskal zginie to my weźmiem jak swoje
a jak pinigdzy weźmiemy to jusz dopiero Amen a kiedy on zginonie, będzie to jusz niewiadomo
co prawda nam dają 458. rubli. 20. kop a jak odetnie za drogie co przywiuz to się mało
i zostanie było obiecał zdjąć • Areszt Policij w Tamtym roku na wiosne pusz[cz]ni
20. Listopada dopiero znów do 20. Maja roku bieżącego teraz czytali znów 20. Listopada
z Prosbą którąśmy podawali na Imie na-stę pcy Tronu otrzymaliśmy odpowiedź
w krótkich bardzo słowach bez posłeństwija (skutku) bo się sam ją nie rozpongdzał
jeno Minister dział wewnętrznych Pan. durnowo. daremnie śmy pinigdzy zmarnowali
lepiej byśmy zrobili żebyśmy byli je dali ubogimo albo na Msze świętą to z tamtąd prędziej
byśmy mieli jaką reclwuijją od świętych Pańskich i patronów naszych tę List będzie
pisany na pół arkuszu prostego papieru i na dwuch arkuszach listowego nacznie się
od 6tej stronicy

po. Śmiertne wyprowadzenie Ciał. umarłych.
w. rossji.

Zaraz po oddaniu Ostatniego ducha. Obmywają ciało Umartego i Ubierają w Szaty pośmiertne grobowe. pużni kładą na ławie i przykrywają suknem czarnym. zwanym po russku Całun. które przynoszą z cerkwi. pużni naleją w kieliszek. miodu i do niego przylepią świece cieniutką jak kłos = i dopiero postawią na Stole. pierwszym na Oknie stawią gaganiec czyli garnuszeczek mały gliniany. w podobieństwie bańki na którym jest krzyż też gliniany a w bogu otwór we wnontsz sypią smołe mrowki którą nazywają (Ładan.) i dopiero zapaliwszy stawią Umartemu Około głowy ✱.
= na drugim Stole rozpuszczą miód w wodzie i na ławszy w miseczkie postawią na drugim stole około drzwi. tą wode nazywają russcy (Kanun.) pużni ludzie przychodzą (proszczat sia.) na pożegnanie się z umartym. i kiedy wejdzie do chaty to kładzie na stuł. albo świece jak kłos. albo pieniądze. i dopiero (3.) razy się pożegna pomrzając się jak ryd.

✱. Ładun ma odpendzać: nieczystych duchów od ciał umartych i prowadzić: dusze do raju. tak mowią russy.

i Idzie do stołu który stoji około progu
i bieże prosiwierkie. prosiwierka to jest pirożek mały
z którego robią Popi komonije. ukłoni sie (3.) razy
i (3.) razy Chlebnie tyszką kanunu. i pojdzie
niskim sie nie żegnając; a jak wchodzi to mówi
zdrastwujtie odpowiadają zdorow. Tak u nich te
słowa. Jak u nas Niech bP.J.Ch. tu sie znów.
zaczenie Ekspertacja. nasam przód przyjedzie Pop.
odprawi moleben tu zaraz kładą ciało umarłego
w Trumne i niosą do cerkwi tu Ludzie zebrani
każdy ma swoją własno świece. Pop. idzie wolno
i zaraz przy progu odczyta Ewangeliji ale nie cały
tylo z kilka słów i tak idzie do samej Cerkwi i ile
razy czyta tyle dziesiątek mu dadzą Cerewni uma
rłego pokond dojdzie do Cerkwi to wybiere ze (3.) rubl
a jak nie dają dziesiątek to leci jeno sie kurzy i cóś;
tam Bormocze puszczając głos przez nos i prędko
niby kijem po płocie. A kiedy dojdą do cerkwi
dopiero stawiają Trumne na ziemie. i nakrywają
Trumne bo niosą odkryte ciało do samej cerkwi
tu Pop. przykłada paszport do czoła Umarłemu
i pieczentuje Trumne za to biere pół rubla.

na drugi dzień Odprawi Pop: paniechide co znaczy naboženstwo za Umartych i po ukonczeniu onego żona lub kto inny z rodziny umartegą rozdają pierozki smażone z masłem i maczane miodem które jedzą w cerkwi na pamiątkie żeby było słodko duszy Umartegą w carstwie Niebieskim. u nich jak dają coś za wybawienie umartych to nazywają pominać wspomnić; to i wódkie piją pominają Umartych i coś jedzą też to samo czynią a Modlitwy żadnej nima jeno jeść i pić za Umartych. tak to robią syzmatycy po obrzadku starych i głupich pogan które za paczkie papierosów lub kieliszek śmierdzącej wódki dali się ochrzcić a słów nauczycieli i słuchać nie chcieli.

„Osiewie nie Urdziałnyne do Piotra". jest to zabobonny ruski zwyczaj kied na wiosne co sieją zboże to mowią że grzech chodzić oglondać przed dniem Św. Piotra. choć oni nie mowią Świętegą jeno Pietra. bo niby to ma być poświęcone zbożu a w dzień Ś. Piotra po ukonczonym poście jak to oni poszczą niewiem na jakie pamiątkie czasami aż 6. tygodni. dopiero w dzień Św. Piotra. zabiera

Każdy Gospodarz dzieci i żone wódki zakonski dopiero jado na Oględziny zasiewów czasami gdzie nie zasiane to juse przepadło bo jusz za późno posiać dopiero tam się raczą najprzód gorzałką później pobęgą zagon później nakoszą trawy nakładą na wóz sami posiadają na trawe i jadą do domu śpiewając, bez wstydne Piosenki nie raz się tam potłucą to i zaleb się po włucią.

Zielone Swiątki w rossji.

Na zielone Swiątki czyli nazwać po rusku na Trojcu. Kobiety zbierają po wsi jaja później dziewki najmują sobie dom i tam biją jajecznię Menszczyzni przynoszą wódkie i dopiero zaczyna się pir. albo hulanka, i cuz na tem pirze popatrzałby człowiek oświecony nauką powiedziałby ot dzikie zwierzęta albo bestyje pijani krzyczą bluznią skaczą wymitują czasami walajo się po pod ławami lub na wśród drogi aż strach patrzeć, a Popi na to nic nie uważają Mówią ot durak Muzyk burłak szkatina. ale i sam nic nie lepszy bo gdyby pokarał Butelkie wódki to i Pop by porzed za nią na koniec świata. Kłotowski

Bo tu unas jest pop jeden to chodzi do Kabaku (karczmy)
i pije razem z chłopami pużni jak się rozkudła
to nie podobny na obraz człowieka wala się podrodze
jak swinia oto takie ruskie bieloje (białe) duchowięstwo
służy obiednie (Msze) też pijany czasem nie do ko-
ńczy i to wszystko ładno (dobrze)

Swięty Jan w rossii.

albo Iwana Kupajła. 24. czerwca.

zaraz po południu robią wianki. Młode dziewki.
i nakładają sobie je na głowę chodzą po ulicy
i spiewają: pod wieczur, idą za wieś. i zapalają
ogniska i rzucają te wjanki w tę iż ogień. purzni
skaczą przez ogień który dalej skoczy to pręndzej
za mąż wyjdzie z tamtąd i idą nie oglondając się
nigdzie po za siebie.

Urodzaje

urodzaje tego roczne niczego miejscami bardzo ładne
jednak zato w innych miejscach zupełnie na nic
żytko bardzo ładne tylko pszeniczka jakoś nie równo
obrodziła na ziemiach dworskich gdzie dobra ziemia
i dobrze za orana to okropne urodzaje ale zato ciemny
Mużyki (chłopi) kędo znowu prosić łaski cara.

siano obrodziło tak że aż zebrać było trudno bo deszcze padali wczas i na zbiur siana była śliczna pogoda jednak na dojzałość pszenicy upały i ziarko Malenkie drobne jak postać jenczmień też za paliło owies niczego 2. dnia po zielonych swiątkach był mały Mrozik warzywom duzo po szkodził. ale się poprawili i teraz Ładne

Ceny na Bazaru (na Targu).

Pszenicy Pud - 65. Kop.
Żyta 45. owsa 50. jenczmenia 45.
Kasza jaglana pud czyli 40 Funtów 1. r. 20. Kop.
ogurków 100. sotnia 25. Kop. wiszeń stepnych 1 r 20 k. pud Mięsa wołowiny 6.5. kop. Funt Baraniny F. 6 Kop. Siana 6. Kop. pud 12 groszy
Teraz dzięki najwyszemu stwórcy chleb nie drogi i nasi Bracia żyć Będą ale na wiosne to była Bieda Bo Bardzo okropna drożyzna była.
żniwa u nas się zaczeli dnia 29. Lipca najemnikom 17.
płacą nie bardzo tanio no i nie drogo 5. rubli za 4.000. son
ini. więcej nic mam co teraz pisać. polecam się Modlitwom ojca i za ojca też pacierz zmowie a tak że i za dobroczyńców naszych. co nie ładnie to przepraszam bo mam oczy napracowane

com ki napisał jest wszystko prawdziwie
że mowie jak na świętej spowiedzi przed Chrystusem

Pokorny Syn Józef Piotrowski

w nie długim czasie z nów co napisze

Dowiedziałem się że są na Poczcie Żywoty
x. Piotra Skargi w 12 Książkach.
więc Uradowałem się Bardzo.
więc zato Wielebnemu Ojcu serdecznie dziękuje
sercem i duszą całuje ojca ręce i nogi. niech to
Pan Jezus zapłaci ojcu za dobroczynność
Sto krotnie. bo to mi Bardzo wielka będzie
uciecha bom jest przywiązany do książek jak
do Miłego przyjaciela miałem ja jich dużo w domu
ale się pozostały. Kiedy mnie Stryj uczył to
zawsze powiadał ucz się Józefie nauka człowie
ka oświeca i Upowaznia. a kiedy się nauczysz
czytać. to czytaj zawsze aby na to pozwolał czas
nie czytaj mowi książek bezbożnych bo zgorejesz
niby w ogniu piekielnym ale nie było tego bom
ja czytywał książki do nabożeństwa tylo w kościele
a w domu Gazety które płaciliśmy w kilku. romansy
Bajki i powieści albo jeszcze jakie i nie było w stryja

duża księga Magazyn powszechny zdaje się z szyta z gazet. Uczyłem się trocha Historj Polskiej miałem ją też Pod nagłowkiem O Piaście Kołodzieju z kruszwicy Bardzo mi żal tej książki ale cuż zrobić miałem kilka Portretów Królów Polskich jako to Bolesława chrobrego ojca Kazimierza Wielkiego króla chłopków. Zygmunta Augusta i Paniatowskiego ale wszystko przepadło Miałem też jeografiję i trocha ją rozumiem i teraz mam ale wrzeskim jenzyku oto takie książki czytając i jeszcze te co to noszą słowaki też wengry cenzury zbiłem się z drogi i już nie miałem ochoty Modlić się Bogu, a teraz Moskal nauczył i oświecił. widać tak treba było kiedy tak Bóg dał jest i tu dużo ruskich książek ale jak weźmiesz do rąk. to zaraz coś popadnie naprzeciw polaków. albo Papieża a już najwięcej O księżach Jezuitach oto jak spotkasz te słowa to rucisz te książkie i zaklniesz i tyle tego bo u nich w każdej książce Polityka. je takie kłednie przeciwko nas Polaków że jak by przeczytał ciemny człowiek to gotów by zabić Polaka jest jed na książka o zjednoczeniu unitow z prawosławnymi ot na te to warłoby dostać za granicę i tam na nię dać odpowiedź a jak widać Pisał ją jakiś Polak przedana skóra albo Pan. syzmatyk albo lipus Pies Grek turko pomiłujko syzmatyk Heretyk tak u nas darzemy tych nowo Prawosławnych koniec

177

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.

Г-же Юліи Матушской.

Улица Каноница.

№ 25.

Imp. Austria

Pani julia Matusz-
ka.

Ulica Kanonicza.

№ 25.

w. Krakowie.

9 АВГ. 1892

Parandowski Jan

Warszawa 10. 1. 1930 [pieczątka:] Redakcja Pamiętnika Warszawskiego

szt. 1

81. Stefan Gawryluk. Czelabinsk 5 IX 1892 r.

Państwowy Bank Rolny. Oddział w Krakowie.

Kraków 23. VI. 1928. [podpisy nieczytelne]

szt. 1.

175

Czelabinsk dnia 5 września 1892 roku

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Wielebny Ojcze

List od Wielebnego Ojca otrzymałem i r.s. trzydzieści siedem zaktóre bardzo ślicznie dziękuje W. ojcu niech Pan Bóg zapłaci zakarzden grosz tysiącami i zdrowiem wżyciu doczesnym i wiecznym królestwem niebieskim, Bo te pieniądze to mi bardzo się przydały chociaż ja żyje wobowiązku ale bardzo małe pensyje pobieram namiesiąc 10 rub. ale trudno wyżywić sie z familiją bo wszystko jest bardzo drogo bo i wtym roku kiepskie urodzaje.

Tu naszech braci żyje 8 natym Folwarku a russkich to znajdziesie około 500 dusz bo dużo żyją familijne a samych robotników zedwieści. Ten folwark poprzednio należałonie jakiejści wdowy ale ona była biedna i sprzedała za 500 rubli kupił obywatel i pobudował gorzelnie bo ornej ziemi było mało a łonk do sianokosu to bardzo dużo szerokości jedna wiorsta adługości 12 wiorsty, ale on niemógłsie zajmować gospodarko tak jak unas sie zajmiuje obywatele bo poprzednio to był chleb bardzo tani toniebyło żadnego wyrachunku zposiewów, A tylko pędzili wódkie zktórej mieli dochodu przeszło do pięćdziesiątu tysięcy rubli rocznie i do tego trzymają rozmaitego zawodu konie bo mają czem karmić jednego siana mają około 4000 fur czyli wozów rocznie. To już ten obywatel nieżyje co to wszystko zaprowadzał umarł 1883 roku A zostało się czterech synów i onie są niepodzielone tym majątkiem wedwuch gospodarują a dwuch służą Urzędnikami i ten majątek piszę się towarzystwo braci pokrowskich bo onie się dochodami dzielą we czterech

i zyją bardzo bogato to piero w przestym roku pobudowali dystylarnie co kosztowała 50,000 rubli i wszystko zabudowanie bardzo kosztowne tak że rzatko się dzie znajdzie bo. w dobrym miejscu jest wszystko urządzone, na boku to lasy i rzeka przechodzi przez te ziemie od miasta tylko siedem wiorst jednym słowem dobra okolica tak że w całej Orenburskiej guberni takiej przysady sie nie znajdzie,
A narobote to nie wyrzhacają ile godzin roboty tylko po dzemnie do wschodu słońca i do zachodu bo nima jednakowej roboty A kaździenzień ima konna i piesza koni wychodzi kardo dziennie około stu narobote a w czasie kurzenia to na zmiane 12 godzin zmiana. A obycaje tutejszych ludzi jest bardzo niedobry Bo. onie nico nie stojo i niedbają nawet sami osiebie może ze stu jeden znajdzie się człowiek sprawiedliwy ato wszystkie oszukańce złodzieje rozbójniki i pi jaki kazdzien nie pomyśli że chleba nima albo w czo się ubrać tylko jak pensyje zostano to zaraz biero wódki i pi ją a pozni biją się do zabicia bo u nich tyle wesołości jak piane a pijaństwo u nich bardzo durem szacunkiem, My pomiędzy nimi to jak owce pomiedzy kozłami bo onie nas nie lubio dlatego że my niechcemy się z nimi jednoczyć a tyle naszego szczęścia że na nas gospodarze uwagie zwracają i nas lubio dlatego że z naszych braci wódki niepiją to nam wierzo że nie jesteśmy fałszywi ludzie bo swoim to w ni w czem nie wierzo żadnemu chociarby był najlepszy to jak wódki skosztuje to nie wytrzyma az musi się upić to zaraz go okradno jeżeli gdzie pojedzie to potraci konie albo co z towarów i z tego się wyprze mowi że nie nie winien zaraz znajdzie inne przycyne

A z wyzsrej klasy to jest dosyć porządnych obywa-
teli i kupców ale juz nie dziwuja przedtym bo nic nie
pomoze zadne przeswiadczowanie dla tego ze jest bardzo narod
ciemny ale my niedziwujem bojego rząd sam trzyma swoie
mocy tylko chcy zeby wiecej poczytał cesarza jak Pana
Boga to onie to rozumieją ze wiecej cesarz znaczy jak
Pan Bóg bo juz przez pare lat nie urodzaj to onie mowjo
zeby nie ziemnoj boh toby dawno z głodu pomiedli bo
od niebiesnogo niczego do zjatkia nie było, to onie mowią
zeby nie cesarz ktorego przymajo Bogiem to zgłodu by
poumierali bo od niebieskiego nic ~~[illegible]~~ niemozno się doczekać, bo onie
w Pana Boga niewiero tylko wrozmaite gusła i czary
bo tu jest takie zaprowadzenie w całej okolicy i to u kazdego
ze majo jakiegos bukanuszka i mowio kogo ten bukanuszka
lubi to temu dobrze się prowodzi wiedzie się mu bydło konie
owce i co tylko do gospodarki się nalezy. a my pytalismy się
jaki on jest i czy oniego widzo to mowili ze nie kazden go wi-
dzi i jest nie jednakowy jeden taki jak kot a drugi jak kret
a pytalismy gdzie on ryje to mowili ze w chałupie pod
podłogo, bo pod podłogo u kazdego jest piwnica i do niej dzwi z
chałupy to jak kupi konia lub krowe albo owce to przy-
chodzi otwarza dzwi i mowi co kupił. i prosi jego zeby przy-
jął. w te słowa, Bukanuszka przymi moju chrystosowju
skotinku na bludaj jejo kormi jejo, to jest prosi
zeby pas i doglądał jak swoje, bo mowja jak nie
poprosza to bydle odpadnie, i to jeszcze jezeli się maść
nie upodoba to mowją ze obowjązano musi zdechnoć.
to my myslim ze to nie inaczej tylko im się diabeł
przedstawia bo onie niewierzo w prawego Boga tylko w
swiatowe rzeczy i gusła

Duzo widzim nieporządków pomiędzy ich duchowień
stwem, chociaż by ich była sprawiedliwa religija to nie
podobno jak te popy robią. Jak dziecko się urodzi to popo
ochrzci a natrzeci dzień koniecznie każe przynosić do komu
nij to przynosi chrzestna matka to dziecko i otwarają
usta a pop sito wpycha kawałek chleba i da popić wi
nem ale takie dziecko to nie połknie tej komunij tylko
wy womituje, to widząc i upopów na to więcej rozumu jak
u prostego narodu, przeszłego roku było zdarzenie w sąsiedzkiej
wsi urodziło się dziecko i pop ochrzcił a za chrzest wziął 30
kopiejek a przez kilka dni to dziecko umarło a pop za pogrzeb
chciał 2 rub ale ten chłop był biedny że nimiał dubech nic,
a pop mówi to będzies mi winien i tak pochował w przeciągu
miesiąca i żona temu chłopu umarła przychodzi znów
i mówi że mu żona umarła a pop go prosi 5 rub za pogrzeb
a on nimiał pieniędzy tylko co przymyślał to i zrobił wziął
trumnę na woz i przywiózł do popa na podwórz a sam czem
prędzej wykłada konia i chce uciekać a pop widzi że nie żarty
wychodzi z mieszkania pyta się co ty robisz a chłop mówi ja ni
mam pieniędzy to weś tepi nieboszczyka i co chcesz to z nim
zrob i w taki sposob pochował bez pieniędzy. Bardzo jest duzo
za trudno wszystkiego opisać o tutejszych obyczajach, od razu,
a jezeli będzie łaska W. Ojca do mnie napisać list to ja bym
jeszcze napisał o ciekawych rzeczach, przepraszam za niedo
kładne pisanie. Żegnam się i całuje ręce i nogi wielebnego O.
i życzę dobra od Pana Boga. pokorny Stefan

Gawrylük

adres Въ оренбургскую губернию
въ г. челябинск на Михайловский винокуренный
заводъ Бр. Покровскіе Степану Гаврилюку

177 3

Ja życie od antoniego Wawrzyniaka
niedali jak tory wiorsty i Familija
zaniałowskieg szubarzyka Wysowicza
to wjednym miejscu z Wawrzynia
kami a Jakubowskie to odnas
wszystkich najdali bo do niego

bedzie od nas sto wiorsty on
tylko ze swoją familiją jeden
żyje na wsi a to wszyskie w
jedny miejscu od czelaby za
dziewięć wiorsty

178

Царства Австрійскаго

Въ городѣ Краковѣ

Kraków,

Szanownej Pani Maturskiej

Ulica Kanonicza N. 25.

26 92
18 VIII

Stefan Gawrychw. 91

5. VIII 92 — 17. 9. 92

III 81

KRAKAU
17
9
92
KRAKÓW

82. [Michał Jakubowski]. Sioło Czumackoje 7 IX 1892 r.

Piłsudski Bronisław

(Zaproszenie na Walne Zgromadzenie
Tow. Tatrzańskiego Sekcji Ludoznawczej
1912 1 IX)

Litografowany Projekt „Podhalańskiego Rocznika
Naukowego." Podpisany Piłsudski Bronisław
1913 dn. 30 VII

List z dn. 1 VIII : 1913

Do Jego przewielebności Wielce Zasłużonego Księdza Proboszcza w Kiedriu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! 1

Najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny Ojcze!
List i rubli 400 otrzymałem dnia 6 sierpnia pieniędzmi, podzieliliśmy się tak jak Duchowny Ojciec pokazał. Po otrzymaniu tych pieniędzy, wszyscy z uśmiechem na twarzach naszych, pałali miłością do was kochanych opiekunów; niech nasze ucieszenia, będą pomocą dla zbawienia Dusz Waszych.
Uwiadomiam Duchownemu Ojcu że jesteśmy wszyscy ~~rodzice~~ żywe i zdrowe z łaski Bożej. Pojedyncze rodziny zajmują się robotą tylko: kupujemy morgę i pół dziesięci ziemi od tutejszych ludzi, i siejemy potrochu żyta, kartofle, do tego jeszcze poprzyuczaliśmy się (z samouczkiem) rzemiosła, ponieważ ja nie szyję buty, drudzy krawiectwa, i inne się ziemiami nie mają robić, chociaż ta robota niejaka ale na pokarm ubogie zawsze się zarobi ~~oniwie~~ a inni służą u polaków którzy tu przyjechali samowolnie, (polacy ci doktory, sędzie, nad leśne, wszyscy rządowe). Duchowny Ojcze! nowin ciekawych teraz nima, a więc w której my mieszkamy ludzi z którymi każdego musim,

po ściśle opiszę, Wieś Czumlacko położona jest nad rzeką niewielką zwaną Lumtak, i należy dalej wiodąc, dodatkiej syberyj miasta Kurgamu. Wieś ta tak wygląda, jak człowiek leniwy, nikczemnik, w którym gnieździ się wszeru brudu które duchowi niedbalstwa. Ponieważ Miejscowy gospodarz na roki bydłem swojo w swojem podwórzu, i niewyjmuje, a tylko gnoi podwórze, w innem miejscu. otoż z tego ich niedbalstwa bardzo nie zdrowe powietrze przyjmuje się, rano, i wieczorem, i tak tak silne zdychać niedaje wszystkie nieczystości zostaje przy ich domach. otoż z tego ich niedbalstwa Umarło naszych braci 15 osób, w jednym Miesiącu w 1887 roku. we wsi Burcyska jaknas tu ~~przy~~ zostali. A ponieważ Sam chorowałem w roku 2. Miesiące na jakas biało gorączkę, od nich nazwano. Domy wszystkich ludzi a ponieważ w bogatych składane jest z drzewa okrągłego, sosnowego choć by najgrubszego; tak więc jak to drzewo żywiczo z lasu przychodzi ciasto, zarąbie węgieł tej sosny, która jest gruba że ja trzej ludzie obiąć niemoże, i z takich okrąglaków składa dom czterowęglowy, postawiwszy ~~ich~~ ten dom, potrzy się ż wścianach są wielkie rowy, to też bierze brzemie mchu, i umieszcza go na jeden łokieć w długość. więc przez

każdy jest w tych domach, namnoży się jakiegoś paskustwa wielkości jak z wyciorów na mucha, ilość tyle jak z wycioj-
nych much, szkodliwe ma a nie frawa, to paskustwo
bardzo robi szkodę w mieszkaniu, bo zrzedie zolicie i wszystko
pojada, dniem gdzieś się kryje, a w nocy, przestraszne mnóstwo
wyłazi i na nogach przełażą łazie, złapać niemożna -
i są niemnie bardzo przeszkadza, bo łazi po twarzy i gryza.
Zewnątrz te domy ozdobiane ciętemi blachami,
i wycinanemi z drzewa. Wewnątrz malowane ściany
węgłowe drzwi, drzwi malowane krążgami, na czerwo-
nej farbie biało, to też wszystko wygląda jak do ostrzelania
znaki. — w kuchni malowane łopatki, łyżki, na chleb w piec sadzają
miski, półki co służą dla postawienia drobnych
rzeczy. — Widomie tym się, na słupach postawione
węgielki, w formie lirka, lecz dosięgają sufitu
i w mieszkaniu wsie bie około 10 cm osób nogi
w czasie 40 to stopniowego mrozu, tam śpią.
~~Za~~ pokrycie onego domu z desek a po większej czę-
ści domy jest bez dachów tylko sufit z wie-
chrzem ziemią mas trochę pokryty. U biednych
to domy ulepione z gliny mieszanej ze słomą, bo la-
sów na budowle niema, tylko jakieś narosłe drzewo-
we, i brzeziny potrocha młodej. ~~...~~

Nima więc bytejszy Włościanin żadnych przytułków
gospodarskich jak tylko ten jeden dom, jako to naprzy-
kład stodoła na zboże, chlewy dla inwentarza, itd.
Robotę ci ludzie robio z jakoś obłudo, w domu nie nie ro-
bio a tylko pracujo w polu w letnim czasię
wszystko robote zaczno robić w jednym tygodniu,
~~kiedy~~ ~~pr~~ ~~to~~ ~~zięty~~ jak pospieje zboże żoc więc
jdo ino poino troche, ~~troche~~ i do siana kosić,
koszo to siano po większej części baby, w średnim
wieku, dziewki, więc z ostrony patrząc na tych
bab koszenie bardzo przykro patrzeć bo piersia-
mi przygrodzonemi jedna od drugiej, mocno uwie-
rajo, – to się robi w jednym dniu, na drugi dzień
już zaczynajo młócić, ~~p~~ młóco na polu, na drodze,
z młóco to żyto którego troche nażęli żwiejo
tydzień młócili na drodze, i to ziarno zarem
z plewami ~~[illegible]~~ w czasie silne
o wiatru, pujdzie gdzieś daleko! a reszte poroz-
sypujo, co ~~za~~prow daż troche rostonie, więc chleba
z początku a ostatki przepijo i znuf idzie ale
to zaraz no już oblec na polu. — otoż do miesiąca
Grudnia chleb zjedzo ożomi i do stor bami
po wszystkich stronach zgibytej.

Duchowny Ojcze! wdrugim lisce kończe mojo nieudolno
proźbe. Od roboty ci ludzie wracajo na 3 godziny przed
zachodem słonka, bo spieszą do swojeh zwykłych tańców,
których zapomniałem powyżej napisać, bo zawsze przyka-
zdym domu być muszą, choc wziemi wykopana
albo jest jm zawsze weselszy kąt, bo wniej się parą
te sądomeryczy, bez różnicy płci i wieku. Zwró-
ciłeś: ci ludzie doroboty jdą napomoc bezpłatnie
ale zbiera się jeh dużo do gospodarza, tej roboty,
której On, robić niechce bo mówi że jest bogaty,
więc robiąc ci ludzie do godziny 3 popołudniu,
w domu tego gospodarza będzie przygotowione śnia-
danie wódki, onym robotnikom — i zaczyna — oto
przyjdą ci których niewiem jak nazywac z jmienia
od roboty, i popijo się jak bestyje, poraprzęgajo
konie dewonki i długów porozczepiajo i jeżdżą jak
szalona, dwonigę, kłosergę, w dłonie krzycza
aez jim gardła pękajo na ulicach tej wsi. Wszystko
to się odbywa, wczasie na bożeństwa nieszpor
nego w kościołach naszych. Więc potym weselu
jak się zacznie bić, to jeden drugim nogi powyła-
mujo głowy porozbijajo albo i na śmierć

jednego ubijo w swem zebraniu. a jeżeli polako w tym czasie tokocie, to niemogo pa trye nonięgo mudio: wot masienik buntowszczyk

On, wied zostan, on buntowoł sia w polszcze o dzieci jak drogi pasie niedojo kamieniami za polakiem rucajo = ale ojak trzewde tor somo mudjo i dzieciom swojim nie wzbraniajo. Tako to bieda Duchowny Ojcze! ludziom zostanym ale niech się dzieje wola Boga najwyższego. Wspomniałem ja tylko pare słów o tej krzywdzie ktorej doznajem, ale gdyby się przyszło opisać te wszystkie krzywdy które od tych ludzi doznajem to by trzeba było dużo papieru zapisać. — ale my już jesteśmy już przyzwyczajeni do krzywd z nosenia.

Żywio się ci ludzie najwięcej cherbatą, chociaż i bez cukru tako piją, z chlebem, w tutejszych stronach najbiedniejszy rosyjanin, musi mieć samowar, ajeżeli jeszcze ma mleko do cherbaty, to mu wie że mu więcej nic niepotrzeba do jedzenia, jeżeli ten nędzarz ma krowę a samowara nima, to krowę sprzeda, a samowar kupi, bo bez niego żyć on nie może, a jeżeli ma pare rubli to za kupi jagód, wszelkiego rodzaju, orzechów, ciasteczek, a jeśli troche pieniedzy zostanie, to myśli jak by prędzy stracić, a jak nima pieniędzy.

a dobre ma buty lub co jnnego z rzeczy, to sprzeda
i tak samo kupuje, co powyżej napisałem, ale
po większej części tak czynią wjeździ, a wiosną
to z goło nie niemają, i większa ich część jest stra-
trawę, jakeś ciele, jm dobrze znane jedzą, i takie
to ludzie pokulone, pokurczone, jakby w nych
kiszek nie było. ci ludzie to nie jedzą na to a żeby
żyli, co stwierdzi doktrynomia żit to tego nie jedzą,
ale widać że ci ludzie żyją na to aby pojadali.
Ubierają się tutejsi ludzie we wszystkie Fabryczne
tkaniny, sami nic nie tkają, w guście wszystkich
Rosyjan jest czerwona koszula z fabryczne-
go płótna, i spodnie czarne pluszowe które
zszyte jest tak, że pół tylko zakrywają kojak
się schyli do roboty, to żeby widać było tej jego
nagość tego, takie przyodzienie tylko u pro-
staków, a kobiety jak to się ubierają w spódnicy,
i koszule, czerwone z fabrycznego płótna na
których wszelkiego rodzaju ptaki są malowane
~~[illegible]~~ i wszyscy w czerwonym ubiorze chodzą,
więcej z strony potrzeba to w oczach
się ćmi od tego odzienia.

~~Dobrze~~ Dołoczam jeszcze zeotej wsi bywa z jarmar
ki Zamo, na te jarmarki zjerdżają dużo sprze-
dających i kupujących ludzi; wśrod tego jarmar-
ku wychodzi miejscowy pop z całą przysługą Cer-
kiewną, niesie krzyż na ktorym wyrzeźbiony Pana
Jezusa Ukrzyżowanego, i chodzi po tym jarmarku
do każdego sprzedającego, aże by mu dawali
pieniądzy na utrzymania życia, a zaś ludzie niechie-
tnie onemu popu dają po pare groszy. —
Chociaż niedobrzy ~~[illegible]~~
Więc zakończyłem ten nieudolny opis spodziewam
się że mi Duchowny Ojciec darowac raczy.
Przytem dziękujem wszyscy za pomoc a nas
niech Vasu Duchowny Ojcze Pan Bóg da zdro-
wie, życie długie, i błogosławieństwo swojo
święte. Fotografią Niech Duchowny Ojciec
w przyszłym liscie już wyszle, boja dawno
już się spodziewam.

Wieś Czumlacko dnia 7 Września 1892 r.
w adresie mojim niech Duchowny Ojciec
niepisze białojarskiej Bołosci, bo się długo
tam zatrzymuje.

(Адрес)

183 5

Въ Оренбурскую Губерню Челябинской уездъ въ Чумлакскую Волость

въ Чумлакское Село

184

Заказное

Австрія Краковъ Галиція

Юліи Матурской

Autriche Kraków

Pani Julija Maturska

Ulica Konopnicka 25.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 28 VIII 18.. ПОЧТ. ТЕЛ. КОН.

— 21.IX.92
III 82
KRAKAU
КРАКОВ
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
ТРИ КОП.
МОСКВА
5
1892

Piłsudski Bronisław

Bruksela 1. VIII. 1913. [ponadto litografowany]: Projekt „Podha=
lańskiego Rocznika Naukowego." [z podpisem
Br. Piłsudskiego : data]: 30. VII. 1913.

szt. 1 + 1 alegat.

83. Grzegorz Kostowski. Zagórna 20 VI (odesłany w sierpniu) 1892 r.

Wieś Jugowa 20 ~~Czerwca~~ sierpnia 1892 r. 1

185

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus

Wielebny Ojcze! Z pokorą Upadam do stóp tak zacnego i miłościwego Pocieszyciela nas Nędznych i nieszczęśliwych Wygnańców. O jak to Wszechmo- i miłosierna Ręka Jest nad nami, Boga w trójcy Jedynego. Że za kilka dziesiąt Tysięcy Wiorst żyjących na wschodzie słońca, W syberyi Pod Cesarzem Rossyjskim Wygnani Jesteśmy za Wiarę S. Rzym-sko-Katolicką, której Rząd syzmatycki Okropnie nienawidzi, i całe chrześcijaństwo katolików niewierni mężo, radzi by nas w jednej godzinie umorzyć głodem i chłodem, i Wynajdują różne klęski dla nas, aby powiększyć nasze cierpienie, ale Bóg Wszechmogący i Miłosierny nad nami Jest, Jak Dzień tak noc czuwa na nędze i niedole naszą, i Przez pobożnych sług swoich Pociesza nas, niech mu będzie Wieczna Chwała od nas nędznych i grzesznych ludzi Po wszystkie Wieki Wieków, za pobożnym sługom Bożym, racz dać miłosierny Panie Przez pobożne nasze Modlitwy i Prośby zdrowie honor, sławę, i grzechów odpuszczenie, O Duchu święty racz zapalić serca niewiernych i nawró- cie miłością gorącą na Łono Kościoła Rzymsko Katolickiego, Oświeć Boże przym ich do społeczeństwa Wybranych twojich, i niepoczytuj im za grzechy tego przeciwieństwa bo sami niewiedzą co czynią.—

2 ale Jaka to ich wiara to Jak sobie człowiek Pomyśli
to aż serce drży w człowieku, idą do tej kuźni, co Jo
nazywają Czerkwią, Piane, nieochludni, wniej różnie
rozmawiają bezgrzecznie Jak barany Pop kudłaty taki Jak
wilk wzimie, Jak tylko się obudzi to każe bić w
Dzwon na pamięć Jakiego to batiuchwalca Boga,
Dzwonkiem naświgrany bez liczby to kiedy Pop.
idzie do tej kuźni, to Przykaz odniego żeby mu
dzwonili to trepiesznik, Pobierze za te powrozki
co powiązane za serce, i Jak zacznie dzwonić
i rękami, i nogami, poprzywiązuje Powroski do
nogów Jak małpa, i wydziwia różnemi słowa
mi, a Pop leci Jak Wiater, atnomusie kudła
powiewają na tbie, Jak odprawia idzie, to lata
Jak wściekły po kuźni, to oni Jego chwalą mówią
nasz batiuszka, sewodnia choroszo Prawił,
bo biegał skoro po czerkwi kak Czort, sam i się
sydzę z nesmej Wiary Jak szlub daje, sam lata
Po kuźni Około stołu, stoi pastwamio i to,
dyak za sobą wodzi po kilka razy tego stołu
i odprawi swoją te bajkie, i każe się im cało-
wać, w tenczas narobią śmiechu w tej kuźni
Jak w karczmie, i za to każe sobie płacić 20 r.
i 25. a, kto się sprzeciwia i nie daje tego co on chce,
to Pop mówi Ja tak z dzieciami czto wy niebu
dziete żyje choroszo, i naród głupi daje co Pop,
żąda a kiedy dziecko ksci to bierze za słowe
i sadza go w wodę, całego, Jak dziecko płacze, to

Pop mówi Damaj Nożnicy, i bierze nożycze i
nad głowo dziecka strzyże nożycami, niby to odpę-
dza od dziecka diabła, i każe kumom trzy razy plu-
nąć a tak mówi pop, że tym sposobem odpędza
złe duchy, i kiedy okszci tego bałwochwalca, to
posyła za Wódko kuma, żeby przyniosł niemniej
jak z kwarty, i zaczynajo pić, to mieło bywa
takich zdarzeń że popa wynoszą z czerkwy
jak świnię. w Jednym mieįszczu nazywa się Wieś
Prewolna, tam są z kuźni, Jednego ich świętka
Jakiegoś-to Iwana nazywają go kupajło, i
narod przychodzi do kuźni, i składa ofiare, przy
noszą tam chleb, mięso i garnczkami miód,
po odprawieniu tego bałwochwalstwa zeb-
rano było dużo ofiary, pop stał dzielić te
ofiare pomiędzy służącymi w kuźni, dostąpił
takiej pychy, że niemogł nachylać się do roz-
dzielenia ręko. to począł dzielić nogo, kopie
nogo, to w przud, i nazat, wypada testowna, to mie-
nia w pierod Diakonu, na bok a pałamaru
niego dziaju nazat, bo on sukin-syn, bo miał
na niego złość, ten odpowiada mu, ty sam su
kin-syn; - Pop z wielką fantazyją porwał -
garczek z miodem, i wylał pałamaru na
głowę temu leci miód po głowie i odzieży, ze popa
się rzjął i stał go bić, O jaka to była facecija
narod się zgromadził jak na komedyją, a też z te

4 Duchy pokrwawilisię jak wieprze; Drugie zdarzenie, w jednym mieście był Urzędnik Polak, tak nazywali go ogrodnicy tam w kuźni był Pop wielki pijak, jednego razu zajęcia cztunek tej kuźni, że okazała się w kuźni kradzież zabrano kielich, krzyż i lichtarze, no jako Urzędnik i policyja rozkał śledzić o tem, więc w niedługim czasie naleźli te rzeczy u żyda, żyd pokazuje że od niego przyniosł te rzeczy Pop, ten Urzędnik arestuje żyda i popa oddaje pod sąd, cuż wychodzi z tego popa uwolnili, jako złodzieja żyda posadzili do więzienia, a biednego Urzędnika jako polaka oddalili ze służby, z tem że nigdzie miejsca mieć nie może. O to taka prawda jaka i Wiara — tut są tacy ludzie co sie nazywali prawosławne oni porzucili te Wiare a poszli w jakie to sztundy, Modlo się po dach Obrazów ich żadnych nie poczytują, dzieci sami księgą niego nazekie i oblewają woda a Umarty potrzebują osobno od tych prawosławnych i takich się rozprzestrania duża, cuż z tym potrzrobić — Wybierają z pomięszy siebie Misyonerzy i jeżdżą po wsiach obracają na powrót swojej Wiary, ten naród nie chce ich i znać, to biorą ich do więzienia i tam ich męczą,

jednego razu przyjechali te misyonierze do tej
wsi do mieszkam i potrzebowali mnie do siebie Ja
poszedtem do nich wstępuje do chatupy i daje po
chwalonego Oni mi nieodpowiadają Ja sam tak
że odpowiedziałe na wieki Wiekaw Amen
tam są jakiś Naczelnik, Starosta, i sołtysz,
te pozymuwują co ty gowarysz, a Ja odpowiadam
kiedy wy niepojmujecie tego, że nietrzebujcie
mienia k siebie ty gowory porucki, Ja odpowia
m im, że Ja z nadruskiej ziemi a polskiej, Jeden
mówi ty niepocytujesz Cara, Ja odpowiadam
że Ja przysięgałam na cesarza, i co należy do Rządu
to Ja spełniam, a co do wiary to cesarz i sam
swojej wiary nieprzełamie na drugą Wiarę
Dalej mówie bo kto łamie Wiarę, ten jest samy
zły człowiek bo on zapomina Boga, i niema za
dnej miłości Wiercy, i postąpi na wszelkie zbro
dnie, bo w nim nima bojaźni Boskiej i Ludzkiej,
Jeden mówi że nasza wiara dobra jest, a Ja mu
odpowiadam dla was dobra wasza, a dla mnie
moja lepsza On mówi, objaśni mnie jaka róż
nica pomiędzy wiarą naszą i waszą, Ja odpowia
dam, że nie jestem Wysokiej klasy, żebym wytary
gotowej szczególności wiary a tylko prosze
mnie wysłuchać, on mówi gowory, Ja
zapytuje odpowiedz mi kto starszy pawa
szej wiary czy Syn, czy Ojciec, on mówi
Ojcec, Ja odpowiadam, na co wy nas męczy
cie, kiedy sami przyznajecie że Ojciec sta
rszy od Syna, więc mam wiadomo że nasza

Wiara jest ojczem nad naszą wiarą on mnie
w jaki to sposób, ja odpowiadam nasi przodkowie
uwierzyli w Jezusa chrystusa, i my wyznajemy
trojce, 5. Już 1892 gi rok idzie, a nasza wiara pocho-
dzi ot Gustapoktonnika, to j. popolsku od Dia-
bła, bo nasi przodkowie kłaniali się z temu
Duchowi. On mnie za ciężarze Aresztować, a Ja
odpowiadam że ja arestowany jestem Już od 1873 r.
i przeszedtem Więcej ja sto więzieniów, to co mnie
Znacie tym straszyć, Ja nie wypościnie, a na
syberyj. to wam wiadomo że żadnej tu Ro-
dziny mojej niema i Domowstwa co sposobem
miał załomać; — Dalej mnie — nasza wiara
od samego Jsusa chrysta, a Ja mu odpowiadę
a nasza od kogo jest, on powiada że i nasza
także od Jezusa chrystusa, ale u naszej
wiary jest wiele dobawiono co nie pot
neba, ja powiedam proszę niemówić tego
bo u nas żadnego dogmatu wiary nie
ma drugi mnie pop, niech on objaś-
ni co złego jest w naszej wierze star-
szy mnie gowory żmo u nas chudoje,
Ja mnie, u was processyja chodit niewie-
rno, latacie za obrazami jak by co złego,
Umarłych chowacie niepodobnie, zakrywacie
mu oczy jakiem to papierem, niby swia-
dectwo, żeby zaraz jego przyjeli do nieba,
albo to jest podobne do wiary, ja tyż
że jedno ostupstwo popełniacie, a kiedy
stawicie Krzyż po umarłym to wy mu niego
stawi w nogach żeby jak wstanie nagą
bożych to się zaraź wstanie za Krzyż i będzie-

4 gotowy do nieba, i jaki to głupiec wymyś
lił te facecije, wszak wiem wiadomość że
Jeruzal. Chrystusa Krzyż na którym był na-
spięty i postawiony na górze Golgocie
na tym samym miejscu gdzie pierwszy
człowiek pochowany Adam, na co i u
was rysują głowę człowieczą na
krzyżu u nizie co nieprawda jest;
Ormuni i u nas tak było dawniej, ja mówię
wy za mojej pamięci już 8 razy zmieniacie
swój zakon, i nie macie sprawiedliwego po-
święcenia nad sobą, on powiada jako, a tak
u was kiedy zaprowadzali te wiarę to Kr-
iaź Władzim sam ją utwierdzał, a później
niby to mieliście jakiegoś Patryarchie,
później i tego ście wypędzili, a ustanowi-
liście jakiś to synod, co się zbierają Du-
chowni i Oficyaliści, i radzą jak się
komu podoba. On, odpowiada, przecie my
Wierzym w Boga, i Matkę Boską, i poczytujem
Kościół Apostolski, i Zwierzchowniczych
Apostołów S.S. Piotra i Pawła i drugich
Apostołów, ja mówię im dajcie spokój
temu nie mówcie tego coście sprzeciwia
wiary świętej, Wasza Wiara jest czysty
Błąd na śmierć, cerkiew wasza jest
Oficyalna i nie zatwierdzona w poczet
świętych, u was ci są święci który

8 naród mężczyzn u nas jest święty. szymaszko
ten co męczył Unije za Bugiem, a drógi nasz
zdrajca Marceli popiel, co nas zaprzedał
rządowi żeby nas męczyli; Wiara nasza z tąd po
chodzi, jedni za ludzkie, drudzy za pieniędzy, trzeci,
przez zakucyje, czwarty, przez ordery, i znaki. i
tak się nasza wiara Batinochwalstwem
zaszczepiła. Ja mówię, na dobre powinny być
słowa święte do uczenia człowieka a nie kara
cielesna, Wam powinien być wstyd co za okrut-
stwo kto to wymyślił, męczyć ludzi, bić, ogra
bić, z majątkum uciemiężać Więzieniem
naresicie Wysłać w sybir. i głodem nas mo
rzyć tak tylko postępują niewierni katary
bo wierny człowiek na to się niepozwali, bo go
sumienie gryzy tak i człowiek co to czyni
On, niema Bożego Ducha w sercu, ni miłości
chrześcijańskiej, on, niepojmuje Bliźnego swego
i przez to łamie przykazanie Boskie, Jeden z nich
mówi, tyś cześń grubo gawaryt. Ja odpowiadam
co chcecie z emnu rubcie. zdrajcą jestś Bratem Judasza
który zprzedał Jezusa chrystusa za trzydzieści
srebników Ja nie wasza Owca a wy nie
moji pasterze, i odstąpiłem od nich z emi to raz
no Jakie tylko zarutymi czynili Ja nie nie
odpowiadałe, i tak mi kazały odejść. wyszedł-
szy podziękowałem Panu Bogu za dar Ducha
że mnie dopomógł odpowiedzią swoją na ich
zapytania. i tak byłem wesoły jakbym rozma
wiał z najlepszym przyjacielem.— J. Kozłowski
S.

teraz Donosze o nieurodzaju nieurodzaniu jest już 2. Lata, w 1891^m^ Jeszcze Jako kolwiek można było Żyć choć z trudnością, a w tysiąc Osiemset Dziewięćdziesiątym Drugim to niech tylko Ręka Boska broni co Za głód szarańca popadła Wszystko na polach Ja Zboże tak i trawy na Łąkach Pszenicy pud, 2 R. s. i 60 kopiejek, Żyto 2 R. s. i 40 kopiejek Jęczmień 2 R. s. Proso 2 R. s. Owies 2 R. s. 120 kop. kartofle 1 R. s. pyt na polu, tylko Jeden bydło to przepadało z głodu, Ludzie Umierali kartze, mnie było Jadło Piasek przychodziło się mnie Jarzemam widzieć, Jak zarzneli krowę która Już miała paść i poćwiertowali ją to więcej było w żydy piasku krowy co kosztowali po 20 R. s. to ich oddawali po 3 R. s. konie co kosztowali po 50 R. s. to ich oddawali po 10 i po 7 R. s. i to nie było komu kupować O Jaka to była nędza. Bydło chodzi po polu Ryży konie Rąg Już nikt nie pilnował swojej granicy, Ludzie Jedli Borowy Mech. zbirali biało oplinę po polach i mięszali z mąką i Jedli w niektórych miejscach urodziła się Tatarki, to Ludzie mełli trawą na szkatła, i piekli z niej chleb, i Jedli ten chleb czarny, Ja smota, nie ma żadnego smaku, Ludzie poobdzierali się bo nie było za co kupić odziery i Obucia, Chodzą w łatach że ciało przebije się świeci na nich. Ale dosty wiadomości o tem do Rządu, i przejeżdżał Jakiś wielki książe, ale nam nie powiedzą bo nas trzymają pod srogim nadzorem policyj, tylko nam słychać od Ludzi, w teneraz z wielko pospiesznością poczeli dawać pomoc narodom, dawali pszenicę i Żyto na każdego człowieka po 30 funty na miesiąc i naszym Braciam którzy Około Czelaby to też

Dawali im po 30 funty na miesiąc - a my będzie
daleko od powiatu za 200 wiorst, to nie mogliśmy
tego doscignąć, i nam nie dają żadnej pomocy; —
ale Wszechmocna Ręka Boska nas Opatrzuje i
żyjemy w nędzy i biedzie Okropnej ale zano
sim Modły do Boga W trójcy S. Jedynego, i
do Najświętszej Maryi Panny Opiekunki naszej
że O nas pamięta przez pobożnych sług swojch
za których my każdodziennie zanosimy Modlitwy
do Boga aby łaskawie raczył wysłuchać nas
i Wynadgrodzić stokrotno zapłatą na tej ziemi,
a po zgonie życia przyjął wszystkich naszych
Dobroczyńcom i Opiekunom do królestwa
niebieskiego, co daj Wszechmogący Boże
żebyśmy mogli Usłyszyć te słowa: pojcie
moji wybrani do królestwa niebieskiego
które dla was zgotowałem; - O wielki Boże;
ześli Ducha S. do serc pobożnych nauczycieli na
szych, aby słowem swojm i miłością chrześcija
ńską pobudzili do żalu serdecznego Wszys-
tkie narody, a równie i grzesznikom zatwa
rdziałych do poprawy życia i miłości chrze-
ścijańskiej. doprowadź ich Wielki Boże do żalu
serdecznego skruch i poprawy życia, aby w
zajemnie modlili się i za nami grzesznemi
wygnańcami; to wszyszko co opisałem o nieu
rodzaju, że Rząd stał się Opiekować nad naro-
dem to zepsuto całe pszyczne pracy, w tym
roku Bogu dzięki urodzaj się niewiele po-
większył, pszenicy Owsy, Jęczmienie zginęł;
a żyta Okropnie żadne, na kiedy przyszło zbo-
że zbierać, to biedni nie chco iść na roboty,
munio nas car prokormit, i tak się

naród rozbałamucił że robić niechce tylko co za
robi, to zaraz idzie do karczmy i pije bez końca
i z tego wychodzi rozbujstwo i kradzieża tak
że sami ruscy gospodarze wino pią tych co dają
dla nich to wsparcie, bo są i bogatych burżuj,
ale Bogate to Jeszcze się pobogacili lepiej
bo Jak zaczeli dawać Ofiary z różnych stron
to Urzędnicy wszystko kupowali chleb, u bogatych
tych, a nie porynkach dlatego że bogacze bra-
li drogo, i dawali Urzędnikam z tego nie jako
część, a tacy co byli średnie gospodarzy to im
się mało dostawało tego wsparcia wiel-
ki Boże wiele tej obrazy Boga za te ofia-
ne jedni dawali dla dostąpienia sobie łas-
ki Bożej, a ci co brali przeklinali jedni
drugich, a nawet i tych co dawali te ofiarę,
bo rząd ustanowił taxę — kupi u bogatego, i
ten wieźie chleb w wołość, i tam mu od-
dają za niego pieniądze, a kiedy przycho
dzi termin, brać ten chleb to karzą o tem
pisać Uchwałę wiele komu dać tego chleba
i wtenczas przyznaczają temu bogatemu
co ten chleb sprzedał, temu zarówno tak co
jemu dają 15 funty a bogatemu 100 pudów,
i ten wymuszony łtąc na nich, i na wszyst-
kich. chociaż i niewinien temu, i tak ten niew
rodzaj Jednych zniszczył do szczętu a dru-
gich zbogacił nadzwyczaj ale temu wszy-
stkiemu winien Rząd, bo dał prawo boga-
tym a biednych usunął od tego prawa,
zawsze biednego nie wybierą w urzędnicy,
a tylko bogatych to na zpreeciw boga
tego biedniak nic zrobić nie może chociaż
go z krzywdzą, to milczyć powinien, bo—

kiedy biedny pójdzie się ratować ko Urzędnik,
musisz dajmi świadectwo od Proboszcza
a ten pierwszy urząd nabiednego, i biedny
już nigdzie nie idzie a cierpi to wszystko,
my także podawaliśmy wiele próśb, osobie,
ale żadnej Rezolucyj nie otrzymaliśmy, ale
my się osobie nie dziwimy bo nam Ruskirząd,
tak już znany jak polowy majster całego
stołecznego Miasta, ja chociarz zniszczony
do szczętu, ko dla mnie rząd Ruski jest Oj-
czymem, ale kiedy i dla swoich Patryochwat-
ców, także jest niemiłosierny, bo ta Ofiara
więcej popada tylko Urzędnikom i Boga-
tym, a nie biednym, bo są tacy co z tego
tyle kogo potrzebuję, kiedy nam niby to
było przyznano karmowe, z petersburga, i
to nam niedajo jak się należy, tylko
nas oszukuję, jak dadzą za miesięc,
to choć muszę za dzień ukrażę, bo Ruski
rząd, tylko tem zbogacił się, to ograbi
kogo, to Oszuka to jakoś się pogodny
i to zabierze pod siebie i tym się pomię
ktra, i stanie się, ale co do sprawiedliwo-
ści
to niza grosz prawdy nie ma,
od daje najniżej u ktory żesmojo Rodzino,
6 osób, ja z żono Maryjamo, syn Stefan,
syn Józef, córki Anna i Katarzyna,
proszę przebaczyć co nie karaternie napi-
sano, bo byłem 7 tygodni bardzo słaby
tak że trzy tygodnie nie chodziłem na no-
gach, Ale Bóg miłosierny do prowadził
mnie do pierwszego zdrowia, tylko
zepsuł mi się wzrok, już tak dobrze nie widzę

191
13

Swiętobliwy
Ojcze!

Dziękuję za tak nie zliczoną pamięć o nas nędznych i grzesznych Wygnańcach, my odebraliśmy od Józefa po 50 r. każda familija, Jaroszewski Zamerski i ja za co obaj migrani jesteśmy modlić się Bogu, za podawców, i Dobroczyńców naszych, a co długo nie pisałem to nie mogłem bo Józef się okropnie rozgniewał na mnie co tak pisałem do Ojca, i dopiero Józef ode mnie daleko jest słuszy w gorelni gdzie

robić Wódkie ale mnie
jego obowiązek się
nie podoba, bo mus
Ruskie święto robić
t. j. w Ruskie święto
iść, a polskie świę
to opuszczać, proszę
jego o tem upomnieć
z daleka,

Upadam do nóg
święto bliwych
Ojców Duchownemu
uniżony sługa
Grzegorz Kozłowski

ten list od sylam
w sierpniu 1892 roku

192

Заказное

Австро-венгрія

Въ городъ Краковъ

Его Высокоблагородію Г-ну профессору университета, Доктору Владыславу Ходковскому

ШАДРИНСКЪ ПЕРМ. Г. 28 АВГ 18..

Miasto — Kraków

W. Panu Profesorowi Uniwersytetu Doktorowi Władysławowi Chodkowskiemu

Отъ Григорія Корловскаго, изъ винокуренного завода Г-на Генерала Шмурло Кипельской волости, Челябинскаго уѣзда.

Gregor Kwiatowski 93

30.VIII – 19.9.92

SZCZAKOWA

III 83

DESINFICIRT
ODWIETRZONO

KRAKAU 19/9 92 KRAKÓW

Piwowarczyk Stanisław

[B.m.] 7. 9. 1921 [data stempla poczt.]

szt. 1.

Karpowicz Jozef 23.IX 1892

84. Teodor Chwedoruk. Orenburg 23 IX 1892 r.

133

Orenburg 23 Września 1892 r.

List Rodziny Karpowiczów, Wygnańców 10 dusz

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielebny Panie, C. D. donosim wam żeśmy otrzymali ofiarę od dusz dobroczynnych które na wasze ręce składali i co wasza Wielebność, nam przeznaczyło, przez Piotrowskiego, w miesiącu Czerwcu, po 3 rubli a w miesiącu Wrześniu, po 3 rubli 50 kop. a wszystkich 65 rubli. zaco panie Boże zapłać waszej Wielebności, i wszystkim osobom dobroczynnym, dorasz donosim o swoim życiu i powodzeniu, w miesiącu Czerwcu, wyjechalismy do Miasta Orenburgo, najeli kwaterę 2 rubli w Miesiąc, życie prowadzimy trudne i w wielkim kłopocie, bo była wielka drożyzna a zarobku niebyło żadnego, Maksim, postąpił był na obowiązek nagorzelnie bawarskiego piwo, 15 rubli w miesiąc, robota była cięszka i w niedziele i święto zastawiano robić

przesłużywszy dwa miesiacy i porzucił.
teraz z 20 Wrzesnia, postąpił w jnne myjsce
na Zołarzerek, 50 Wiorst od orenburgo,
Łukasz, tyż wyjechał ze żoną i córką wjorst 100
do orenburgo i tam żyją bez obowiązku —
Grzegorz, tamże służy przybilnicy Stróżem,
Eliasz, ze swoją żoną i Córką i Synem żyje
w Orenburgu, i Chodzi przez Całe lato na robotę
dozielarnej drogi po 50 kopiejek dziennie,
a Czeladz zostaie bez zajęcia,
Ja z pjętnastego Czerwca, po 1go Wrzes
nia Służyłem na fabryce Miedzianej,
Służba moia była Ciężka i przykra, zasta
wjano w dni swiąteczne do roboty, wysyła
no samego jednego zwozić prowijant
wołami gdzie rudę kopają będzie w jedno
miejsce, 35 wjorst w drugie 25, w trzecie
a zacałej drodze tej nimasz żadnej wsi
tylko jeden Step; i nie uwidzisię w tej drodze
nikogo prócz gergirów przejeżdżających się

wierszchami na koniach bo tam sama Siergi
ska strona, latem było jako kolwiek
bo gdzie noc zastanie tam można nocować
a zimą można w drodze zmarznąć bo trzeba
jechać dwa dnie i nocy; wołami, ale
w zimie bywają wielkie mrozy i zawieje,
więc przestorzucił służbę, i teraz żyję
w orenburgu, szukam sobie służby innej
a jeszcze się nienachodzi, kilkanaście pisali
próźb o karmowe, ale karmowych nam
nie dali. kazali nam urzędniki żebyśmy
brali pieniądze za swoje majątki lecz my nie
chcieli przeto że i 3,cej części niedawali
co był wart nasz majątek, lecz Ksiądz dobrodziej
i więcy panowie polacy które tuszą w orenb
urgu mieszkają, radzili żeby brali co dają bo to
przepadnie, i jeden urzędnik zguberskiej
kancelaryj mówił weźcie pieniądze za was
ze majątki, bo gdy przejdzie 10. lat to
zupełnie przepadną i wszyscy to mówili.

więc my wzieli Co nam dali zanasz majątek, 2699. rubli 50. kop. i z tej sumy dze 2500 rubli oddali na rok za 200 rubli procentu, i teraz rozmyszlamy szukać u czastek ~~u cz~~ ziemi wziąść w posesiie i zajmować się gospodarką, bo zarobkiem się nie wyżywim, bo gdy jeden zarabia a czworo lub pięcioro bez żadnej roboty, więc w taki sposób trudno się wyżywić, a gdyby na swojej gospodarce toby wszystkim była robota, teraz donosze że w Orenburgu i na około po wsiach Cholera panowała i wiele na rodu pomierało, a z naszych wygnańców nie słychać żeby kto umarł, za co niech będzie Chwała najwyższemu Bogu, za jego Opatrzność świętą, więcej nie mamy Co do pisania jak tylko kłaniamy się waszej Wielebności, i wszystkim Osobom dobroczynnym niech bóg wynagrodzi w szczęściu zdrowiu i we wszelkiej pomyślności

Józef Karpowicz

135

Orenburg 23. Wrzesień 1892 r.

List Wygnanców Famylij Chwedorowiczów Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Donośim Waszej wielebnoscy nasz Drogi Ojcze oswoijim zdrowiu i powodzeniu pozostajem z łaski pana Boga przy zdrowiu i życiu Czego i wam nasz drogi Opiekunie i Waszej Czeladce od Najwyszego pana Boga żądamy szczęscia zdrowia i zawasze wielkie dobrodziejstwa długich lat pożycia zate jałmużne które zwaszych rąk odbieramy Wetorzesniu przyjęlismy od piotrowskiego 30. rubli na nas 8. dusz zaktóre niepotrafim podziękować waszej dobroci tylko niech wam pan Bug Wynadgradza w życiu i w wiecznosci Matko Boska Królowa Nieba i ziemi Ulituj sie nadnami i Nadbracmi naszemi co pamiętają

Donojim waszej wielebnosci o swojim
powodzieniu Ojciec i Matka Jan i
Agata pozostają namiescu wolikijie
wce a niescior teodor julijan Katerzyna
to pozostajem W. Arębургu i chodzim
na zielarnie drogie na zarobek bo
wychodzym z jedzienia i z odzienia
bo nawsiach nima gdzie zarobic to po
dawalismy prozbe dogubernatora że
by pozwolyt w Arębурgu to pozwo
lit Ale barzo cięszkie życie jak
to wmiescie wszystkio zgrosza
Chatiepa opat Jedzienie i odzienie
w takim odzieniu że nieładnie
Nam i namiasto wychodzić ale
Cui my zrobim w takich stronach
Ojciec i Matka w starych latach
mają po 70. Lat kiepskiego zdrowia
nie tyle żeby co robic Ale niemogo
daleko iść chleba wyprosić i tera
Jestesmy Od łonczeny od ojca i od Matki

196

200 wiorst tyle co listem napiszem czy pozostają wdowy pinięndzy za majątek zapytywał stanowy żeby wzieli ale mysie odkazali zatym że i czwartego grosza nam niedają i tak sie obychodzim jak nam panbug pozwalo niech sie dzieje wola jego przenajświętsza przez chrystusa pana naszeg Amen

przepraszam Waszej wielebnosci że niemogie dobrze dołożyc jako tomało uczony człowiek

Niech wam panbug wynagra dza i pamięnta zate wielkie Dobrodziejstwa

Feodor Chwedoruk

12/12/1 137

Заказное

Австрія въ г. Краковъ

Госпожѣ Юліи Матурской

Улица Канонича № 25

Mecedona Julija Maturska

a / Krakovie rue Kanoniczo 25

Jm. Austryjo

ОРЕНБУРГЪ 6 12 СЕН. 1892 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 6

94

1. X. 92.

Korporace chrastovat.

III 84 oslatu

Opsi III

KRAKAU 1/10 92 E KRAKÓW

Płomieński J.

[B.m.] 9.9.1925

szt. 1